

Sygnatura akt VI Ka 659/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **10 czerwca 2014 r.**

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grażyna Tokarczyk (spr.)

Sędziowie SSO Marcin Mierz

SSR del. Małgorzata Peteja-Żak

Protokolant Sylwia Sitarz

po rozpoznaniu w dniu 3 czerwca 2014 r.

przy udziale Marka Dutkowskiego

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

sprawy **1. K. F. (1) ur. (...) w Z.,**

syna A. i C.

oskarżonego z art. 282 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 64§2 kk w zw. art. 65§1 kk, art. 278§1 kk w zw. z art. 64§1 kk w zw. z art. 65§1 kk, art. 191§2 kk w zw. z art. 12 kk, art. 284§2 kk w zw. z art. 64§1 kk i art. 238 kk, art. 233§1 kk i art. 13§1 kk w zw. z art. 286§1 kk w zw. z art. 64§1 kk przy zast. art. 11§2 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65§1 kk, art. 280§1 kk i art. 157§2 kk w zw. z art. 64§2 kk i art. 275§1 kk i art. 245 kk przy zast. art. 11§2 kk w art. 65§1 kk, art. 298§1 kk i art. 13§1 k w zw. z art. 286§1 kk przy zast. art. 11§2 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 64§1 kk w zw. z art. 65§1 kk, art. 298§1 kk i art. 286§1 kk przy zast. art. 11§2 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 64§1 kk w zw. z art. 65§1 kk, art. 157§1 kk, art. 282 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65§1 kk, art. 291§1 kk w zw. z art. 65§1 kk, art. 238 kk, art. 233§1 kk i art. 286§1 kk przy zast. art. 11§2 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65§1 kk, art. 297§1 kk w zw. z art. 286§1 kk w zw. z art. 65§1 kk, art. 191§2 kk i art. 158§1 kk przy zast. art. 11§2 kk, art. 282 kk w zw. z art. 65§1 kk, art. 284§2 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65§1 kk, art. 298§1 kk w zw. z art. 13§1 kk w zw. z art. 286§1 kk w zw. z art. 65§1 kk, art. 291§1 kk i art. 306 kk przy zast. art. 11§2 kk w zw. z art. 65§1 k,

art. 238 kk, art. 233§1 kk i art. 13§1 kk w zw. z art. 286§1 k przy zast. art. 11§2 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65§1 kk, art. 263§2 kk

2. P. O. ur. (...) w Z.,

syna J. i K.

oskarżonego z art. 13§1 kk w zw. z art. 282 kk, art. 282 kk w zw. z art. 12 kk, art. 191§2 kk i art. 158§1 kk przy zast. art. 11§2 kk, art. 18§3 kk w zw. z art. 297§1 kk i art. 286§1 kk przy zast. art. 11§2 kk w zw. z art. 12 kk, art. 282 kk, art. 245 kk

3. R. K. (1) ur. (...) w Z.,

syna E. i J.

oskarżonego z art. 233§1 kk i art. 13§1 kk w zw. z art. 286§1 kk przy zast. art. 11§2 kk w zw. z art. 12 kk, art. 291§1 kk, art. 291§1 kk i art. 306 kk przy zast. art. 11§2 kk

4. M. S. (1) ur. (...) w R.,

córki A. i M.

oskarżonej z art. 238 kk, art. 233§1 kk i art. 13§1 kk w zw. z art. 286§1 kk przy zast. art. 11§2 kk w zw. z art. 12 kk

5. A. F. ur. (...) w C.,

córki W. i G.

oskarżonej z art. 239§1 kk i art. 18§3 kk w zw. z art. 233§1 kk i art. 18§3 k w zw. z art. 234 kk przy zast. art. 11§2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 5 marca 2013 r. sygnatura akt II K 208/09

na podstawie art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 636 § 1 kpk i art. 632 pkt. 2 kpk

1. uchyla zaskarżony wyrok w punkcie 1 c), 16 i 68 c) w zakresie czynów opisanych w jego części wstępnej w punktach III oraz XXVIII i sprawę oskarżonego K. F. (1) w tej części przekazuje Sądowi Rejonowemu w Zabrze do ponownego rozpoznania;

2. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w punkcie 1 uchyla rozstrzygnięcie o karze i za przestępstwa przypisane w ppkt. a), b) i d), a opisane w części wstępnej odpowiednio w punktach I, II i XVIII na mocy art. 282 kk przy zast. art. 91 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk i art. 65 § 1 kk oraz art. 33 § 2 kk skazuje K. F. (1) na jedną karę 3 (trzech) lat i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 240 (dwustu czterdziestu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 70 (siedemdziesiąt) zł;

- w punkcie 4 przyjmuje, że K. F. (1) chcąc, aby J. P. zawiadomił policję o niepopelnionym przestępstwie kradzieży samochodu D. (...) nr rej. (...) oraz złożył w tym zakresie nieprawdziwe zeznania, nakłonił go do tego, a czyn ten kwalifikuje jako przestępstwo z art. z art. 284 § 2 kk i z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 238 kk i art. 233 § 1 kk oraz art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk przy zast. art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk;

- w punkcie 8 przyjmuje, że K. F. (1) bił pięściami po twarzy, a po upadku kopał leżącego E. M. (1) i skoczył mu na klatkę piersiową;

- w punkcie 11 przypisane K. F. (1) przestępstwo kwalifikuje z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 238 kk i art. 233 § 1 kk oraz art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i art. 12 kk przy zast. art. 65 § 1 kk;

- w punkcie 13 i 25 przyjmuje, że K. F. (1) i P. O. w dniu 23 lutego 2003 r. w Z. działając wspólnie i w porozumieniu w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności w kwocie 1500 zł użyli wobec K. I. przemocy w ten sposób, że K. F. (1) uderzał pokrzywdzonego metalową rurą po rękach i twarzy czym wyczerpali znamiona przestępstwa z art. 191 § 2 kk i za to na mocy art. 191 § 2 kk skazuje K. F. (1) na karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, a P. O. na karę 1(jednego) roku pozbawienia wolności;

- w punkcie 14 b) i c) i 64 uniewinnia K. F. (1) od popełnienia zarzucanych mu czynów, opisanych w części wstępnej wyroku w punktach XX i XXVII, kosztami procesu w tej części obciążając Skarb Państwa;

- w punkcie 14 uchyła rozstrzygnięcie o karze i za przestępstwo przypisane w punkcie 14 a) opisane w części wstępnej zaskarżonego wyroku w punkcie XIX na mocy art. 286 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk oraz art. 33 § 2 kk skazuje K. F. (1) na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 60 (sześćdziesięciu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 70 (siedemdziesiąt) zł;

- w punkcie 17a) przypisane K. F. (1) przestępstwo kwalifikuje z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk przy zast. art. 65 § 1 kk i za to na mocy art. 286 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk oraz art. 33 § 2 kk skazuje go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 70 (siedemdziesiąt) zł;

- w punkcie 17 b) przypisane K. F. (1) przestępstwo kwalifikuje z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 238 kk i art. 233 § 1 kk oraz art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk przy zast. art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk przy zast. z art. 65 § 1 kk i za to na mocy art. 14 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk i art. 65 § 1 kk oraz art. 33 § 2 kk skazuje go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 70 (siedemdziesiąt) zł;

- uchyła rozstrzygnięcie z pkt. 21 i na mocy art. 91 § 2 kk oraz art. 86 § 1 i 2 kk łączy kary orzeczone w pkt. 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 15, 18, 19, 20 zaskarżonego wyroku oraz powyżej i orzeka wobec K. F. (1) karę łączną 6 (sześciu) lat i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę łączną grzywny w wymiarze 400 (czterystu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 70 (siedemdziesiąt) zł;

- ustala, że orzeczenie z pkt. 22 odnosi się do kary łącznej pozbawienia wolności orzeczonej wobec K. F. (1) powyżej;

- w punkcie 26 uniewinnia P. O. od popełnienia zarzuconego mu czynu, opisanego w części wstępnej wyroku w punkcie XXXVII, kosztami procesu w tej części obciążając Skarb Państwa;

- uchyła rozstrzygnięcie z punktu 66 wobec P. O. w zakresie solidarnego obowiązku naprawienia szkody z K. F. (1);

- uchyła rozstrzygnięcie z punktu 28 i na mocy art. 86 § 1 i 2 kk łączy kary orzeczone w pkt. 23, 24, 27 zaskarżonego wyroku oraz powyżej i orzeka wobec P. O. karę łączną 2 (dwóch) lat i 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę łączną grzywny w wymiarze 110 (stu dziesięciu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 40 (czterdzieści) zł;

- ustala, że orzeczenie z punktu 29 odnosi się do kary łącznej pozbawienia wolności orzeczonej wobec P. O. powyżej;

- w punkcie 38 uchyła wobec M. S. (1) orzeczenie o karze grzywny oraz rozstrzygnięcie z punktu 40 oparte o art. 63 § 1 kk;

- w punkcie 53 w zakresie czynu opisanego w pkt. LII części wstępnej zaskarżonego wyroku przyjmuje, że A. F. usiłowała utrudniać postępowanie karne prowadzone przez Prokuraturę Rejonową w Z.sygn. Ds. 129/07, w ten sposób, że nakłoniła B. H. do zniszczenia stanowiącej dowód w tym postępowaniu karty SIM z jej telefonu komórkowego oraz w zamiarze, aby K. F. (1) w tym zakresie uniknął odpowiedzialności karnej, instruowała B. H., by co do okoliczności związanych z umowami kredytowymi zawieranymi przez A. C. (1), w ewentualnych zeznaniach podała nieprawdę, że wyłudzeniami przedmiotowych kredytów kierował J. C., co miało ściągnąć na tą osobę odpowiedzialność karną, czym wyczerpała znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 239 § 1 kk i art. 233 § 1 kk i art. 234 kk przy zast. art. 11 § 2 kk i za to na mocy art. 14 § 1 kk i art. 19 § 1 kk w zw. z art. 239 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza jej karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;

- ustala, że orzeczenie z pkt. 54 odnosi się do kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec A. F. powyżej;

3. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

4. zasądza od oskarżonych K. F. (1), P. O., A. F. M. S. (1) i R. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w częściach na nich przypadających tj. w kwotach po 4 (cztery) złote i obciąża ich opłatami:

- K. F. (1) za obie instancje w kwocie 6.200 (sześć tysięcy dwieście) złotych,
- P. O. za obie instancje w kwocie 1.280 (tysiąc dwieście osiemdziesiąt) złotych;
- A. F. za obie instancje w kwocie 120 (sto dwadzieścia) złotych,
- M. S. (1) za obie instancje w kwocie 180 (sto osiemdziesiąt) złotych.
- R. K. (1) za II instancję w kwocie 980 (dziewięćset osiemdziesiąt) złotych.

sygn. akt VI Ka 659/13

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Zabrzu wyrokiem z dnia 5 marca 2013 r. sygn. akt II K 208/09 uznał **K. F. (1) za winnego tego, że:**

1. a) w okresie od końca 1998 r. do grudnia 1999 r. w Z. realizując z góry powzięty zamiar, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wielokrotnie grożąc M. P. zamachem na jego życie i zdrowie doprowadził go do rozporządzenia mieniem własnym w kwocie 10 000 zł, przy czym przyjął, że oskarżony dopuścił się tego czynu przed upływem 5 lat po odbyciu kary w wymiarze przekraczającym łącznie rok pozbawienia wolności za popełnioną w warunkach recydywy podstawowej kradzież z włamaniem, tj. po odbyciu w okresach od 21 września 1992 r. do 11 lipca 1993 r. i od 28 października 1993 r. do 18 października 1994 r., kary 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Bytomiu z dnia 5 marca 1993 r., sygn. akt II K 1190/92 za przestępstwo z art. 208 dkk w zw. z art. 60 § 1 dkk,

to jest przestępstwa z art. 282 kk w zw. z art. 12 kk przy zast. art. 64 § 2 kk i art. 65 § 1 kk

b) w okresie od początku 1999 r. do stycznia 2007 r. w Z., działając z góry powziętym zamiarem osiągnięcia korzyści majątkowej, wielokrotnie przemocą fizyczną polegającą na biciu pięściami i kopaniu oraz przemocą psychiczną polegającą na groźbach pobicia a nawet spowodowania śmierci doprowadził sukcesywnie A. P. do rozporządzenia własnym mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 30.000 zł oraz usług o nieustalonej wartości polegających na osobiście wykonywanych naprawach samochodów oraz przyjął, że oskarżony dopuścił się tego czynu w warunkach powrotu do przestępstwa opisanych w pkt 1a wyroku,

to jest przestępstwa z art. 282 kk w zw. z art. 12 kk przy zast. art. 64 § 2 kk i art. 65 § 1 kk

c) w okresie od 1999 r. do grudnia 2000 r. w Z. realizując z góry powzięty zamiar, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wielokrotnie grożąc A. N. zamachem na jego życie i zdrowie doprowadził go do rozporządzenia mieniem własnym w kwocie 25.000 zł,

to jest przestępstwa z art. 282 kk w zw. z art. 12 kk przy zast. art. 65 § 1 kk

d) w dniu 23 lutego 2006 r. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, po uprzednim pobiciu K. I., groźbą ponownego pobicia pokrzywdzonego, wymusił na nim wydanie mu przez pokrzywdzonego, w dniu 28 lutego 2006 r., za pośrednictwem R. N. (1), kwoty 3 000 zł, czyniąc sobie z popełnianych przestępstw stałe źródło dochodu, wskazując, że czyn ten został popełniony w Z.,

to jest przestępstwa z art. 282 kk przy zast. art. 65 § 1 kk

i za to na mocy art. 282 kk przy zast. art. 91 § 1 kk, art. 65 § 1 kk i art. 64 § 2 kk oraz art. 33 § 2 kk skazał go na jedną karę 4 lat pozbawienia wolności oraz 300 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 70 zł;

2. na przełomie sierpnia i września 2000 r. w Z., działając z innymi nieustalonymi osobami, zabrał w celu przywłaszczenia wyposażenie domu, w postaci telewizorów (...) i (...), odtwarzaczy video (...) i (...), 5 kolumn głośnikowych, zestawu komputerowego, odkurzacza (...), telefonu stacjonarnego z faxem, urządzenia czyszczącego (...), zestawu mebli segmentowych, dwóch kanap i fotela ze skóry, barku i innych drobnych sprzętów łącznej wartości 32 000 zł na szkodę J. P., przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu, w okresie do 14 lipca 1998 r., kary 2 lat pozbawienia wolności za czyn z art. 208 dkk w zw. z art. 60 § 2 dkk orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Bytomiu sygn. akt II K 842/97, czyniąc sobie z popełnianych przestępstw stałe źródło dochodu,

to jest przestępstwa z art. 278 § 1 kk przy zast. art. 65 § 1 kk

i za to na mocy art. 278 § 1 kk przy zast. art. 65 § 1 kk skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności;

3. w okresie od sierpnia 2000 r. do czerwca 2001 r. w Z., w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności w kwocie 5 500 zł, wielokrotnie groził J. P. popełnieniem przestępstwa w postaci zabójstwa, pobicia, „wysłania do burdelu”, na szkodę jego i jego córek R. P. (1) i M. D. (2), używając kilkakrotnie w stosunku do pokrzywdzonego siły fizycznej w postaci bicia pięściami i kopania,

to jest przestępstwa z art. 191 § 2 kk w zw. z art. 12 kk

i za to na mocy art. 191 § 2 kk skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności;

4. wiosną 2001 r. w Z. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, czynem ciągłym, jako sprawca kierowniczy, zmusił J. P., właściciela samochodu D. (...) nr rej. (...) wartości 47 000 zł - który to samochód K. F. (1) faktycznie posiadał od września 2000 r. - do przejechania tym samochodem pod eskortą trzech nieustalonych osób na teren Białorusi i pozostawienia tam pojazdu, po czym po powrocie do kraju J. P. został zmuszony przez K. F. (1) do złożenia w dniu 22 kwietnia 2001 r. w Komisariacie (...) Policji w B. zawiadomienia o kradzieży przedmiotowego pojazdu, co miało na celu, po uzyskaniu postanowienia o umorzeniu dochodzenia, wyłudzenie odszkodowania z tytułu odszkodowania auto casco na szkodę (...) w Z., które planował przejąć lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na powiadomienie ubezpieczyciela, że opisywana kradzież nie miała miejsca i związaną z tym odmową wypłaty odszkodowania, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu, w okresie do 14 lipca 1998 r., kary 2 lat pozbawienia wolności za czyn z art. 208 dkk w zw. z art. 60 § 2 dkk orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Bytomiu sygn. akt II K 842/97, czyniąc sobie z popełnianych przestępstw stałe źródło dochodu,

to jest przestępstwa z art. 284 § 2 kk w zw. 238 kk w zw. z art. 233 § 1 kk i art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk przy zast. art. 11 § 2 kk, art. 12 kk oraz art. 65 § 1 kk

i za to na mocy art. 14 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk przy zast. art. 11 § 3 kk oraz art. 65 § 1 kk skazał go na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

5. 9 czerwca 2001 r. w Z., po uprzednim użyciu przemocy w postaci bicia pięściami po twarzy – powodując obrażenia naruszające prawidłowe czynności narządów ciała na okres poniżej siedmiu dni - i zamknięciu w mieszkaniu, doprowadził J. P. do stanu bezbronności, po czym zabrał w celu przywłaszczenia na jego szkodę telefon komórkowy m-ki (...) w skórzanym etui, portfel skórzany z zawartością dowodu osobistego serii (...) - wszystko łącznej wartości 630 zł, jednocześnie tym samym działaniem, używając gróźb i bicia wywierał wpływ na J. P., będącego świadkiem i pokrzywdzonym w sprawie 2 Ds. 915/01 Prokuratury Rejonowej w Z., by ten i jego córka D. P. zmienili obciążające K. F. (1) w tej sprawie zeznania, przy czym zarzucanego mu czynu przeciwko mieniu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu, w okresie do 14 lipca 1998 r., kary 2 lat pozbawienia wolności za czyn z art. 208 dkk w zw. z art. 60 § 2 dkk

orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Bytomiu sygn. akt II K 842/97, czyniąc sobie z popełnianych przestępstw stałe źródło dochodu,

to jest przestępstwa z art. 280 § 1 kk i 157 § 2 kk i art. 275 § 1 kk oraz art. 245 kk przy zast. art. 11 § 2 kk

i za to na mocy art. 280 § 1 kk przy zast. art. 11 § 3 kk skazał go na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

6. 8 sierpnia 2001 r. w Z. realizując z góry powzięty zamiar w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, działając wspólnie i w porozumieniu ze Z. B. (1), i inną nieustaloną osobą, spowodował zderzenie samochodów B. nr rej. (...) i F. (...) o nr rej. (...), następnie w dniu 9 sierpnia 2001 r. złożył w (...) nieprawdziwe oświadczenie o przebiegu tego zdarzenia, usiłując w ten sposób wyłudzić kwotę z tytułu ubezpieczenia OC wysokości 11.356,36 zł na szkodę (...) w Oddział w G., jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na zakwestionowanie przez ubezpieczyciela okoliczności powstania szkody, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu, w okresie do 14 lipca 1998 r., kary 2 lat pozbawienia wolności za czyn z art. 208 dkk w zw. z art. 60 § 2 dkk orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Bytomiu sygn. akt II K 842/97, czyniąc sobie z popełnianych przestępstw stałe źródło dochodu,

to jest przestępstwa z art. 280 § 1 kk i 157 § 2 kk i art. 275 § 1 kk oraz art. 245 kk przy zast. art. 11 § 2 kk

i za to na mocy art. 280 § 1 kk przy zast. art. 11 § 3 kk skazał go na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

7. w podobny sposób i w krótkich odstępach czasu:

a) w dniu 24 sierpnia 2002 r. w Z. działając wspólnie i w porozumieniu z R. B. (wówczas K.) i z A. M. (1) realizując z góry powzięty zamiar, w celu uzyskania odszkodowania z tytułu umowy ubezpieczenie kierowców od odpowiedzialności cywilnej i auto casco jako sprawca polecający spowodował zdarzenie będące podstawą do wypłaty takich odszkodowań, doprowadzając do zderzenia samochodu osobowego M. (...) o nr rej. (...) z samochodem osobowym F. (...) o nr rej. (...), a następnie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej spowodował złożenie w (...) nieprawdziwych oświadczeń co do przebiegu tego zdarzenia, wprowadzając tym w błąd pracowników tego Zakładu i doprowadził (...) S.A. Inspektorat w Z. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 9 479,42 zł z tytułu ubezpieczenia OC i w kwocie 4 664,20 zł z tytułu ubezpieczenia AC,

to jest przestępstwa z art. 298 § 1 kk i z art. 286 § 1 kk przy zast. art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk

b) w dniu 25 lutego 2003 r. w Z. działając wspólnie i w porozumieniu z R. B. (wówczas K.) i z S. W., realizując z góry powzięty zamiar, w celu uzyskania odszkodowania z tytułu umowy ubezpieczenia kierowców od odpowiedzialności cywilnej i auto casco, jako sprawca polecający spowodował zdarzenie będąc podstawą do wypłaty takich odszkodowań doprowadzając do zderzenia samochodu osobowego M. (...) o nr rej. (...) z samochodem osobowym A. (...) o nr rej (...), a następnie w dniu 26 lutego 2003 r. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej spowodował złożenie w (...)nieprawdziwych oświadczeń co do przebiegu tego zdarzenia, wprowadzając tym w błąd pracowników tego Zakładu i doprowadził (...) S.A. Inspektorat w Z. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 9500 zł. z tytułu ubezpieczenia AC i w kwocie 4.357,03 zł. z tytułu ubezpieczenia OC, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu, w okresie do 14 lipca 1998 r., kary 2 lat pozbawienia wolności za czyn z art. 208 dkk w zw. z art. 60 § 2 dkk orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Bytomiu sygn. akt II K 842/97, czyniąc sobie z popełnianych przestępstw stałe źródło dochodu,

to jest przestępstwa z art. 298 § 1 kk i z art. 286 § 1 kk przy zast. art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk

i za to na mocy art. 286 § 1 kk przy zast. art. 11 § 3 kk, art. 91 § 1 kk i art. 65 § 1 kk oraz art. 33 § 2 kk skazał go na jedną karę 1 roku pozbawienia wolności oraz 50 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 70 zł;

8. w dniu 31 marca 2004 r. w Z., bijąc pięściami po twarzy, następnie kopiąc leżącego i skacząc po jego klatce piersiowej spowodował u E. M. (1) stłuczenie głowy ze wstrząśnieniem mózgu, stłuczenie klatki piersiowej ze złamaniem żebra

V-go po stronie lewej oraz złamanie zębów, to jest obrażenia naruszające prawidłowe czynności narządów ciała na okres powyżej siedmiu dni,

to jest przestępstwa z art. 157 § 1 kk

i za to na mocy art. 157 § 1 kk skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności;

9. uniewinnił oskarżonego od popełnienia przestępstwa z art. 282 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk

w dalszej kolejności Sąd uznał oskarżonego za winnego tego, że:

10. a) w grudniu 2005 r. w Z., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, nabył od nieustalonej osoby samochód m-ki K. (...), wartości co najmniej 30 000 zł, pochodzący z kradzieży dokonanej na terenie Niemiec w dniu 16 grudnia 2005 r. na szkodę firmy (...), czyniąc sobie z popełnianych przestępstw stałe źródło dochodu, to jest o przestępstwa z art. 291 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk

b) w grudniu 2005 r. nabył od nieustalonej osoby samochód osobowy m-ki A. (...) wartości co najmniej 40 000 zł, pochodzący z kradzieży dokonanej na terenie Niemiec w dniu 18 grudnia 2005 r. na szkodę M. G., czyniąc sobie z popełnianych przestępstw stałe źródło dochodu,

to jest o przestępstwa z art. 291 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk

i za to na mocy art. 291 § 1 kk przy zast. art. 91 § 1 kk i art. 65 § 1 kk oraz art. 33 § 2 kk skazał go na jedną karę 1 roku pozbawienia wolności oraz 60 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 70 zł;

11. w lutym 2006 r. w Z., działając z góry powziętym zamiarem, wspólnie i w porozumieniu z J. C. i korzystając z pomocy R. P. (2), w celu wyłudzenia odszkodowania z tytułu upozorowanej kradzieży samochodu m-ki R. (...) nr rej. (...), przejął przedmiotowy pojazd, po czym zbył nieustalonej osobie, a jednocześnie J. C. zgłosił 10 lutego 2006 r. w (...) Komisarzacji Policji w Z. fałszywe zawiadomienie o kradzieży przedmiotowego pojazdu oraz fałszywe zeznania, w sprawie o sygn. akt RSD 372/06, w następstwie czego doszło do wyłudzenia w dniu 18 lipca 2006 r. w (...) S.A. (...)we W., nr szkody (...) kwoty 30 328 zł, z tytułu ubezpieczenia auto casco, czym czynił sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodów,

to jest przestępstwa z art. 238 kk, 233 § 1 kk i art. 286 § 1 kk przy zast. art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk

i za to na mocy art. 286 § 1 kk przy zast. art. 11 § 3 kk oraz art. 65 § 1 kk skazał go na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

12. w podobny sposób i w krótkich odstępach czasu:

a) w dniu 16 lutego 2006 r. w G., działając wspólnie i w porozumieniu ze Z. H. i innymi osobami, jako sprawca kierowniczy w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wprowadził w błąd (...) (...) Oddział w G., poprzez przedłożenie poświadczających nieprawdę dokumentów co do faktu zatrudnienia Z. H. w firmie (...) w Z. w charakterze przedstawiciela handlowego, wysokości osiąganych z tego tytułu dochodów i co do jego zamiaru wywiązania się z umowy, doprowadził ten bank do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wysokości 19 201,02 zł poprzez udzielenie kredytu gotówkowego na tę kwotę Z. H., którą to gotówkę następnie przejął, czyniąc sobie z popełnianych przestępstw stałe źródło dochodów, przyjmując, że stanowiło

to przestępstwo z art. 297 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk przy zast. art. 65 § 1 kk

b) w dniu 12 maja 2006 r. w R., działając wspólnie i w porozumieniu ze Z. H. i innymi osobami, jako sprawca kierowniczy w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wprowadził w błąd (...) (...) Oddział w R., poprzez przedłożenie poświadczających nieprawdę dokumentów co do faktu prowadzenia przez Z. H. działalności gospodarczej, wysokości

osiąganych z tego tytułu dochodów i co do jego zamiaru wywiązania się z umowy, doprowadził ten bank do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wysokości 45 000 zł poprzez udzielenie kredytu gotówkowego na tę kwotę Z. H., którą to gotówkę następnie przejął, czyniąc sobie z popełnianych przestępstw stałe źródło dochodu, przyjmując, że stanowiło

to przestępstwo z art. 297 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk przy zast. art. 65 § 1 kk

c) w dniu 7 sierpnia 2006 r. w R., działając wspólnie i w porozumieniu z A. C. (1) i innymi osobami, jako sprawca kierowniczy w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wprowadził w błąd (...) Oddział w R., poprzez przedłożenie poświadczających nieprawdę dokumentów co do faktu prowadzenia przez A. C. (1) działalności gospodarczej, wysokości osiaganych z tego tytułu dochodów i co do jego zamiaru wywiązania się z umowy, doprowadził ten bank do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wysokości 20 000 zł poprzez udzielenie kredytu gotówkowego na tę kwotę A. C. (1), czyniąc sobie z popełnianych przestępstw stałe źródło dochodu, przyjmując, że stanowiło

to przestępstwo z art. 297 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk przy zast. art. 65 § 1 kk

d) w dniu 27 września 2006 r. w Z., działając wspólnie i w porozumieniu z B. H. oraz A. C. (1), jako sprawca kierowniczy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wprowadził w błąd (...) z/s w G., poprzez przedłożenie poświadczających nieprawdę dokumentów co do faktu prowadzenia przez A. C. (1) działalności gospodarczej, wysokości osiaganych z tego tytułu dochodów i co do jego zamiaru wywiązania się z umowy, doprowadził ten bank do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wysokości 5700 zł. poprzez udzielenie kredytu konsumenckiego na tę kwotę A. C. (1), czyniąc sobie z popełnianych przestępstw stałe źródło dochodu,

przyjmując, że stanowiło to przestępstwo z art. 297 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk przy zast. art. 65 § 1 kk

e) w dniu 2 października 2006 r. w Z., działając wspólnie i w porozumieniu z B. H. oraz A. C. (1) jako sprawca kierowniczy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wprowadził w błąd (...) z/s w G., poprzez przedłożenie poświadczających nieprawdę dokumentów co do faktu prowadzenia przez A. C. (1) działalności gospodarczej, wysokości osiaganych z tego tytułu dochodów i co do jego zamiaru wywiązania się z umowy, doprowadził ten bank do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wysokości 5990,93 poprzez udzielenie A. C. (1) kredytu towarowego na tę kwotę, czyniąc sobie z popełnianych przestępstw stałe źródło dochodu,

przyjmując, że stanowiło to przestępstwo z art. 297 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk przy zast. art. 65 § 1 kk

f) w dniu 3 października 2006 r. w Z., działając wspólnie i w porozumieniu z B. H. oraz A. C. (1) jako sprawca kierowniczy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wprowadził w błąd (...) S.A z siedzibą w L., poprzez przedłożenie poświadczających nieprawdę dokumentów co do faktu prowadzenia przez A. C. (1) działalności gospodarczej, wysokości osiaganych z tego tytułu dochodów i co do jego zamiaru wywiązania się z umowy, doprowadził ten bank do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 4 052,97 zł poprzez udzielenie A. C. (1) kredytu towarowego na tę kwotę, czyniąc sobie z popełnianych przestępstw stałe źródło dochodu,

przyjmując, że stanowiło to przestępstwo z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. przy zast. art. 65 § 1 k.k.

i za to na mocy art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk przy zast. art. 91 § 1 kk i art. 65 § 1 kk oraz art. 33 § 2 kk skazał go na jedną karę 2 lat pozbawienia wolności oraz 200 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 70 zł;

13. w dniu 23 lutego 2006 r. w Z., działając wspólnie i w porozumieniu z P. O., w celu uzyskania zwrotu wierzytelności w kwocie 1500 zł, pobił K. I. metalową rurą uderzając po rękach i twarzy, czym naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty zdrowia,

to jest przestępstwa z art. 191 § 2 kk i 158 § 1 kk przy zast. art. 11 § 2 kk

i za to na mocy art. 191 § 2 kk przy zast. art. 11 § 3 kk skazał go na karę 2 lat pozbawienia wolności;

14. a) w dniu 29 marca 2006 r. w Z. działając wspólnie i w porozumieniu z B. H., Z. H. oraz A. C. (1), jako sprawca kierowniczy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wprowadził w błąd (...) Sp z o.o. w W. poprzez przedłożenie poświadczających nieprawdę dokumentów co do faktu prowadzenia przez A. C. (1) działalności gospodarczej, wysokości osiąganych z tego tytułu dochodów i co do jego zamiaru wywiązania się z umowy, doprowadził tą firmę do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 4282,58 zł obejmującego wartość świadczonych usług telekomunikacyjnych oraz cenę trzech wyludzonych telefonów jednego S. (...) i dwóch (...) przekazanych w ramach umowy za cenę promocyjną po 1,22 zł za sztukę, czyniąc sobie z popełnianych przestępstw stałe źródło dochodu, przyjął, że stanowiło

to przestępstwo z art. 286 § 1 kk przy zast. art. 65 § 1 kk,

b) w kwietniu 2006 r. w Z. działając wspólnie i w porozumieniu z T. P. i inną osobą, w celu uzyskania odszkodowania dla T. P. z tytułu kradzieży pojazdu, wziął udział w upozorowaniu kradzieży samochodu osobowego m-ki O. (...), który po otwarciu kluczem, bez pokonywania zabezpieczeń, odprowadził z miejsca rzekomej kradzieży, a następnie brał udział w jego rozebraniu na części, czym doprowadził (...)S.A. Oddział w K. do niekorzystnego rozporządzenia kwotą 45 900 zł, czyniąc sobie z popełnianych przestępstw stałe źródło dochodu, przyjął, że stanowiło

to przestępstwo z art. 286 § 1 kk przy zast. art. 65 § 1 kk,

c) w październiku 2006 r. w Z., działając wspólnie i w porozumieniu z R. K. (1) i inną osobą, w celu uzyskania odszkodowania dla M. S. (1) z tytułu kradzieży pojazdu, wziął udział w upozorowaniu kradzieży samochodu osobowego C. (...) nr rej. (...) poprzez ukrycie tego pojazdu i rozebranie na części, czym usiłował wyludzić odszkodowania w kwocie co najmniej 24 680 zł na szkodę (...) S.A Oddział w Z., czyniąc sobie z popełnianych przestępstw stałe źródło dochodu, i uzupełniając opis poprzez wskazanie, że oskarżony zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę wypłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela przyjął, że stanowiło

to przestępstwo z art. 286 § 1 kk przy zast. art. 65 § 1 kk,

i za to na mocy art. 286 § 1 kk przy zast. art. 91 § 1 kk i art. 65 § 1 kk oraz art. 33 § 2 kk skazał go na jedną karę 2 lat pozbawienia wolności oraz 150 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 70 zł;

15. w lipcu 2006 r. w Z., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, działając z góry powziętym zamiarem, w celu przywłaszczenia powierzonego P. C. leasingowanego samochodu m-ki C. (...) nr rej. (...) wartości 52 000 zł, wszedł w porozumienie z P. C. i A. S. (1) co do upozorowania kradzieży tego pojazdu, otrzymał od posiadacza kluczyk tego pojazdu celem dorobienia, a następnie polecił pozostawić samochód w wyznaczonym miejscu, za co przekazał P. C. za pośrednictwem A. S. (1) 4 000 zł, po czym zabrał przedmiotowy pojazd sprzed miejsca zamieszkania P. C. i zbył nieustalonej osobie, a P. C. następnie złożył 23 lipca 2006 r. fałszywe zawiadomienie o kradzieży przedmiotowego pojazdu i fałszywe zeznania w tym zakresie, czym działał na szkodę (...) Sp. z o.o. i (...) S.A (...)w K., czyniąc sobie z popełnianych przestępstw stałe źródło dochodu,

zmieniając opis poprzez zastąpienie słów „z P. C. i A. S. (1)” słowami „z P. C. i inną ustaloną osobą” oraz słów „P. C. za pośrednictwem A. S. (1)” słowami „P. C. za pośrednictwem innej ustalonej osoby”,

to jest przestępstwa z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 12 kk przy zast. art. 65 § 1 kk

i za to na mocy art. 284 § 2 kk przy zast. art. 65 § 1 kk skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności;

16. w grudniu 2006 r. w Z., w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru stosował wobec S. S. groźby bezprawne pozbawienia życia lub pobicia w celu zmuszenia go do przystąpienia do wykonywania prac budowlanych na terenie budowy swojego domu w Z. a następnie po przystąpieniu przez pokrzywdzonego do wykonywania tych prac stosował takie same groźby kierując je do S. S. za pośrednictwem J. C. w celu zmuszenia pokrzywdzonego do zaniechania dalszego wykonywania tych prac i przychodzenia na teren budowy,

to jest przestępstwa z art. 191 § 1 kk w zw. z art. 12 kk

i za to na mocy art. 191 § 1 kk skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

17. a) na przełomie listopada i grudnia 2006 r. w Z., działając z góry powziętym zamiarem, wspólnie i w porozumieniu z T. H. i przy pomocy R. P. (2), jako sprawca kierowniczy, w celu wyłudzenia odszkodowania z tytułu upozorowanej kradzieży samochodu m-ki R. (...) nr rej. (...), otrzymawszy od właściciela oryginalne klucze, przejął od T. H. przedmiotowy pojazd i zbył go na własny rachunek nieustalonej osobie, podczas gdy T. H. jednocześnie złożył w (...) Komisariacie Policji w Z., fałszywe zawiadomienie o kradzieży przedmiotowego pojazdu w dniu 1 grudnia 2006 r. z parkingu przy ul. (...) w Z. oraz uprzedzony o odpowiedzialności karnej, złożył w tym zakresie fałszywe zeznania, w sprawie o sygn. akt RSD 3230/06, a następnie zgłosił wymienioną szkodę w (...) S.A. w Z., nr szkody (...) czym doprowadził zakład ubezpieczeń do niekorzystnego rozporządzenia, w dniu 30 maja 2007 r., kwotą 9.758 zł, z tytułu ubezpieczenia auto casco w rozbiciu na kwoty po 4879 zł na swoją rzecz oraz na rzecz swojej żony S. H., czym K. F. (1) czynił sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu,

to jest przestępstwa z art. 238 kk, 233 § 1 kk i art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk przy zast. art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk

b) w styczniu 2007 r. w Z., działając z góry powziętym zamiarem, wspólnie z A. S. (1) i korzystając z pomocy R. P. (2), jako sprawca kierowniczy, w celu wyłudzenia odszkodowania z tytułu upozorowanej kradzieży samochodu m-ki V. (...) nr rej. (...), polecił A. S. (1) złożyć w Komisariacie Policji w B. M., fałszywe zawiadomienie o kradzieży przedmiotowego pojazdu w dniu 3 stycznia 2007 r. w B. z parkingu przy ul. (...) oraz złożyć w tym zakresie fałszywe zeznania, w sprawie o sygn. akt RSD 35/07, a następnie zgłosić wymienioną szkodę w (...) S.A. w Z., nr szkody (...), czym usiłował doprowadzić (...)S.A. (...)w K. do niekorzystnego rozporządzenia kwotą 50 000 zł, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę wypłaty odszkodowania przez pokrzywdzonego, czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu,

to jest przestępstwa z art. 238 kk, 233 § 1 kk i art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk przy zast. art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk

i za to na mocy art. 286 § 1 kk przy zast. art. 11 § 3 kk, art. 91 § 1 kk oraz art. 65 § 1 kk oraz art. 33 § 2 kk skazał go na jedną karę 1 roku pozbawienia wolności oraz 100 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 70 zł;

18. na przełomie grudnia 2006 r. i stycznia 2007 r. w Z. działając, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie z R. K. (1) nabył od nieustalonej osoby samochód osobowy m-ki R. (...) wartości 51 000 zł, skradziony 4 grudnia 2006 r. w K. na szkodę J. B. (1), czyniąc sobie z popełnianych przestępstw stałe źródło dochodu,

to jest przestępstwa z art. 291 § 1 kk przy zast. art. 65 § 1 kk

i za to na mocy art. 291 § 1 kk przy zast. art. 65 § 1 kk skazuje go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

19. w styczniu 2007 r. w Z., działając, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie z R. K. (1) nabył od nieustalonej osoby za cenę ok. 7 000 zł. samochód marki O. (...) o nr rej. (...) F VIN - (...) wartości 64 000 zł skradziony 14 grudnia 2006 r. w K. na szkodę S. M. i E. M. (2), a następnie dokonał w nim przerobienia oznaczeń identyfikacyjnych na

zgodne z numerami nadwozia i silnika innego samochodu tej samej marki, czyniąc sobie z popełnianych przestępstw stałe źródło dochodu, przy czym zmienił opis poprzez zastąpienie słów „wspólnie z A. S. (1)” słowami „wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą”

to jest przestępstwa z art. 291 § 1 kk i art. 306 kk przy zast. art. 11 § 2 kk w zw. z art. 65 § 1 kk

i za to na mocy art. 291 § 1 kk przy zast. art. 11 § 3 kk oraz art. 65 § 1 kk skazuje go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

20. w okresie od 15 stycznia 2007 r. do 22 stycznia 2007 r. w Z. bez wymaganego zezwolenia posiadał broń palną w postaci pistoletu (...) cal. 9 mm wraz z 7 sztukami amunicji i mechanizmem tłumiącym,

to jest przestępstwa z art. 263 § 2 kk

i za to na mocy art. 263 § 2 kk skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności;

21. na mocy art. 91 § 2 kk oraz art. 86 § 1 i 2 kk połączył orzeczone w pkt 1-8 i 10-20 kary pozbawienia wolności i grzywny i orzekł wobec oskarżonego K. F. (1) kary łączne 7 lat pozbawienia wolności oraz 500 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 70 zł;

22. na mocy art. 63 § 1 kk zaliczył oskarżonemu K. F. (1) na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres zatrzymania od 12 czerwca 2001 r. do 13 czerwca 2001 r. oraz okres tymczasowego aresztowania od 11 lipca 2007 r. do 26 stycznia 2010 r.;

Sąd uznał P. O. za winnego tego, że

23. nieustalonego dnia wiosną 2000 r. w Z., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej użył przemocy polegającej na tym, że bił i kopał po całym ciele oraz wielokrotnie uderzał młotkiem murarskim po kolanach M. P., usiłując w ten sposób doprowadzić pokrzywdzonego do rozporządzenia nieustaloną kwotą pieniędzy, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na fakt, że M. P. zaczął się przed nim ukrywać,

to jest przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk

i za to na mocy art. 14 § 1 kk w zw. z art. 282 kk oraz art. 33 § 2 kk skazał go na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 30 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 40 zł;

24. w okresie od maja do sierpnia 2004 r. w Z. działając z góry powziętym zamiarem osiągnięcia korzyści majątkowej, kilkukrotnie groził D. M. zamachem na życie i zdrowie oraz groził mu odcięciem palca wskazującego prawej ręki, czym doprowadził go do rozporządzenia mieniem w kwocie 500 zł,

to jest przestępstwa z art. 282 kk w zw. z art. 12 kk

i za to na mocy art. 282 kk oraz art. 33 § 2 kk skazał go na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 40 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 40 zł;

25. 23 lutego 2006 r. w Z., działając wspólnie i w porozumieniu z K. F. (1), w celu uzyskania zwrotu wierzytelności w kwocie 1500 zł, wziął udział w pobiciu K. I. metalową rurą uderzając po rękach i twarzy, czym naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty zdrowia,

to jest przestępstwa z art. 191 § 2 kk i 158 § 1 kk przy zast. art. 11 § 2 kk

i za to na mocy art. 191 § 2 kk przy zast. art. 11 § 3 kk skazał go na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

26. w okresie od marca 2006 r. do października 2006 r. w Z., działając z góry powziętym zamiarem, czynem ciągłym udzielił K. F. (1) pomocy w kierowaniu wyłudzeniami następujących kredytów gotówkowych i towarów, pod szyldem PW (...):

- wartości 4.282,58 zł na szkodę (...) Sp. z o. o.”
- w kwocie 20 000 zł na szkodę (...) Oddział w R.,
- wartości 5.700 zł na szkodę (...)
- wartości 5.990,93 zł na szkodę (...),
- wartości 4052,97 zł na szkodę (...) S.A. z/s w L.

w ten sposób, że wytypował A. C. (1) jako osobę na którą można zarejestrować działalność gospodarczą a następnie wyłudzać pod jej szyldem kredyty, pomagał zarejestrować tą działalność a następnie pośredniczył w przekazywaniu poleceń pochodzących od K. F. (1) dokonania poszczególnych wyłudzeń, przekazywał z polecenia K. F. (1) wynagrodzenia dla A. C. (1) oraz pilnował i dyscyplinował A. C. (1) aby był dyspozycyjny i stawiał się trzeźwy w wyznaczonych miejscach,

to jest przestępstwa z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 297 § 1 kk i z art. 286 § 1 kk przy zast. art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk

i za to na mocy art. 19 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk przy zast. art. 11 § 3 kk oraz art. 33 § 2 kk skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności oraz 50 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 40 zł;

27. w nieustalonej bliżej dacie w lecie 2006 r. w Z., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przemocą polegającą na uderzeniu pięścią w klatkę piersiową oraz groźbą zamachu na życie, doprowadził A. P. do rozporządzenia kwotą 1 700 zł, że czyn ten został popełniony

to jest przestępstwa z art. 282 kk

i za to na mocy art. 282 kk oraz art. 33 § 2 kk skazuje go na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 30 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 40 zł;

28. na mocy art. 85 kk oraz art. 86 § 1 i 2 kk łącząc orzeczone w pkt 23-27 kary pozbawienia wolności i grzywny i orzekł wobec oskarżonego P. O. kary łączne 3 lat pozbawienia wolności oraz 120 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 40 zł;

29. na mocy art. 63 § 1 kk zaliczył oskarżonemu P. O. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od 15 lutego 2007 r. do 13 maja 2008 r.;

30. uniewinnił oskarżonego P. O. od popełnienia czynu opisanego pkt XXXIX a wydatkami w zakresie odnoszącym się do tego zarzutu na podstawie art. 630 kpk obciąża Skarb Państwa;

31. uniewinnił oskarżonego P. O. od popełnienia czynu opisanego pkt XL a wydatkami w zakresie odnoszącym się do tego zarzutu na podstawie art. 630 kpk obciąża Skarb Państwa;

Sąd uznał R. K. (1) za winnego tego, że

32. (zarzut LVII aktu oskarżenia) w październiku 2006 r. Z. i G., działając z góry powziętym zamiarem, w celu wyłudzenia odszkodowania z tytułu upozorowanej kradzieży samochodu osobowego C. (...) nr rej. (...): wspólnie z K. F. (1) i inną osobą rozebrał na części i ukrył przedmiotowy samochód, a następnie po upozorowaniu kradzieży samochodu i złożeniu przez M. S. (1) zawiadomienia o nie popełnionym przestępstwie, złożył 29 października 2006 r.

przed funkcjonariuszem KMP w G., uprzedzony o odpowiedzialności karnej, fałszywe zeznania, w toku postępowania o sygn. akt sygn. akt RSD 977/06, a następnie uzgodnił z działającą z nim wspólnie i w porozumieniu M. S. (1) zgłoszenie szkody, co M. S. (1) uczyniła a następnie w dniu 29 października 2006 r. sygn. (...), modyfikując ją 3 listopada 2006 r. sygn. (...), czym usiłował wyłudzić odszkodowanie w kwocie co najmniej 24 680 zł na szkodę (...) S.A (...) w K., lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę wypłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela,

to jest przestępstwa z art. 233 § 1 kk i art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk przy zast. art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk

i za to na mocy art. 14 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk przy zast. art. 11 § 3 kk oraz art. 33 § 2 kk skazał go na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz 80 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 40 zł;

33. (zarzut LVIII aktu oskarżenia) na przełomie grudnia 2006 r. i stycznia 2007 r. w Z. działając, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie z K. F. (1) nabył od nieustalonej osoby samochód osobowy m-ki R. (...) wartości 51 000 zł, skradziony 4 grudnia 2006 r. w K. na szkodę J. B. (1),

to jest przestępstwa z art. 291 § 1 kk

i za to na mocy art. 291 § 1 kk oraz art. 33 § 2 kk skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 50 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 40 zł;

34. (zarzut LIX aktu oskarżenia) w styczniu 2007 r. w Z., działając, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie z K. F. (1) nabył od nieustalonej osoby za cenę ok. 7 000 zł. samochód marki O. (...) o nr rej. (...) F VIN - (...) wartości 64 000 zł skradziony 14 grudnia 2006 r. w K. na szkodę S. M. i E. M. (2), a następnie dokonał w nim przerobienia oznaczeń identyfikacyjnych na zgodne z numerami nadwozia i silnika innego samochodu tej samej marki,

to jest przestępstwa z art. 291 § 1 kk i art. 306 kk przy zast. art. 11 § 2 kk

i za to na mocy art. 291 § 1 kk przy zast. art. 11 § 3 kk oraz art. 33 § 2 kk skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 50 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 40 zł;

35. na mocy art. 85 kk oraz art. 86 § 1 i 2 kk łącząc orzeczone w pkt 32-34 kary pozbawienia wolności i grzywny i orzekł wobec oskarżonego R. K. (1) kary łączne 1 roku pozbawienia wolności oraz 100 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 40 zł;

36. na mocy art. 69 § 1 i 2 kk oraz art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej wobec R. K. (1) kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonemu na okres próby 3 lat;

37. na mocy art. 63 § 1 kk zaliczył oskarżonemu R. K. (1) na poczet orzeczonej grzywny okres zatrzymania w sprawie od 25 stycznia 2007 r. do 26 stycznia 2007 r. przyjmując 1 dzień pozbawienia wolności za równoważny 2 stawkom dziennym grzywny i uznając grzywnę za wykonaną co do 4 stawek dziennych;

Sąd uznał oskarżoną M. S. (1) za winną tego, że:

38. (zarzut LX aktu oskarżenia) w okresie od 29 października 2006 r. do 17 grudnia 2006 r. w G. i Z., działając z góry powziętym zamiarem, wspólnie z R. K. (1) w celu wyłudzenia odszkodowania z tytułu upozorowanej kradzieży samochodu osobowego C. (...) nr rej. (...): złożyła przed funkcjonariuszem KMP w G., fałszywe zawiadomienie o kradzieży przedmiotowego pojazdu w dniu 29 października 2006 r. z parkingu przy terenie (...) w G. oraz uprzedzona o odpowiedzialności karnej, złożyła w tym zakresie fałszywe zeznania, w dniach 29 października, 14 listopada i 17 grudnia 2006 r. sygn. akt RSD 977/06, a następnie zgłosiła wymienioną szkodę w dniu 29 października 2006 r. sygn. (...), modyfikując ją 3 listopada 2006 r. sygn. (...), czym usiłowała wyłudzić odszkodowanie w kwocie co najmniej 24 680 zł na szkodę (...) S.A (...) w K., lecz zamierzonego celu nie osiągnęła z uwagi na odmowę wypłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela,

to jest przestępstwa z art. art. 238 kk, art. 233 § 1 kk i art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk przy zast. art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk

i za to na mocy art. 14 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk przy zast. art. 11 § 3 kk skazał ją na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz 50 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 30 zł;

39. na mocy art. 69 § 1 i 2 kk oraz art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej wobec M. S. (1) kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonej na okres próby 2 lat;

40. na mocy art. 63 § 1 kk zaliczył oskarżonej M. S. (1) na poczet orzeczonej grzywny okres zatrzymania w sprawie od 25 stycznia 2007 r. do 26 stycznia 2007 r. przyjmując 1 dzień pozbawienia wolności za równoważny 2 stawkom dziennym grzywny i uznając grzywnę za wykonaną co do 4 stawek dziennych;

(...)

A. F. Sąd uznał za winną tego, że:

53. (zarzut LXXV aktu oskarżenia) w lutym 2007 r. w Z. utrudniała postępowanie karne toczące się przeciwko K. F. (1) w Prokuraturze Rejonowej w Zabrze pod sygn. akt 129/07, w ten sposób, że nakłaniała B. H. do zniszczenia stanowiącej dowód w tym postępowaniu karty SIM jej telefonu komórkowego oraz, w zamiarze aby K. F. (1) w tym zakresie uniknął odpowiedzialności karnej, instruowała B. H. by co do okoliczności związanych z umowami kredytowymi zawierany przez A. C. (1), w ewentualnych zeznaniach podała, że wyludzeniami przedmiotowych kredytów kierował J. C., co miało ściągnąć na tą osobę odpowiedzialność karną,

to jest przestępstwa z art. 239 § 1 kk i art. 18 § 2 kk w zw. z art. 233 § 1 kk w zw. z art. 234 kk przy zast. art. 11 § 2 kk i za to na mocy art. 239 § 1 kk przy zast. art. 11 § 3 kk skazał ją na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

54. na mocy art. 69 § 1 i 2 kk oraz art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej wobec A. F. kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby 2 lat;

(...)

61. na mocy art. 46 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego K. F. (1) za przestępstwo zarzucone w pkt IX, wobec oskarżonej R. B. za przestępstwo zarzucone w pkt LIV (zarzut LXXXI aktu oskarżenia) i wobec oskarżonego A. M. (1) za przestępstwo zarzucone w pkt LIII (zarzut LXXVI aktu oskarżenia) obowiązek naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. solidarnie kwoty 14.143,62 zł;

62. na mocy art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego K. F. (1) za przestępstwo zarzucone w pkt X, wobec oskarżonej R. B. za przestępstwo zarzucone w pkt LV (zarzut LXXXII aktu oskarżenia) i wobec oskarżonego S. W. za przestępstwo zarzucone w pkt LVI (zarzut LXXXIII aktu oskarżenia) obowiązek naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. solidarnie kwoty 13.857,03 zł;

63. na mocy art. 46 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego K. F. (1) za przestępstwo zarzucone w pkt XV obowiązek naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 30.328 zł;

64. na mocy art. 46 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego K. F. (1) za przestępstwo zarzucone w pkt XX oraz wobec oskarżonego T. P. za przestępstwo zarzucone w pkt XLV (zarzut LXI aktu oskarżenia) obowiązek naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w W. solidarnie kwoty 45.900 zł;

65. na mocy art. 46 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego K. F. (1) za przestępstwo zarzucone w pkt XXII obowiązek naprawienia szkody w części poprzez zapłatę na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 34.200 zł;

66. na mocy art. 46 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego K. F. (1) za przestępstwo zarzucone w pkt XXVI oraz wobec oskarżonego P. O. za przestępstwo zarzucone w pkt XXXVII obowiązek naprawienia szkody w części poprzez zapłatę na rzecz (...)Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. solidarnie kwoty 4.052,97 zł;

67. na mocy art. 46 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego K. F. (1) za przestępstwo zarzucone w pkt XXIX obowiązek naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 9.758 zł – przy czym wskazał, że zobowiązanie oskarżonego ma charakter solidarny ze zobowiązaniem nałożonym na T. H. w pkt 22 wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze z 27 stycznia 2009 r., sygn. akt II K 874/08;

68. na mocy art. 415 § 4 kpk zasądził z urzędu od oskarżonego K. F. (1) tytułem odszkodowania na rzecz:

- a) M. P. (dot. zarzutu I) kwotę 10.000 zł z ustawowymi odsetkami od 1 stycznia 2000 r.,
- b) A. P. (dot. zarzutu II) kwotę 30.000 zł z ustawowymi odsetkami od 26 stycznia 2007 r.,
- c) A. N. (dot. zarzutu III) kwotę 23.000 (zł z ustawowymi odsetkami od 1 stycznia 2001 r.,
- d) J. P. (dot. zarzutu VI) kwotę 47.000 zł z ustawowymi odsetkami od 22 czerwca 2001 r.,
- e) J. P. (dot. zarzutu VII) kwotę 630 zł z ustawowymi odsetkami od 10 czerwca 2001 r.;

69. na mocy art. 415 § 4 kpk zasądził z urzędu od oskarżonego K. F. (1) tytułem częściowego odszkodowania na rzecz J. P. (dot. zarzutu IV) kwotę 16.150 zł z ustawowymi odsetkami od 1 października 2000 r.,

70. na mocy art. 415 § 4 kpk zasądził z urzędu od oskarżonych K. F. (1) (dot. zarzutu XVIII) i R. N. (1) (dot. zarzutu XLIX – pkt LXX wg numeracji aktu oskarżenia) tytułem odszkodowania na rzecz K. I. solidarnie kwotę 3.000 zł z ustawowymi odsetkami od 1 marca 2006 r.;

71. na mocy art. 415 § 4 kpk zasądził z urzędu od oskarżonego P. O. tytułem odszkodowania na rzecz:

- a) D. M. (dot. zarzutu XXXV) kwotę 500 zł z ustawowymi odsetkami od 1 września 2004 r.;
- b) A. P. (dot. zarzutu XXXVIII) kwotę 1.700 zł z ustawowymi odsetkami od 23 września 2006 r.;

72. na mocy art. 44 § 6 kk orzekł wobec oskarżonego K. F. (1) za przestępstwo zarzucone w pkt XXXIII przepadek na rzecz Skarbu Państwa broni palnej i amunicji opisanej pod poz. 1 wykazu dowodów rzeczowych (k. 4754-4755) a przechowywanej w depozycie Komendy Miejskiej Policji w Z. (poz.(...)Książki ewidencji broni i amunicji);

(...)

76. na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 633 kpk zasądził na rzecz oskarżycielki posiłkowej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. tytułem zwrotu wydatków:

- a) od oskarżonego K. F. (1) kwotę 792 zł;
- b) od oskarżonego R. K. (1) kwotę 132 zł;
- c) od oskarżonej M. S. (1) kwotę 132 zł;

77. na podstawie art. 627 kpk, art. 633 kpk oraz art. 2 ust. 1, art. 3 ust. 1 oraz art. 6 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa:

- a) wobec K. F. (1) kwotę 10.241,19 zł tytułem zwrotu wydatków oraz kwotę 7.600 zł tytułem opłaty,
- b) wobec P. O. kwotę 83,10 zł tytułem zwrotu wydatków oraz kwotę 1.360 zł tytułem opłaty,

c) wobec R. K. (1) kwotę 3.196,94 zł tytułem zwrotu wydatków oraz kwotę 980 (dziewięćset osiemdziesiąt) zł tytułem opłaty,

d) wobec M. S. (1) kwotę 53,10 zł tytułem zwrotu wydatków oraz kwotę 480 zł tytułem opłaty,

e) (...)

f) wobec A. F. kwotę 53,10 zł tytułem zwrotu wydatków oraz kwotę 120 zł tytułem opłaty,

g) (...)

78. (...)

79. na podstawie Sąd Okręgowy. 645 kpk w zw. z Sąd Okręgowy. 623 kpk zwolnił oskarżonych K. F. (1), R. N. (1) i P. O. od kosztów sądowych związanych z zasądzeniem odszkodowań pieniężnych z urzędu obciążając nimi Skarb Państwa.

Obrońca oskarżonych A. F. i K. F. (1) zaskarżył wyrok na korzyść w całości w zakresie co do A. F., a odnośnie K. F. (1) w części jego dotyczącej w całości co do punktów 1-3, 5, 7 w zakresie zarzutu opisanego w: pkt IX aktu oskarżenia, 8, 10-19, 21, 61-70 i 76-77 oraz w części związanej z karą w punktach 4, 6, 7 w zakresie zarzutu opisanego w punkcie X aktu oskarżenia i 20 zarzucając mu mający wpływ na treść orzeczenia błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów na skutek uznania, iż A. F. i K. F. (1) dopuścili się przypisanych im czynów (przy czym ten ostatni w punktach 1-3, 5, 7 w zakresie zarzutu IX aktu oskarżenia, 8 i 10-19 wyroku), podczas gdy w rzeczywistości zebrany w sprawie materiał dowodowy oceniany zgodnie z zasadami logiki oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego przy jednoczesnym zastosowaniu zasady *in dubio pro reo* nie stanowi uzasadnionej podstawy do przyporządkowania oskarżonym tych czynów,

nadto, że K. F. (1) nie zasługuje na zastosowanie dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia orzeczonej względem niego kary pozbawienia wolności z zastosowaniem nawet najdłuższego okresu próby i dozoru kuratora, pomimo jednoznacznie pozytywnej postawy oskarżonego w toku postępowania przygotowawczego i sądowego jako mającej na celu ujawnienie wszystkich rzeczywiście popełnionych przez niego przestępstw z wyrażeniem tym samym jego przemożnej chęci definitywnego zerwania ze swoim nagannym postępowaniem sprzed lat i co za tym idzie uzasadniającej przekonanie, że nie popełni on już żadnego przestępstwa w przyszłości oraz, że w stosunku do K. F. (1) zachodzi negatywna prognoza kryminologiczna w sytuacji, w jakiej jego postawa w toku prowadzonego postępowania przygotowawczego i sądowego zmierzająca do wyjawienia wszystkich popełnionych przestępstw wyraża zdecydowaną wolę zerwania z zachowaniami niezgodnymi z prawem, a obecne nastawienie życiowe uzasadnia przekonanie odmienne od przyjętego przez Sąd *meriti* w tym względzie, w tym również wysoce uprawdopodobnia, iż nie popełni on ponownie przestępstwa, mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów prawa materialnego na skutek nie przyjęcia, że ewentualnie popełniony przez A. F. czyn zabroniony w ramach pochlōnięcia innych przepisów może być kwalifikowany jedynie z art. 239 § 1 *kk* i w takim przypadku pociągnąć za sobą zastosowanie art. 239 § 2 lub 3 *k. k.*, a w odniesieniu do K. F. (1) zastosowanie art. 65 § 1 *kk* choć faktycznie popełnił on tylko 4 przestępstwa na przestrzeni 6 lat.

Obrońca zarzucił też rażąca niewspółmierność orzeczonych względem K. F. (1) nadmiernie surowych jednostkowych kar pozbawienia wolności i grzywny za czyny opisane w punktach 4, 6, 7 w zakresie zarzutu X aktu oskarżenia i 20 wyroku, jak również kary łącznej pozbawienia wolności oraz grzywny, w tym też bez zastosowania instytucji pełnej absorpcji oraz warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności.

Stawiając powyższe zarzuty obrońca oskarżonych wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie oskarżonej A. F. od zarzucanego jej czynu, a także wymierzenie K. F. (2) jedynie za wskazane wcześniej przestępstwa bez stosowania art. 65 § 1 *kk* jednostkowych kar pozbawienia wolności i grzywny w rozmiarach minimum zagrożenia ustawowego oraz w następstwie, tego przy zastosowaniu zasady pełnej absorpcji, kary łącznej grzywny i pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania tej ostatniej przy jednoczesnym uniewinnieniu go od wyżej

opisanej szczegółowo części stawianych mu zarzutów, względnie uchylenie wyroku oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Obrońca oskarżonego P. O. zaskarżył wyrok w: pkt 23 dotyczącym zarzutu XXXIV - co do winy, pkt 24 dotyczącym zarzutu XXXV - co do winy, pkt 25 dotyczącym zarzutu XXXVI - co do winy, pkt 27 dotyczącym zarzutu XXXVIII - co do winy, pkt 26 dotyczącym zarzutu XXXVII - co do kary, pkt 28 dotyczącym rozstrzygnięcia o karze łącznej.

Apelujący zarzucił:

1) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na bezpodstawnym przyjęciu, że P. O. nieustalonego dnia wiosną 2000 roku w Z. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej użył przemocy polegającej na tym, że bił i kopał po całym ciele i wielokrotnie uderzał młotkiem murarskim po kolanach M. P., usiłując w ten sposób doprowadzić pokrzywdzonego do rozporządzenia nieustaloną kwotą pieniędzy, podczas gdy wnikliwa i dogłębna analiza zgromadzonego materiału dowodowego poddana obiektywnej i wyważonej ocenie prowadzi do wniosku, że zdarzenie takie nie miało miejsca, a oskarżony nie wypełnił swoim zachowaniem znamion zarzucanego mu przestępstwa,

2) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na bezpodstawnym przyjęciu, że P. O. w okresie od maja do sierpnia 2004 roku w Z. działając z góry powziętym zamiarem osiągnięcia korzyści majątkowej kilkakrotnie groził D. M. zamachem na życie i zdrowie oraz groził mu odcięciem palca wskazującego prawej ręki, czym doprowadził go do rozporządzenia mieniem w kwocie 500,00 zł, podczas gdy wnikliwa i dogłębna analiza zgromadzonego materiału dowodowego poddana obiektywnej i wyważonej ocenie prowadzi do wniosku, że zdarzenie takie nie miało miejsca, a oskarżony nie wypełnił swoim zachowaniem znamion zarzucanego mu przestępstwa,

3) obrazę prawa materialnego poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, a w szczególności art. 191 § 2 kk i 158 § 1 kk przy zast. art. 12 kk polegającą na bezpodstawnym przyjęciu, że postawa P. O. polegająca na rozdzieleniu bijących się K. F. (1) K. I. i nakłanianiu do zaprzestania używania przemocy wypełnia znamiona przestępstw z art. 191 § 2 kk 158 § 1 kk,

4) rażącą niewspółmierność kary orzeczoną za przestępstwo zarzucone w pkt XXXVII aktu oskarżenia (pkt 26 wyroku) w stosunku do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynu,

5) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na bezpodstawnym przyjęciu, że P. O. nieustalonego dnia w lecie 2006 roku działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przemocą polegającą na uderzeniu pięścią w klatkę piersiową oraz groźbą zamachu na życie doprowadził A. P. do rozporządzenia kwotą 1.700,00 złotych, podczas gdy wnikliwa i dogłębna analiza zgromadzonego materiału dowodowego poddana obiektywnej i wyważonej ocenie prowadzi do wniosku, że zdarzenie takie nie miało miejsca, a oskarżony nie wypełnił swoim zachowaniem znamion zarzucanego mu przestępstwa,

6) rażącą niewspółmierność kary łącznej w stosunku do stopnia zawinienia o społecznej szkodliwości czynów oraz wewnętrzną niesprawiedliwość wyroku,

7) obrazę prawa procesowego która miała istotny wpływ na wynik postępowania, a w szczególności:

- obrazę art. 4 kpk polegającą na uwzględnieniu jedynie okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego i całkowitym pominięciu okoliczności dla niego korzystnych,

nadto obrazę art. 7 kpk polegającą na całkowicie dowolnej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego stojącej w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego jak również z zasadami logicznego rozumowania.

Obrońca P. O. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i: uniewinnienie oskarżonego od przestępstwa zarzuconych aktem oskarżenia w punktach XXXIV, XXXV, XXXVI i XXXVIII, zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej kary za przestępstwo opisane w punkcie XXXVII aktu oskarżenia poprzez modyfikację kary pozbawienia wolności która będzie polegała na orzeczeniu kary pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku z warunkowym zawieszeniem jej

wykonania na okres próby 5 lat, w wypadku uwzględnienia apelacji w części żądającej uniewinnienia oskarżonego, o uchylenie orzeczenia w pkt 29) dotyczącego kary łącznej.

W wypadku nieuwzględnienia apelacji w części domagającej się uniewinnienia oskarżonego, wnoszę o zmianę wyroku w pkt 29) i orzeczenie wobec oskarżonego kary łącznej w wymiarze 2 lat pozbawienia wolności, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej wszystkich przestępstw zarzuconych P. O. i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Zabrze celem ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonych R. K. (1) i M. S. (1), zaskarżyła wyrok w całości, zarzucając obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, w szczególności art. 4 i 5 kpk w zw. z art 410 kpk poprzez dowolne uwzględnienie, na potrzeby ustaleń faktycznych, dowodów przemawiających na niekorzyść oskarżonych, przy całkowitym pominięciu dowodów przemawiających na ich korzyść oraz rozstrzygnięciu niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść R. K. (1) i M. S. (1), art. 7 kpk poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonaniu jej w sposób dowolny, w szczególności poprzez ocenę materiału dowodowego w opozycji do zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego; błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia polegający na ustaleniu, iż oskarżeni R. K. (1) i M. S. (1) dopuścili się przypisanych im czynów w sytuacji, gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego przeprowadzona w oparciu o przepisy Kodeksu postępowania karnego nie pozwalała na wysnucie takich wniosków

Obrońca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonych od przypisanych im czynów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacje obrońców oskarżonych w zakresie podniesionych w nich okoliczności, co do zasady nie zasługiwały na uwzględnienie, niemniej ze względu na skierowanie ich przeciwko rozstrzygnięciom o winie, a także z uwagi na dostrzeżone z urzędu uchybienia konieczne stało się częściowe uchylenie wyroku w odniesieniu do K. F. (1) oraz zmiany w części wyroku odnoszącej się do tego oskarżonego, P. O. oraz M. S. (1).

W zasadniczym zakresie nie znalazły poparcia zarzuty skierowane przeciwko zasadom oceny dowodów, a dalej błędowi w ustaleniach faktycznych.

Zarzut taki nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu a quo wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia, lecz musi zmierzać do wykazania jakich konkretnie uchybień w zakresie logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.05.2005 roku sygn. WA 12/05 OSNwSK 2005/1/949).

Stawiając, bowiem tego rodzaju zarzut należy wskazać, jakich uchybień w świetle zgodności (lub niezgodności) z treścią dowodu, zasad logiki (błądność rozumowania i wnioskowania) czy sprzeczności (bądź nie) z doświadczeniem życiowym lub wskazaniami wiedzy dopuścił się w dokonanej przez siebie ocenie dowodów sąd pierwszej instancji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.05.2005 roku sygn. WA 10/05, OSNwSK 2005/1/947).

Przepis art. 4 kpk, którego obrazę zarzucili obrońcy M. S. (1) i R. K. oraz P. O., stanowi ogólną dyrektywę adresowaną do organów prowadzących postępowanie i zarzut jego naruszenia, bez wskazania innych konkretnych przepisów procedury, które miałyby zostać naruszone, nie może stanowić samoistnej podstawy kasacji. Przepis art. 5 § 2 kpk, również wskazany w apelacjach dotyczy z kolei wątpliwości, jakie może powziąć sąd orzekający (a nie strona) i dopiero gdyby sąd je powziął, a nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego, zasadny byłby zarzut naruszenia tego przepisu (wyrok SN z 20.04.2004 r. sygn. V KK 332/03, OSNwSK 2004/1/751).

Sąd odwoławczy nie dopatrył się naruszenia powyższych norm w zakresie wynikającym z wywiedzionych środków odwoławczych, a także obrazy prawa materialnego w postaci wskazanej przez obrońcę P. O. w zakresie znamion art. 158 § 1 kk, a obrońcę A. F. w zakresie art. 239 § 1 kk.

Ciężar wszystkich apelacji spoczywał przede wszystkim na ocenie dowodów, w szczególności zeznań J. C., ale i A. P., a dalej świadków, których zeznania były nie po myśli oskarżonych.

Sąd odwoławczy podzielił w tym zakresie rozważania zaprezentowane w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, ocenie dowodów przeprowadzonej przez Sąd I instancji, wbrew zarzuto apelacji, nie sposób przypisać sprzeczności z zasadami wiedzy, logicznego rozumowania, czy doświadczenia życiowego.

Słusznie Sąd meriti zawrócił uwagę na to, że zeznania J. C. znajdowały wsparcie w innych dowodach i jedynie o tyle ocenione zostały one jako przydatne dla dokonania ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie i wiarygodne. Co więcej często nie zeznania tego świadka bywały podstawą ustaleń, ale wspierały inne dowody, ponieważ wiedza świadka była nierzadko ogólnikowa i pośrednia. Nie bez znaczenia dla oceny zeznań J. C. była jego rola, jako świadka *in cognito*. Znając tę rolę świadek relacjonował niektóre ze zdarzeń, również tych w których osobiście uczestniczył, z pozycji obserwatora, albo wręcz osoby posiadającej wiedzę pośrednią, czy też sprowadzał zeznania do sformułowań, że o czymś mu wiadomo, a nie że był tego bezpośrednim świadkiem. Dodatkowo proces anonimizacji protokołów zeznań wpływał na treść protokołów w jawnej części, co przecież nie może stanowić prostego przełożenia na doszukiwanie się sprzeczności pomiędzy tymi zeznaniami świadka a składanymi w innych postępowaniach, czy nawet w niniejszym po deanonimizacji.

Instytucja świadka anonimowego tzw. *in cognito* jest w praktyce nie łatwa do stosowania, ma być to bowiem osoba posiadająca wiedzę szczególną, istotną dla organów procesowych, również wynikającą z usytuowania tej osoby w otoczeniu sprawcy, czy to ze względu na osobiste związki czy jej umiejscowienia przestrzennego, punktu obserwacji itp. Niezwykle trudnym jest wtedy takie zaprotokołowanie relacji, które chroniłoby świadka przed dekonspiracją. Dodatkowym problemem bywa pogodzenie roli świadka anonimowego z wypadkiem, gdy osoba taka zostaje jawnie wezwana i składa zeznania, już w początkach funkcjonowania tej instytucji pojawiały się kontrowersje np. co do tego czy jako świadek jawny świadek anonimowy może zeznawać nieprawdę w zakresie okoliczności, które mogłyby go zdekonspirować.

Niniejsza sprawa jest przykładem problemów praktycznych wynikających ze ścisłej znajomości świadka z oskarżonymi, a szczególnie K. F. (1). Z jednej strony w toku postępowania przygotowawczego pomimo przytaczania nazwiska J. C., przez inne przesłuchiwane osoby, a nawet postawienie K. F. (1) zarzutu współdziałania z nim, osoba ta nie została przesłuchana jawnie. Z drugiej strony w zanonimizowanym protokole pierwszego przesłuchania już w początkowej części, gdy mowa jest o sprowadzanych samochodach, możliwe dla oskarżonego K. F. (1) było zidentyfikowanie świadka, tym bardziej w dalszych relacjach. Niemniej świadek w zaufaniu do organów ścigania, nie miał powodów przypuszczać, że zawiedzie jego anonimowość, a zatem zeznania składał w sposób wskazujący na jego wiedzę, a nie osobiste spostrzeżenia, co ujawniło by go bez cienia wątpliwości.

Powyższe przekonuje, że ocena zeznań J. C. choć czyniona musi być ostrożnie, nie może się sprowadzać do powoływania się na odmienności, gdy wynikają lub mogą wynikać z roli świadka anonimowego.

Kolejną kwestią jest to, że niewątpliwie pomiędzy K. F. (1) a J. C. w chwili obecnej istnieje konflikt związany z ich wzajemnymi rozliczeniami, co nie jest przedmiotem niniejszego postępowania. Nie krył tego świadek, ani też tego, że właśnie na wskazanym tle postanowił złożyć zeznania obciążające oskarżonego. To rodziło konieczność wyważonej oceny relacji świadka, czemu Sąd I instancji sprostał w zupełności, weryfikując słowa J. C., w poszczególnych wypadkach nie zawsze niekorzystne dla oskarżonych.

Nie można zgodzić się przy tym z tezą apelacji obrońcy K. F. (1), że zawiadomienie organów ścigania miało na celu ze strony świadka jedynie pomówienie go, w celu uniknięcia zobowiązania finansowego, przed czym miałyby chronić J. C. wieloletnia izolacja oskarżonego. Po pierwsze świadek musiałby odznaczać się dużą naiwnością, z jednej strony przewidując, że będzie to izolacja o zakresie i długości jej trwania uniemożliwiającej oskarżonemu podejmowanie prawem przewidzianych kroków w celu dochodzenia roszczeń. Przecież K. F. (1) nie był i nie jest pozbawiony możliwości wytoczenia stosownego powództwa, a jego osobisty udział w sprawie, dla jej zainicjowania

nie jest niezbędny, zaś w toku procesu sądowego zawsze istnieje możliwość doprowadzenia osoby pozbawionej wolności na rozprawę. Po drugie w postawie i rozeznaniu świadka zarówno, co do procedowania w sprawach karnych, o takiej absolutnej izolacji myśleć nie mógł. Wreszcie naprowadzana sprawność np. w prowadzeniu transakcji związanych z obrotem nieruchomościami wyklucza, aby świadek mógł być tak dalece naiwny, iż myślał, że uniknie czy to odpowiedzialności finansowej, czy karnej za ujawnione zachowania. Jedyne co mógłby „zyskać” to rzeczywiste izolowanie oskarżonego równoznaczne z uniknięciem z jego strony ewentualnych dolegliwości natury osobistej, co przedmiotem niniejszego postępowania nie było. Obrona przekonując jak podstępny i przebiegły jest świadek J. C., sama przypisuje mu cechy wskazujące na zdolność kalkulowania następstw, a zatem i to, że w chwili podejmowania decyzji o zawiadomieniu organów ścigania, świadek mógł liczyć, co najwyżej na krótszą lub dłuższą izolację oskarżonego, nie uwalniającą od odpowiedzialności karnej, czy finansowej. Co więcej, musiał przy tym liczyć się, że oskarżony w rewanżu również ujawni okoliczności, które mogą narazić go na odpowiedzialność karną, w wypadku dekonspiracji.

Podzielić należało również rozważania Sądu meriti odnoszące się do koligacji rodzinnych świadka z funkcjonariuszem policji O. C. i możliwości wpływania za jego pośrednictwem na czynności procesowe.

Podobny charakter miały zeznania A. P., w oparciu o nie również poczyniono szereg ustaleń. Sąd odwoławczy miał w polu widzenia inne orzeczenia, które zapadły min. z uwagi na krytyczną ocenę relacji tego świadka. Aktualne stają się jednak te uwagi odnoszące się do wcześniej wspomnianego świadka, że zeznania A. P. nie były odosobnione i o tyle stały się podstawą ustaleń o ile znajdowały wsparcie w innych dowodach. Nie przekonuje przy tym teza, że składanie przez tego świadka zeznań niekorzystnych dla K. F. (1) miało na celu uniknięcie przez świadka odpowiedzialności za zachowania, które popełnić miał z R. N. (2), skoro w wersji prezentowanej przez tegoż i obronę w przeważającej części przypadków, chodziło o „podstawienie” R. N. (2) w miejsce zarzucone K. F. (1), w innych zaś sam świadek koronny nie wykluczał udziału oskarżonego.

Z kolei twierdzenie o tym, że w czasie tymczasowego aresztowania K. F. (1) świadkowie A. P., T. P., A. Z. i J. C. mogli się porozumiewać, nie została poparta żadnymi szczegółowymi argumentami, bo takich trudno się doszukać. Jak szczegółowo prezentował to Sąd I instancji, nigdy relacje świadków nie były wzajemnie idealnie zgodne, co sugerować mogłoby zмовę. Przeciwnie często świadkowie opisywali zdarzenia ze swojego punktu widzenia, czy powziętej wiedzy pośredniej. Wreszcie umyka apelującemu, że J. C. pierwsze zeznania w charakterze świadka anonimowego złożył przed zatrzymaniem K. F. (1).

Ogólne powoływanie się na współpracę K. F. (1) z organami ścigania, czy szeroko pojętego wymiaru sprawiedliwości w innych postępowaniach, dla samej oceny dowodów w niniejszej sprawie nie ma znaczenia, co najwyżej może być ta kwestia rozpatrywana przez pryzmat oceny właściwości i warunków osobistych istotnych dla orzekania kary, co nie oznacza, że mają być to okoliczności o znaczeniu tak dużym, aby przeważały nad innymi.

Sąd odwoławczy w niniejszej sprawie zgadza się z poglądami judykatury, że tak dowody z wyjaśnień, jak i z pomówień, choć nie mają innej mocy dowodowej, to winny podlegać szczególnie ostrożnej ocenie. Wypracowane w tym zakresie stanowisko pozwala na przyjęcie pewnych kryteriów pomocnych w procesie wartościowania tych dowodów wedle kryteriów wiarygodności. Dowód z pomówienia powinien zatem być stanowczy, konsekwentny, logiczny, prezentujący przebieg zdarzeń w sposób adekwatny do zasad logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego. Przy tym drobne nieścisłości w wyjaśnieniach, zeznaniach nie mogą być oceniane jako dyskredytujące taki dowód o ile ich charakter wskazuje, że są wynikiem upływu czasu, albo wręcz odmiennego sposobu przesłuchania, w tym zakresie kierowanych do przesłuchiwanego pytań. Znaczenie ma również to, że dowód ów nie może być wynikiem osobistego zainteresowania pomawiającego w postaci umniejszenia, czy wręcz przerzucenia własnej winy. Nie chodzi przy tym o taki interes pomawiającego, który może zgodnie z przepisami ustawy prowadzić do złagodzenia, czy nawet nadzwyczajnego złagodzenia kary, skoro takie rozwiązania przewidział ustawodawca. Dodatkowo dowód z pomówienia winien znajdować oparcie w innych, co najmniej pośrednich dowodach, nie jest przy tym konieczne, aby odnosiło się to wprost do zakresu stawianego zarzutu, ale by dowody takie wspierały i korelowały z treścią

relacji pomawiającego (tak wyrok Sąd Najwyższy 13.11.2007 r., sygn. WA 45/07, OSNwSK 2007/1/2584, wyrok SA w Katowicach z dnia 8.12.2010 r. sygn. akt II AKa 192/10).

W wypadku J. C. i A. P. w niniejszej sprawie, w związku z zarzutami stawianymi innym osobom, ujawnili oni również takie okoliczności, które sprowadzały na nich odpowiedzialność, przy tym uzasadnionym ich rolą, jako pokrzywdzonych, było wyłączenie spraw do odrębnego rozpoznania.

Wprawdzie oskarżeni starali się całą odpowiedzialność za inicjowanie i kierowanie popełnianiem przestępstw scedować na tych świadków, a szczególnie J. C., ale zabiegi te nie były skuteczne. Nie pomogło w tym wprowadzenie świadka R. N. (2) vel N., zwłaszcza, że osoba choć wykazywała wiedzę o części zarzutów, to były to informacje ogólnikowe, nie wykluczające udziału oskarżonego K. F. (1) w zarzucanych przestępstwach, co trafnie wykazał Sąd I instancji.

Po części podzielić można stanowisko wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że nie jest zadaniem sądu badanie trafności przedstawienia przez prokuratora zarzutów innym osobom w innych sprawach, nawet, jeśli te zarzuty są powiązane ze sprawą rozpoznawaną przez sąd. Teza ta nabiera wymownego charakteru w wypadku poszczególnych zarzutów, gdy ów świadek chciał przedstawić albo siebie, albo J. C., albo też A. P. w roli, którą wedle zarzutów aktu oskarżenia pełnił K. F. (1). Nie ustrzegł się jednak świadek rozbieżności nawet z wyjaśnieniami tego oskarżonego. Co również interesujące, w oparciu o zeznania R. N. (2), jak wynika z informacji uzyskanej przez Sąd Okręgowy, nie zostały postawione zarzuty popełnienia przestępstw J. C.. Niniejsze postępowanie nie miało też na celu zastępowania tego, które winno się toczyć przeciwko R. N. (2), gdyby nie korzystał on z instytucji świadka koronnego, istotnie dostrzegalna jest podniesiona w apelacji obrońców R. K. (1) i M. S. (1) niekonsekwencja oskarżyciela publicznego, który stawiając zarzuty R. N. (2) nie zweryfikował swego stanowiska w odniesieniu do K. F. (1), ale to przecież nie pozbawiało Sądu obowiązku samodzielnej oceny całości materiału dowodowego, Sąd nie był bowiem związany faktem postawienia podobnych zarzutów innej osobie. Z punktu widzenia wymienionych dwojga oskarżonych, zeznania R. N. (2) nie wykluczały nawet ich udziału, bo chciał inicjatywą obciążać A. P. względnie J. C., ale co najwyżej wprost wykluczyć jedynie udział K. F. (1).

Zauważyć można w wypadku przeprowadzania dowodu z zeznań tego świadka, że dopiero po jego przesłuchaniu Sąd meriti uzyskał odpis postanowienia o przedstawieniu zarzutów oraz odpisy wyjaśnień, a dalej zeznań świadka koronnego, nie ponawiając przesłuchania i nie stosując art. 391 § 1 kpk. Owego braku Sąd Okręgowy nie mógł jednak traktować, jako uchybienia procesowego, które mogłyby mieć wpływ na treść wyroku w niniejszej sprawie wobec kierunku wywiedzionych środków odwoławczych. Wniosek taki rysuje się po lekturze wyjaśnień i zeznań świadka koronnego, które bywają mniej korzystne dla oskarżonych, a dotyczy to nie tylko zaangażowania K. F. (1) w niektóre z przestępstw, ale np. R. K. (1), szczególnie, gdy chodzi o oszustwa.

We wskazanych okolicznościach nie bez znaczenia jest swego rodzaju bezkarność świadka koronnego. Obrona szafuje twierdzeniami, że z podobnych bonusów korzysta świadek in cognito, ale nie ma to przecież wsparcia w ustawie i co najwyżej można mówić, o jakimś oportunizmie organów ścigania, nigdy jednak nie dającym gwarancji bezkarności. Odmienne w wypadku świadka koronnego, któremu przepisy prawa w oznaczonym zakresie i na wynikających z ustawy warunkach, gwarantują taką bezkarność.

Istotne dla oceny zeznań tego świadka jest, że przesłuchiwanie świadkowie nie wspominali o postaci R. N. (2), ani o kolejnej osobie zaangażowanej w przestępstwa, w zakresie których postawiono zarzuty w niniejszej sprawie. Co więcej na pytanie zadawane już na rozprawie zaprzeczali świadkowie, aby znali taką osobę z imienia i nazwiska, czy pseudonimu (...), albo nawet kogoś, jako „szwagra F.”.

Interesujące jest przy tym, że o istnieniu takiej postaci napomknął A. P. oraz bez powiązania z przestępstwami, wspominał J. C.. Określał przy tym świadka jako „szwagra żony F.”, o którym nie wie jak się nazywa (k. 33 v-tom I załącznika), czasem oskarżony jeździł do „siostry żony do C.” (k. 21- tom I załącznika). Nikt ze świadków nie miał przy tym powodu, aby zatajać związki R. N. (2) z przestępstwami objętymi zarzutami w niniejszej sprawie. Nieprawdopodobne jest też, aby tak wiele osób, w odniesieniu do wielu zdarzeń nie wspomniało o chociażby

minimalnym zaangażowaniu świadka określonego wprost lub poprzez podanie danych umożliwiających skojarzenie, że mówili właśnie o R. N. (2). Przecież niejednokrotnie tak właśnie opisywali uczestników zdarzeń, jako mieszkających gdzieś, poruszających się określonymi samochodami itp.

Przechodząc do poszczególnych zdarzeń objętych zarzutami, wypada rozpocząć od zarzutów związanych z J. P., a to i z tej przyczyny, że ani J. C., ani R. N. (2) o owych zdarzeniach wiedzy nie posiadają, ten drugi starał się co prawda coś przekazać, ale przecież był to czas, gdy K. F. (1) związany był jeszcze z U. C..

W przeciwieństwie do innych pokrzywdzonych J. P. działania procesowe w związku z zachowaniami K. F. (1) podjął już w kwietniu 2001 r. w istocie bieżąc informując organy ścigania o poczynaniach oskarżonego. Inną kwestią jest bierność i nieudolność Prokuratury w tym zakresie i fakt, że postępowanie zostało zawieszono w związku z problemem dotyczącym miejsca pobytu M. K. (1), gdy nie wszystkie zachowania względem pokrzywdzonego K. F. (1) miał z nim podejmować.

Próby dyskredytowania świadka z tego powodu, że nie mógł uzyskać pomocy w Prokuraturze Rejonowej w Z.są również nieskuteczne, w świetle owego zawieszenia postępowania, bo okazało się, że nawet pismo do Ministerstwa Sprawiedliwości nic nie dało.

Zastrzeżenia K. F. (1) wzbudzała treść zeznań świadka odnosząca się do przeznaczenia pożyczonych od oskarżonego pieniędzy, ale i tu, nie ma to znaczenia dla wiarygodności świadka, bowiem w relacjach procesowych był on stanowczy, a że odmiennie sytuację prezentował pożyczkodawcy, jest nieistotne, bo K. F. (1) interesowało przecież oddanie długu w umówionym czasie i kwocie. Zatem to czy pożyczka była przeznaczona na spłatę zadłużenia dla zwolnienia samochodu z zajęcia, czy też na naprawę pojazdu nie ma wpływu na wiarygodność świadka. Istotne było, że oskarżony wiedział, iż pokrzywdzony nie dysponuje gotówką niezbędną, aby zrealizować wyjazd do pracy za granicę, a dochód z tego wyjazdu miał pozwolić na spłatę długu.

Podejmowane przez oskarżonego pierwsze zachowania również nie miały nic wspólnego ze spłatą pożyczki, bo przecież jeszcze przed terminem spłaty skierował swe działania do mienia pokrzywdzonego, a sam fakt, iż ten popadł w kłopoty finansowe nie uzasadniał jeszcze żądania jakichkolwiek zabezpieczeń. Zresztą nie na tym, albo nie tyle na tym opierała się linia obrony K. F. (1), nawet gdyby, to stroną umowy pożyczki był J. P. i z nim winien oskarżony uzgadniać zabezpieczenia, a nie żądać tego od córki dłużnika.

Właśnie samowolność zachowań przekonuje, że nie chodziło o dług, ale wykorzystanie z jednej strony nieobecności pokrzywdzonego i jego zależności finansowej oraz przewagi nad samotną kobietą, aby zabrać w celu przywłaszczenia mienie pokrzywdzonego, częściowo przecież odzyskane właśnie od oskarżonego. To ostatnie przeczy, aby wierzycielem pokrzywdzonego był K., a jak wykazał Sąd I instancji nie przystaje do zasad logicznego rozumowania, wiedzy, doświadczenia życiowego przez pryzmat ilości i rozmiarów przedmiotów, aby J. P. osobiście dostarczył rzeczy do mieszkania K. F. (1). To ostatnie nie znajduje również oparcia w zeznaniach świadków Z., M. Z. zwróciła przecież uwagę ze względu na rodzaj przedmiotów oraz porę ich wynoszenia z mieszkania sąsiadów. Próba wykazywania, że świadek mówiła o młodych osobach i nie mogło chodzić o oskarżonego jest bezskuteczna, gdy uwzględnia się relacje R. P. (1), z których wynika, że oskarżony nie skalał się osobistym przenoszeniem rzeczy, a czynili to towarzyszący mu współsprawcy. Nie ma też, jak trafnie wykazał to Sąd I instancji, rozbieżności pomiędzy deklarowanym przez tego świadka poczuciem obawy, a brakiem gróźb. To właśnie stało się podstawą przypisania oskarżonemu kradzieży zwykłej, aczkolwiek podpowiedź oskarżonego mogła skłaniać do rozważania, czy istotnie względem R. P. (1) nie zastosowano groźby w postaci dorozumianej, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę słowa wypowiedziane przez K. F. (1) dnia poprzedzającego kradzież.

Sama zaś obrona skupiona na twierdzeniu, że R. P. (1) jest niewiarygodna, nie przekonuje, gdy przyczyn owej niewiarygodności nie sposób się doszukać, a i oskarżony rzeczowo nie próbował podważyć zeznań świadków.

Pomimo zaboru rzeczy znacznie przekraczających wartość długu oskarżony domagał się jego zwrotu, nie twierdząc, aby w takim wypadku cokolwiek chciał zwrócić, co też przesądza o kradzieży.

Prezentowane przez pokrzywdzonego dalsze zachowania K. F. (1), przemoc fizyczna zastosowana, gdy J. P. chciał wyjaśnić sprawę zabranych przedmiotów, a dalej groźby popełnienia przestępstw na szkodę pokrzywdzonego i jego córek, miały już na celu wymuszenie zwrotu wierzytelności. W to wpisują się zachowania, które miałyby doprowadzić J. P. do wyzbycia się w drodze sprzedaży istotnego elementu majątku, w postaci mieszkania, co nie stało się przedmiotem odrębnego zarzutu i jedynie, jako zachowanie zmierzające do zmuszenia do zwrotu wierzytelności mogło zostać ocenione.

Za wiarygodnością J. P. i przede wszystkim jego córki R. P. (1) świadczy szereg przytaczanych szczegółów, jak chociażby okoliczność zwrócenia odkurzacza, nie jako naprawienia szkody, ale w celu wysprzątania mieszkania, które miało zostać na „życzenie” oskarżonego sprzedane.

Krytyczną ocenę postawy K. F. (1) w zakresie powoływania się przez niego w toku realizacji obrony na problemy osobiste, czy zdrowotne J. P. należy podzielić. Niemniej dodać wypada, że oskarżony nie zauważa, iż podnoszone przez niego okoliczności, które w zamyśle mają obniżyć wiarygodność świadków, mają znaczenie obosieczne i ujawniają potrzebę bardziej krytycznej oceny samego oskarżonego. Jak wcześniej była o tym mowa, miało to miejsce w wypadku twierdzeń o obawie i braku zastraszania R. P. (1), ale i znajduje odniesienie w wypadku J. P..

W relacji jego córek zdarzeniem krytycznym dla pokrzywdzonego była śmierć żony, ale planowany wyjazd do Szwecji miał przynieść poprawę, pokrzywdzony nie miał problemów z planowaniem przyszłości, zadłużył się u oskarżonego, aby doprowadzić do wyjazdu zarobkowego, w którym pokładał nadzieję na spłacenie zadłużenia. Plany poprawy sytuacji zniweczyła z jednej strony awaria samochodu, ale też i zachowania oskarżonego, co wpłynęło również na życie osobiste pokrzywdzonego, do tego stopnia, że M. D. (2) zdystansowała się i odsunęła od ojca, nie wiąże ona tego z samym oskarżonym, ale w ogóle z problemami ojca. Niemniej wywołany przez oskarżonego temat sytuacji osobistej pokrzywdzonego ujawnia, jak bardzo oskarżony wpływał na życie pokrzywdzonych, czy też osób, które od siebie faktycznie uzależnił.

Przykładem faktycznej zależności był równocześnie J. P., który podporządkował się nie tylko żądaniu wydania mu do użytkowania samochodu marki D. (...), później wymuszenia podpisania umowy przedwstępnej sprzedaży pojazdu. W tę czynność musiały zostać zaangażowane córki pokrzywdzonego, co nie pozostało bez znaczenia dla ich relacji z ojcem. W istocie te zachowania, jak i żądania oskarżonego pozostały poza zarzutami. Bo przecież nie miało to nic wspólnego z długiem, skoro oprócz samochodu, który ostatecznie oskarżony przywłaszczył, J. P. miał mu zapłacić dodatkowo 30.000 złotych, a zatem blisko równowartości już skradzionych przedmiotów.

Kolejne zachowania z tym samochodem związane to już wspomniane przywłaszczenie samochodu, a równocześnie zmuszenie pokrzywdzonego do przewiezienia pojazdu za granicę i zawiadomienie o niepopełnionym przestępstwie oraz złożenie nieprawdziwych zeznań w tej mierze, aby te okoliczności zgłosić w dalszej kolejności u ubezpieczyciela pojazdu i doprowadzić tegoż do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Ponieważ ujawniono nieprawdziwość zgłoszenia, do dokonania oszustwa nie doszło, a równocześnie spowodowało to na J. P. odpowiedzialność karną.

Nie podważają przy tym wiarygodności pokrzywdzonego jego zeznania, w których zataił powyższy czyn, po pierwsze był do tego uprawniony po myśli art. 183 § 1 kpk, po wtóre nieskuteczność organów ścigania wobec jego zawiadomień mogła osłabiać zaufanie świadka, iż uzyska jakąkolwiek pomoc. Nie jest jednak prawdą, że dopiero na potrzeby niniejszego postępowania świadek ujawnił zachowania oskarżonego, bo już w swoich wyjaśnieniach z dnia 24.10.2003 r. podał, że został zmuszony przez K. F. (1). Pomimo, że sprawa prowadzona była nie w Z., nikt nie przejął się taką treścią wyjaśnień. W tej sytuacji teza o chęci pogrążenia K. F. (1) już w 2001 r. jest bezzasadna.

Ostatecznie podobne zaniechania utwierdzały oskarżonego w poczuciu bezkarności, a dla samego oskarżonego miało to znaczenie dalsze, doprowadziło go do popełniania kolejnych przestępstw, za które obecnie, po wielu latach, przy nieco innej sytuacji życiowej, osobistej, zmuszony jest ponieść odpowiedzialność karną.

Ponownie eksponowanie przez obronę karalności J. P., w tym za zeznawanie nieprawdy, z jednej strony nieskuteczne wobec zatarcia skazania, z drugiej działa na niekorzyść samego oskarżonego, eksponując, że nie tylko pokrzywdził wymienionego, ale i doprowadził go do popełnienia przestępstwa, a cokolwiek nie mówić o wcześniejszych problemach świadka, to w konflikt z prawem wszedł dopiero i wyłącznie na skutek działań oskarżonego.

Odnosząc się do skrupulatnej oceny zeznań R. P. (1) i M. D. (2), należy rozważania Sądu I instancji podzielić, prawidłowo Sąd przeanalizował zmianę zeznań drugiej z córek J. P., wykazując również nielogiczność prób wyjaśnienia przez nią rozbieżności.

Wreszcie lekceważąc fakt prowadzenie postępowania karnego i mając wiedzę o jego zakresie K. F. (1) zdecydował się na kolejny atak na J. P.. Prawidłowo Sąd orzekający wskazał na dwukierunkowość zamiaru zachowania oskarżonego oraz podwójny cel użycia przemocy, wypowiedzianych gróźb, a także doprowadzenia do stanu bezbronności, na granicy pozbawienia wolności, a dalej zaboru przedmiotów. K. F. (1) dążył przede wszystkim do zakłócenia toku postępowania, poprzez skłonienie J. P. i R. P. (1) do zmiany zeznań.

Podważając wiarygodność J. P., prócz prezentowania alibi, oskarżony zapomina o dokumentacji medycznej potwierdzającej doznanie przez pokrzywdzonego obrażeń w sposób korelujący z prezentowanym zachowaniem K. F. (1). Podobnie nie wziął pod uwagę oskarżony relacji córek, a przede wszystkim tej części, w której wyjaśniły, dlaczego to nie od ojca mógł pochodzić sms. Dodatkowo data wydania nowego dowodu osobistego koreluje z zeznaniami pokrzywdzonego, a trudno twierdzić rozsądnie, że sprokurował on utratę dokumentu, gdy wyrobienie nowego obarczone było nie tylko koniecznością podjęcia różnych działań administracyjnych, co opłatą, a sytuacja finansowa J. P. nie wskazywała na to, by mógł być osobą rozrzutną.

Prawidłowo też Sąd orzekający przeanalizował zeznania U. C., A. C. (2) i A. K.. Dodatkowo można zauważyć, że sam oskarżony w toku niniejszego postępowania potwierdził, iż nie stronił od ingerowania w bieg postępowania, a nawet tworzenia nieprawdziwego alibi.

W wypadku czynu K. F. (1) na szkodę M. P., po złożonych w postępowaniu przygotowawczym logicznych, wewnętrznie spójnych i obszernych, a w tym obfitujących w szczegóły przekonujące o spontaniczności, zeznaniach, relacja tego świadka z rozprawy nie mogła się ostać. Zwraca przy tym uwagę również wniosek świadka o utajnienie jego danych osobowych z argumentacją, że się boi zemsty (k. 562). Wniosek nie rozpoznany i z góry skazany na niepowodzenie, bo przecież chodziło o zdarzenie, które dotyczyło bezpośrednio pokrzywdzonego. O ile obrona chciałaby przekonywać, a raczej próbował czynić to świadek na rozprawie, że nie składał zeznań, że policjanci przygotowali jakiś protokół, który podpisał, to akurat to oświadczenie nie wiedzieć po co by tworzyli, zwłaszcza, że nie rozpoznanie wniosku źle świadczy o prowadzących postępowanie. Owszem już wtedy mogłoby chodzić o wykazywanie, że pokrzywdzony boi się oskarżonego, ale to wprost i w wystarczający sposób wynikało z zeznań M. P.. O niewiarygodności zeznań z rozprawy, a jednocześnie wyjaśnień oskarżonego przekonuje i to, że nawet wówczas ich wersje są rozbieżne. Wedle K. F. (1) miał on pożyczki udzielić dlatego, że świadek miał odejść z pracy i otrzymać odprawę co gwarantowało spłatę. Podczas, gdy nawet w zmienionych zeznaniach M. P. okoliczności i kwota pożyczki pozostała bez zmian, a spłata miała wynieść 1000 złotych, czyli 100% odsetek, nie było mowy o zapłacie za meble. Podczas, gdy oskarżony miał ustalić wysokość długu ze świadkiem na 20.000 złotych i obejmował on rozliczenie za meble. Chociaż taki fakt potwierdził, jak i to, że oskarżony wziął dla świadka telefon, niemniej jak słusznie zwrócił na to uwagę Sąd I instancji, rozliczenie telefonu pozostaje bez znaczenia dla oceny zdarzeń, które miały miejsce 5- 6 lat wcześniej.

Znamienne jest i to, że jak wynika z zeznań świadka z postępowania przygotowawczego po przekazaniu oskarżonemu 10.000 złotych, miał on zaprzestać zastraszania świadka, co współgra przecież właśnie z tym, iż pokrzywdzony

ponownie wszedł w rozliczenia z oskarżonym, bo wcześniej uwolnił się z „długu”, tak prawdziwego, jak i wymuszonej kwoty.

W wyjaśnieniach oskarżonego jest i inna niekonsekwencja, bo skoro ustalił z pokrzywdzonym dług na 20.000 złotych, a ten twierdzi, że oddał 10.000 złotych, to wskazywałoby, że nadal M. P. winien jest podobną kwotę, a przecież na rozprawie oskarżony stwierdził, że świadek winien jest 1.200 złotych (5340- 5349).

Zeznania A. S. (2) nie wykluczają powyższych ocen, tym bardziej, że już w postępowaniu przygotowawczym nie była zbyt zorientowana w szczegółach długu konkubenta, ale wiedziała, że dług został spłacony z odprawy, a i obrażenia potwierdziła, choć ich pochodzenie partner przedstawiał różnie.

Również próby dyskredytacji świadka przez oskarżonego w postaci twierdzenia, że M. P. to „alkoholik, dla którego podstawą jest zdobyć coś do picia”, nie przekonują, bo jeżeli jest to osoba tak niegodna zaufania, niewytłumaczalnym wydaje się być zaufanie, jakim oskarżony go jednak obdarzył kupując i udostępniając karę do telefonu komórkowego. Zresztą i przy innych osobach tak skrajne opinie K. F. (1) nie przystają do jego zachowań wskazujących na dalej idące kontakty.

Kwestia korzystania ze wspomnianej karty telefonicznej z jednej strony jest bez wpływu na ustalenie zasadności zachowań oskarżonego w czasie poprzedzającym, ale znowu postawiona, jako motyw pomawiania oskarżonego w postępowaniu przygotowawczym nie przystaje do zeznań świadka na rozprawie. Bowiem, albo świadek był pijany i nie wiedział co czyni, albo pomówił złośliwie o czym nie wspominał.

Wreszcie w żaden sensowny sposób świadek nie odniósł się na rozprawie do prezentowanego wcześniej zachowania P. O., nie zasugerowano nawet powodu, dla którego i tę osobę miałyby bezpodstawnie pomówić, albo też aby organy ścigania były szczególnie zainteresowane tym oskarżonym. Istotne jest zaś zachowanie, jakie przypisał w swoich zeznaniach w postępowaniu przygotowawczym M. P. temu oskarżonemu, a do tego bardzo szczególne, takie które trudno wymyślić. Uderzanie kogoś w kolana młotkiem murarskim jest zachowaniem tak oryginalnym i niespotykanym, że należy się z nim zetknąć, bo trudno sobie je wyobrazić, co przemawia właśnie za daniem wiary, iż M. P. takiego zachowania doświadczył. Co do samego narzędzia, młotek murarski jest przedmiotem bardzo typowym, jednym z podstawowych podręcznych narzędzi, które posiadają w domu również ludzie, nie korzystający z niego zawodowo. Trzonek jest zwykle drewniany, zaś obuch stalowy, z jednym końcem tępym, drugim ściętym. Rozmiary narzędzia są różne, niewątpliwie jednak ten, którym posługiwał się oskarżony nie był duży, skoro nosił go w kieszeni, a wystarczający dla spowodowania krzywdy, jak i osiągnięcia efektu psychologicznego.

Kolejny zarzut stawiany K. F. (1) dotyczył pokrzywdzenia A. P.. W jego wypadku prócz różnicy bardzo istotnej odnoszącej się do wartości wymuszonego mienia, świadek był stanowczy, logicznie przedstawiał przebieg zdarzeń, sposób nawiązania znajomości z oskarżonym K. F. (1), zadłużenie wobec niego oraz dalsze uzależnienie, a także ujawnił własne przestępcze zachowania.

Kwestia sumy wymuszonych pieniędzy tj. 30.000 złotych w zasadzie nie uległa zmianie, bo tę wartość świadek wyróżniał już w postępowaniu przygotowawczym. Kontrowersje wzbudziła kwota 100.000 złotych, jasno i logicznie wyjaśnił A. P. na rozprawie, że chodziło mu w zasadzie o utracone zarobki. O tym, że nie on kupował części do samochodów, które robił dla K. F. (1), świadczą już zeznania ze śledztwa, chociażby w tej części, gdy opisywał składanie „legalnego samochodu z kradzionych części” dla M. S. (1), bo oskarżonemu na kartce wypisał potrzebne części, a K. F. (1) je przywiózł. O szczerości wypowiedzi świadka świadczy spontaniczność jego reakcji na odczytywane zeznania, przerywał on odczytywanie protokołów w tych właśnie miejscach. To z kolei przekonuje też, że nie chciał bezpodstawnie obciążać oskarżonego. Przecież bardzo istotną i działającą na korzyść oskarżonego różnicą jest kwota 100.000 złotych. Wprawdzie Sąd przypisał wymuszanie usług, ale o nieustalonej wartości, co nadal pozostaje korzystnym dla K. F. (1).

Nie ujawnianie przez A. P. wcześniej zachowań oskarżonego nie zaskakuje, w końcu jemu też groziła odpowiedzialność karna, trafnie Sąd wskazał na wsparcie w zeznaniach R. R., ale dodać można innych świadków, w wypadku innych zdarzeń, jak choćby na szkodę K. I..

W wypadku A. P. K. F. (1) również próbował przedstawić go, jako osobę niegodną zaufania i to w zasadzie już od początku znajomości. Nie przystaje to ani do zlecenia napraw, ani do utrzymywania wieloletnich kontaktów, rozeznania w sytuacji osobistej świadka (dzieci, konkubina), ani tym bardziej udziale świadka w kameralnym przyjęciu weselnym K. i A. F.. Z drugiej strony teza, że świadek nic nie robił, a warsztat był ruderą przeczy nie tylko zeznaniom sąsiada R. G. (1), ale i temu, że jednak K. F. (1) świadek płacił czynsz. Wreszcie tezy te nie były przemyślane w świetle zeznań wprowadzonego później R. N. (2), który jednak miał działać wraz z A. P. w ramach zachowań pasera, a nawet ten drugi miałby inicjować jakieś zachowania, zaś znajomość K. F. (1) ze świadkiem określił jako zażyłą. Nie jest to zresztą jedyny przypadek, gdy wersje R. N. (2) nie przystają do linii obrony K. F. (1), a sprowadza się to do nieskoordynowanych twierdzeń, nie uwzględniających potrzeby całościowego ogarnięcia relacji K. F. (1) i A. P.. Bowiem albo warsztat był ruderą, a sam świadek nieudolnym alkoholikiem, albo pręźnie działał na rynku paserskim i sprawnie organizował oszustwa, jak miałby to uczynić wedle R. N. (2) w stosunku do samochodu M. S. (1).

Podobnie wiarygodnymi ocenić należało zeznania A. P. w odniesieniu do zarzutu stawianego P. O.. Znamiennym jest podobieństwo zachowania tego oskarżonego względem wskazanego pokrzywdzonego, do zachowania wobec M. P. i braku jakichkolwiek danych, czy sugestii o zмовie tych osób, czy innego powodu dla prezentowania zbliżonych zachowań, która to uwaga jest też aktualną w wypadku M..

W zakresie przestępstwa popełnionego wspólnie i w porozumieniu ze Z. B. (2), K. F. (1) przyznał zaistnienie zdarzenia, wedle niego inicjatywa należała jednak do świadka. Przypadek ten wskazuje na sposób uzależniania przez oskarżonego innych od siebie. Świadek również był dłużnikiem K. F. (1), a gdy z powodów zdrowotnych nie mógł spłacić zadłużenia pożyczkodawca był na tyle wyrozumiały, że „pozwolił” na rozliczenie długu przysługą. Jakkolwiek Sąd orzekający wykazał, że oskarżony potwierdził okoliczności istotne dla przypisania mu występkę zarzucanego występkę, stwierdził też, że nie ma znaczenia to, od kogo pochodził pomysł popełnienia przestępstwa. Z ustaleń faktycznych wynika jednak, że Sąd oparł się na zeznaniach Z. B. (2), który w sposób logiczny wykazał, że właśnie zarejestrowanie na niego samochodu i spowodowanie stłuczki z pojazdem oskarżonego i jego ojca miało zwolnić go z długu. Nielogiczne są zaś te wyjaśnienia K. F. (1), w których podał, że świadek stwierdzić miał, iż gdyby miał samochód to mógłby zarabiać, albo zrobić stłuczkę. Bo istotnie posiadanie pojazdu pomogłoby świadkowi w utrzymaniu, zaś stłuczka doprowadziła jedynie do uwolnienia z zależności od oskarżonego, gdyż świadek żadnej innej korzyści z tego nie osiągnął.

Nie mogła ostać się linia obrony również w zakresie przestępstw popełnionych wspólnie i w porozumieniu ze współoskarżoną R. B.. W jej wypadku, podobnie, jak Z. B. (2) podkreślenia wymaga, że nie tylko nie zatajali i nie umniejszali swojego udziału, ale również szczegółowo zaprezentowali przebieg zdarzeń. Co więcej pomimo, że R. B. wyjaśniała o zachowaniach K. F. (1) skierowanych przeciwko niej w formie przemocy, to nie stało się to podstawą oskarżenia go o inne czyny, a i sama współoskarżona nie wykazywała w tym kierunku żadnych działań, co już w zasadzie przeczy tezie o zemście. Zresztą prezentowany motyw takiego zachowania, a to oskarżenie przez F. o kradzież złotego łańcuszka o wadze 10 gram, jest nieprzekonujący. Przecież składając określonej treści wyjaśnienia świadek ściągnęła na siebie odpowiedzialność karną, przebieg zdarzeń ich fikcyjność znane były jej oraz kierującym samochodami, które zderzały się z prowadzoną przez świadka M., a zarówno A. M. (1), jak i S. W. nie przyznali się do winy. Zatem bez wyjaśnień R. B. ustalenie przebiegu przestępstw, a tym samym jej udziału byłoby utrudnione.

Zresztą K. F. (1) nie zachował konsekwencji różnicując dwa niemal takie same zdarzenia, a złą wolę świadkowi przypisując jedynie, co do pierwszego. Niejasne, przez co niewiarygodne są wyjaśnienia oskarżonego wiążące zdarzenie z łańcuszkiem z postawą świadka, bo ów przedmiot miał zginąć w roku 2004 r., o pierwszej kolizji oskarżony miał się dowiedzieć od A. M., a R. B. miała się chwalić, że tę stłuczkę wykorzysta. Jeżeli skonfliktować z oskarżonym i jego żoną miała się w roku 2004, to kiedy się odgrażała i dlaczego nie w odniesieniu do obu zdarzeń.

Podważał też oskarżony relacjonowane przez współoskarżoną powtarzanie uderzeń, czy też dodatkowe niszczenie samochodu młotkiem, a przecież w wypadku wcześniej omówionego zdarzenia ze Z. B. (2) taka, jak pierwsza sytuacja też miała miejsce i wtedy oskarżony nielogiczności zachowania nie podnosił. O związku K. F. (1) z obydwoma zdarzeniami przekonuje też dwukrotne oddawanie M. do naprawy A. P., a świadczy to dodatkowo o prawdziwości zeznań R. B., iż właścicielem samochodu był w rzeczywistości K. F. (1). Znajduje to wsparcie w zeznaniach A. P.. Nieprzekonujące są w tym zakresie wyjaśnienia, że właścicielem tym była T. P., czego przecież nie potwierdził, jak i jakiegokolwiek związku z samochodem.

Dodać można, że zeznania R. N. (2) ponownie nie wnoszą do sprawy nic poza utwierdzeniem się w przekonaniu, że składał on nieprawdziwe zeznania. Przede wszystkim jednak zeznał, że nie wyklucza, iż K. F. (1) brał udział w stłuczkach. Świadek kojarzył stłuczkę P. z M., takie zdarzenie przedmiotem postępowania nie jest, jeśli zaś chciał się dostosować do wyjaśnień oskarżonego, że M. była właśnie P. to uczynił to bardzo nieudolnie, bo nie wypowiadał się o właścicielach, ale o uczestnikach, wprost dyskredytując się i wykluczając wniosek, aby posiadał rzeczywistą wiedzę o zdarzeniach objętych zarzutami.

Podobnie jak w innych wypadkach podzielić należało ocenę Sądu orzekającego w zakresie zeznań A. P. z jednej a R. N. (2) i wyjaśnień K. F. (1) z drugiej strony, co do samochodu T. P.. W tym wypadku świadek koronny miał odegrać wedle swej relacji rolę, jaką zarzucono K. F. (1). Przy tym szczegóły zeznań A. P., znajdujące potwierdzenie w ujawnionych w jego warsztacie częściach samochodowych, czy radioodtworaczem w mieszkaniu matki K. F. (1) (k. 5635), choć R. N. (2) twierdził, że zostawił przedmiot u oskarżonego na przechowanie (k. 6468). Ta ostatnia kwestia wydaje się symptomatyczna, a równocześnie mało przekonująca, a to aby K. F. (1) traktował mieszkanie matki, jako swego rodzaju przechowalnię dla niewygodnych rzeczy. W tym wypadku również zeznania R. N. (2) wyrażają niekonsekwencję, bo w sumie bardzo niewiele wie, ale miał radioodtworacz z auta i zostawił go u oskarżonego. Z kolei K. F. (1) chciał przekonywać, że P. z N. kombinowali z odszkodowaniem, a ten drugi bynajmniej takich zeznań nie złożył, choć wyraził wolę poniesienia odpowiedzialności karnej i nie byłby zainteresowany w ukrywaniu prawdy. Trafnie Sąd wytknął też nielogiczność w twierdzeniu oskarżonego o braku częstszych kontaktów z T. P. w świetle liczby połączeń pomiędzy tymi osobami.

Kolejne zarzuty w zakresie których ustalenia faktyczne Sąd meriti poczynił w dużej mierze w oparciu o zeznania A. P. odnoszą się do paserstwa K. (...) i A. (...), przede wszystkim informacji istotnych dla ustalenia przestępczej działalności K. F. (1) dostarczył jednak Z. H.. Wymienieni świadkowie zeznali przy tym w sposób ze sobą korelujący, co więcej współgrający z zeznaniami J. C. i J. S., który kupił pierwszy z pojazdów w przekonaniu o jego legalności, już po wymianie przez A. P. numerów identyfikacyjnych samochodów.

Obciążając J. C. oskarżony pomija wzajemne korelacje w zeznaniach wymienionych osób, przy czym nie są to przecież zeznania odnoszące się do tych samych fragmentów zdarzenia, a ich wzajemne powiązanie daje dopiero obraz występku, których dopuścił się K. F. (1). Skierowane do Z. H. pytania o (...), (...), czy (...), nie przyniosły pożądanego przez obronę rezultatu, co do pierwszego zeznał świadek, że zna osobę, która prowadziła sklep, ale nie kojarzył z nazwiska, co współgra z relacją o ty, iż to K. F. (1) załatwiał ze świadkiem rejestrowanie pojazdów. Co więcej nawet R. N. (2) nie twierdzi, aby poznał bliżej Z. H., co w sposób oczywisty wyklucza, aby ten miał uczestniczyć w rejestrowaniu samochodów. Obrona chciała twierdzić, że był to J. C., ale tu z kolei Z. H. nie miał powodu, aby zatajać jego udział, a że już na etapie sprzedaży J. S. taki udział był, potwierdził sam J. C.. Słusznie przy tym wskazał Sąd meriti, że nie ma to znaczenia dla odpowiedzialności oskarżonego, a co do świadka mogło być przedmiotem odrębnego badania. Równie przekonująco Sąd I instancji wytknął nikłość wiedzy R. N. (2), który miał uczestniczyć w paserstwie, bo wedle niego na pewno nie był w to zaangażowany K. F. (1), na pewno był J. C., a reszta czyli szczegóły „legalizacji”, a nawet zakres „przeszczepów” pozostaje dla świadka niewiadomą. To czego w prezentowanych okolicznościach nie wiadomo, to po co J. C., czy ktokolwiek inny miałyby angażować w nielegalny skąd inąd interes tak niepotrzebną osobę, która ani nie interesowała się legalizowaniem samochodu w sensie dokumentacji i przeróbek, ani sprzedaży.

Odnosząc się jeszcze do R. N. (2) wypada zauważyć przez pryzmat stawianych mu zarzutów, że niewiarygodne są twierdzenia, iż świadkowie, w tym J. C., czy A. P., znając jego i równocześnie K. F. (1), wiedząc już o tym, iż R. N. (2) „przyznaje się”, nadal wskazywali na sprawstwo oskarżonego.

W wypadku omawianych zarzutów ponownie wedle zeznań R. N. (2), prezentowana przez niego rola wykazuje na niezorientowanie w całej operacji.

Wreszcie nie bez znaczenia jest i to, że w oparciu o zeznania świadka koronnego nie tylko nie przedstawiono J. C. zarzutów, ale nawet nie podjęto się badania tego wątku.

Podobnie prezentuje się zakres postępowania dowodowego i ocena zeznań oraz wyjaśnień w wypadku samochodów pochodzących z kradzieży na szkodę J. B. (1) oraz S. M. i E. M. (2). Najistotniejsze informacje pochodzą od A. P., ale znalazły one wsparcie w zeznaniu J. C., który już w pierwszych przesłuchaniach zeznał, że K. F. (1) w dniu 15.01.2007 r. (świadek pierwsze zeznania składał 17.01.2007 r.) rozmawiał o częściach do O. (...). To z kolei koreluje z zeznaniem pierwszego, że do warsztatu K. F. (1) przyjechał kradzionym pojazdem i drugim rozbitym, aby wymienić numery identyfikacyjne, przy czym prace wykonywali tak K. F. (1), jak i R. K. (1). Co do tego samochodu K. F. (1) wyjaśnił, że nie miał nic wspólnego, a z R. N. (2) rozmawiał o rozbitym samochodzie z Anglii, co nie odpowiada faktowi, że J. C., nie wspominał, aby rozmowa dotyczyła samochodu, lecz części. Jest to okoliczność charakterystyczna, a równocześnie trudno uznać, że wyrachowana, bo przecież poważniejszym jest przestępstwo skierowane do całego samochodu, a nie jego części. W świetle wersji R. N. (2), który istotnie mógł mieć coś wspólnego z kradzieżą samochodów, to że u A. P. w warsztacie ujawniono O. (...) oraz części z takiego pojazdu może wydawać się drugorzędne, ale ów świadek koronny w niniejszej sprawie pojawił się dopiero przez Sądem, zaś A. P. zeznał bezpośrednio po zdarzeniach 8.02.2007 r. Dodać też wypada, że gdyby istotnie z jakiegoś powodu doszukiwać się motywu pomawiania K. F. (1), to brak takowego w stosunku do R. K. (1), z którym A. P. nie był ani skonfliktowany, ani nie miał rozliczeń. U tego oskarżonego wedle M. K. (2) znajdowały się dokumenty samochodu, bo jak twierdził kupił pojazd a odbierał od A. P., przy czym okoliczności zakupu świadek ten prezentował pokrętnie, a zaprzeczył nie tylko znajomości z K. F. (1), ale i z J. C., R. N. (2), czy (...). Zbieżność czasu oraz ujawnienie u R. K. (1) karty z samochodu J. B. (2), a u K. F. (1) w samochodzie kluczy do garażu, w którym znajdował się kradziony pojazd, również koreluje z relacją A. P..

Oczywiście R. N. (2) dostosowując te okoliczności zeznał, że kartę i klucz od garażu „z jednego samochodu” (znowu nie znane są szczegóły), zostawił u K. F. (1), a ten jak wyjaśnił kartę przypadkiem w sklepie u R. K. (1).

Dosyć zawiła konstrukcja, zwłaszcza, że logicznym wydawałoby się, że R. N. (2) oba przedmioty zostawił razem, tylko nie wiadomo po co. To z pewnością nie było powodu, aby K. F. (1) nosił ze sobą tylko jeden, a do tego powierzony czy też nie- gubił. Również tłumaczenia dotyczące sms-a z danymi samochodu są nieprzekonujące.

Konstrukcja jest zawiła, bo to K. F. (1) miał samochód prowadzić, on telefon odebrał i prosił współoskarżonego o zapisanie danych. Problem w tym, że po pierwsze są to dwa teksty- pliki, bo nr rejestracyjny, który przecież dla potencjalnego kupca nie ma znaczenia, drugi nr VIN, a nie ma żadnych danych interesujących typowego nabywcę, co więcej obrona ignoruje fakt, że o dane takiego samochodu K. F. (1) zwrócił się do R. P. (2) sms-em z numerem rejestracyjnym i marką, a istotnie pojazd taki R. P. (2) sprawdzał.

Sprawdzał on na polecenie K. F. (1) również dane O. (...) i E. M. (2).

W zakresie kolejnego zarzutu odnoszącego się do samochodu R. (...) J. C. zeznania tegoż są bardzo szczegółowe, do pierwszych składanych w roli świadka anonimowego aktualność zachowują rozważania o sposobie składania i protokolowania zeznań takiej osoby, bliższe dane ewidentnie ujawniałyby świadka.

Zeznania te znalazły wsparcie w relacjach procesowych R. P. (2) i to nie tyle w zakresie przyspieszenia umorzenia postępowania, czy odebrania odpisu postanowienia, do czego K. F. (1) dostosował treść swoich wyjaśnień, co w zdarzeniach poprzedzających zgłoszenie kradzieży. To K. F. (1) pytał R. P. (2), w jakich okolicznościach Z. są często kradzione samochody i już wtedy świadek wiedział, że będzie chodziło o R. (...), której właścicielem jest prawdopodobnie J.

C.. Jedyna dostrzegalna odmienność w zeznaniach ostatniego dotyczyła tego, czy przekazał pieniądze K. F. (1), czy nie. Jeżeli jednak prześledzi się kolejne relacje świadka w tym z rozprawy, jasnym jest, że zawsze gdy relacjonował całościowo zdarzenia związane z tym zarzutem, w zakresie którego nie uchylał się od własnej odpowiedzialności, przytaczał, że odszkodowanie wpłynęło na jego konto, a to było zajęte i dlatego nie przekazał K. F. (1) pieniędzy, a ten ową kwotę doliczył do długu (załącznik k. 17v, 141, akta główne k. 5753). Jednorazowo w zeznaniach świadka anonimowego odnotowano, że świadek przekazał pieniądze oskarżonemu (załącznik ki. 180- 181), nie sposób jednak rozstrzygnąć, czy istotnie tak się wypowiedział, co w świetle kategoryczności innych zeznań należałoby potraktować co najwyżej jako wynik pomyłki, czy też wynikało to z techniki sporządzania protokołu, a można spostrzec, że te utrwalające zeznania świadka anonimowego pozostawiają wiele do życzenia i to nie tylko w zakresie wprowadzania okoliczności sprzyjających ujawnieniu świadka.

W wypadku tego zdarzenia wiedza R. N. (2) jest żadna.

Kolejne „niezwykle” dla oskarżonego K. F. (1) osoby to Z. H. i jego synowa B. H.. Relacjonowali oni o oszustwach, w których dokonanie zostali zaangażowani właśnie przez oskarżonego, w zakresie których sami ponieśli odpowiedzialność karną. Oczywiście obrona może twierdzić w odniesieniu do tych i innych, np. A. C. (1), czy P. C., że odpowiedzialność ta jest pozorna, bo stosowano środki probacyjne w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kar pozbawienia wolności, ale nie jest to takie proste. Jeżeli współsprawcy przyznawali się do winy, ujawniali okoliczności czynów, mogli liczyć nawet na nadzwyczajne złagodzenie kar, z pewnością na łagodniejsze traktowanie, nie bez znaczenia były ich warunki i właściwości osobiste, zakres uprzedniej karalności, fakt, że to za sprawą oskarżonego wkroczyli na drogę przestępstw. Nie ma jednak nigdy gwarancji, że organy wymiaru sprawiedliwości w wyrozumiały sposób potraktują takiego współsprawcę, a dodatkowo sytuacja może ulec zmianie w okresie próby, co np. w wypadku P. C. obarczone było dużym ryzykiem.

Powracając do Z. H., w sposób szczegółowy świadek opisał sposób poznania K. F. (1) i uzależnienia od niego, a znajdowało to wsparcie również w zeznaniach żony świadka, co prawda osoby najbliższej, ale opisującej kontakty męża z oskarżonym na tyle ogólnikowo, że wyklucza to możliwość ustalenia zмовy. To ją wraz z mężem właśnie K. F. (1) zawoził do banków, wiedziała, że kredyt jest dla K. F. (1) i godziła się na to, wiedząc o zadłużeniu męża.

Niezorientowanie i ogólnikowość zeznań R. N. (2) wyklucza z kolei jego wiarygodność, tak w odniesieniu do zdarzeń dotyczących kredytów na nazwisko Z. H., jak i A. C. (1). Przytomnie jedynie świadek swoją rolę prezentował nie poprzez podstawienie w zachowania zarzucane K. F. (1), bo świadkowie go po prostu nie znali. Jednocześnie w konstrukcji linii obrony umknęło to, że H. mieli bezpośredni kontakt ze sprawcą kierowniczym i o ile mógł go nie identyfikować A. C. (1), to wspomniani nie mieli trudności. To z K. F. (1) kontaktowała się B. H. ustalając, jakie mają być pobrane kredyty, jakie sprzęty, czy w dość prozaicznej sprawie spłaty zadłużenia A. C. (1) za telefon stacjonarny, na co pieniądze przekazywał osobiście K. F. (1). Tak wiele zabiegów, czy to dostarczanie nieprawdziwego zaświadczenia o zatrudnieniu Z. H., stworzenie dokumentacji firmowej jego i A. C. (1), przekazywanie im pieniędzy, aby tworzyli „obrót na kontach”, nie pozostawiło w pamięci R. N. (2) żadnych śladów prócz wiedzy o zaangażowaniu J. C.. To właśnie nie pozwala uwierzyć ani świadkowi, ani K. F. (1), a zeznania ocenić wprost jako fałszywe, a wręcz można doszukiwać się w nich wypełnienia znamion występku z art. 234 kk.

Zaprzecząc w wyjaśnianiach kontaktom z H., czy też lekceważąc te zapomniał wreszcie K. F. (1) o ujawnionej liczbie połączeń telefonicznych, wykluczającej przypadkowość i brak znaczenia w tym zakresie, gdy weźmie się pod uwagę również zbieżność dat z czasem popełniania przestępstw.

Bez znaczenia dla oceny zeznań H. (nie małżonków) jest fakt, że jednym z wyłudzonych telefonów dysponował w chwili zatrzymania R. N. (2). W żadnej wersji nie miało być tak, aby któryś z telefonów pozostał u H., co już przeczy tezie, że to oni byli pomysłodawcami oszustwa, bo nic z tego nie mieli. Telefony oddali i to, jak je K. F. (1) rozdysponował jest rzeczą wtórną.

W wypadku zachowań na szkodę K. I. postawa K. F. (1) była nieco inna, bo potwierdził, że do jakiegoś zdarzenia w warsztacie A. P. z udziałem pokrzywdzonego doszło, co więcej uwiarygodnił tym równocześnie obu wymienionych, jak

i J. C., przedstawiając nawet dokumentację lekarską. Ta wsparła zeznania A. P., który wiedział, że właśnie przy tym zdarzeniu K. F. (1) miał „wypadek przy pracy”. Koreluje z relacją tego świadka, a tym samym pokrzywdzonego zeznanie R. R., który wie jedynie od A. P., że K. F. (1) pobił taksówkarza. Nieznajomość szczegółów wyklucza przygotowanie, znowę. Oczywiście w wypadku oceny zeznań R. N. (2) podobna okoliczność oceniana jest na niekorzyść wiarygodności tego świadka, ale odmienna jest rola tych osób. Przecież R. R. jest świadkiem ze słyszenia i zna tylko ogólny zarys kontaktów A. P. z K. F. (1), a R. N. (2) ma być współsprawcą, a dodatkowo odgrywać doniosłą rolę w wielu przestępstwach, co wyklucza, by nie posiadał szczegółowej wiedzy.

Prócz relacji osobowych źródeł dowodowych pozostaje też dokumentacja medyczna K. I., ta nie tylko potwierdza przebieg zdarzenia wedle pokrzywdzonego, ale wyklucza wersję oskarżonego.

Nie bez znaczenia jest i to, że gdy świadek pierwszy raz relacjonował zdarzenie zatajając udział K. F. (1) i P. O., sposób zachowania sprawców podał w sposób korelujący z rzeczywistym przebiegiem zdarzenia, a zatem iż został zaatakowany przez dwie osoby, i uderzony rurką dwa razy w rękę i raz w głowę (k. 511). Jedyną zatajaną początkowo okolicznością było to, z jakiego tytułu pochodził dług K. I. względem K. F. (1), ale na rozprawie i ta sprawa nie budziła już kontrowersji.

Nie budzi też zastrzeżeń wiarygodność pokrzywdzonego w odniesieniu do żądania i przekazania za pośrednictwem R. N. (1) K. F. (1) kwoty 3.000 złotych. Już na rozprawie świadek przyznał, że istotnie przekazał R. N. (1) 2.500 złotych, ale była to dodatkowa kwota przeznaczona dla tej właśnie osoby. Nie można było opierać się przy tym ani na wyjaśnieniach K. F. (1), ani zeznaniach R. N. (2), prezentowali oni sposób rozliczeń zgoła odmiennie. Wedle oskarżonego przekazał on całą kwotę R. N. (2) w ramach rozliczeń za części do A.. Ale wedle świadka dzwonił on osobiście do pokrzywdzonego, aby przekazał pieniądze dla świadka przez kogoś, a świadek część pieniędzy przekazał K. F. (1). Kto zatem komu, za co i ile przekazywał. Wersje wymienionych dwóch osób wykluczają się, jedynie zdarzenie opisywane przez K. I. jest szczegółowe i ma wewnętrzną logikę.

Dalej nie przystaje do twierdzeń K. F. (1) o roli J. C., czy nawet R. N. (2) fakt, że to nie oni, lecz on wraz z P. O. i R. K. (2) byli legitymowani w okolicach (...) Oddziału (...) w R. w dniu 7 sierpnia 2006 r., w samochodzie A. S. (1).

Przy tak liczny towarzystwie wspierającym A. C. (1) nie było powodu, aby K. F. (1) znalazł się w pobliżu miejsca dokonania przestępstwa, co więcej A. C. (1) wskazywał już w śledztwie, że współsprawcy byli legitymowani. Wreszcie potwierdzeniem sprawstwa oskarżonego jest ujawnienie w mieszkaniu jego matki dokumentacji i przedmiotów związanych z działalnością Przedsiębiorstwo (...). Oczywiście w tym wypadku, jak i zarzutu posiadania broni palnej i amunicji oskarżony chce twierdzić, że otrzymał te przedmioty na przechowanie od J. C. i w ten sposób na niego kierować oskarżenie, niemniej jest to nieprzekonujące. Nie można uwierzyć oskarżonemu już z tego powodu, że przysługa w postaci przechowania rzeczy na prośbę J. C. miała być podjęta przez oskarżonego już wtedy, gdy relacje obu mężczyzn obarczone były nieufnością, a oskarżony rzeczy przyjął, co do broni zdaje się, że nawet o tym wiedział, mimo to zgodził się, a co więcej własną matkę naraził na odpowiedzialność karną w imię znajomości z nielojalnym dłużnikiem, parającym się działalnością przestępczą na dużą skalę.

Słusznie oceniając krytycznie wyjaśnienia K. F. (1) w odniesieniu do zarzutu związanego z P. C., Sąd I instancji wykazał, że jego wyjaśnienia ani w pierwotnej, ani zmienionej postaci nie miały nic wspólnego z realizowaniem obrony, skoro w istocie samooskarżył się. Zeznania A. P. choć wspierają jego relację to nie pozwalałyby na postawienie zarzutu, ani P. C., ani też K. F. (1). Wreszcie wskazywanie na udział innych osób i ich wielość każdorazowo poczytywana jest na niekorzyść sprawy. Pomimo też twierdzenia, że ze zdarzeniem mieli związek J. C. z R. N. (2), oskarżony K. F. (1) nie znalazł wsparcia w zeznaniach drugiego.

Oceny o ogólnikowości zeznań pomimo formalnego przyznania się do udziału w przestępstwie R. N. (2) są aktualne również w części zarzutów stawianych K. F. (1), R. K. (1) i M. S. (1). Zdarzenie było nieodległe w czasie, a mimo, że świadek miałby „wejść” w rolę K. F. (1), nie wie w zasadzie nic, a jedynie to, że za pozorowaniem kradzieży miał stać A. P.. K. F. (1) wyjaśnił jedynie, że zeznania tego ostatniego są pokrętne. Podczas gdy A. P. szczegółowo opisał sposób powstania „legalnego samochodu z kradzionych części”, dla kogo pojazd był przeznaczony i kto później go użytkował.

Wiedział nawet i to, że M. S. (1) z R. K. (1) zgłaszali kradzież, gdy R. N. (2) takiej okoliczności, niezależnie od dobrej czy złej woli zgłaszających, nie podawał. Właśnie to, że A. P. wiedział nie tylko gdzie samochód i kiedy miał zostać zabrany, ale to, że oboje oskarżeni złożyli doniesienie, przemawia nie tylko za jego wiarygodnością, ale również za tym, że byli oni zaangażowani w przestępstwo. Okoliczności te przekonują, że kontakt z nimi świadek miał już po zgłoszeniu. Próbując podważyć wiarygodność A. P. oskarżony K. F. (1) zwrócił uwagę na bardzo charakterystyczną okoliczność, którą trudno sobie wymyślić, a i nie byłoby to do niczego przydatne, czyli, że świadek zeznał, że dwukrotnie rozkręcał auto. Świadek zeznał jednak „F. i K. kazali mi porozkręcać ten samochód tak żeby można było jego elementy sprzedać i został wywieziony na garaż w Z. M.” (k. 156 v). W kolejnym protokole przedstawił sytuację bardziej szczegółowo, iż najpierw rozkręcił pojazd częściowo u siebie w warsztacie, następnie przewiózł, go do wymienionego garażu, a tam auto zostało rozebrane przez świadka i oskarżonych K. F. (1) oraz R. K. (1).

Słusznie w takiej sytuacji Sąd ustalił, że nie było wyjazdu na giełdę samochodową, zatem zgłoszenie kradzieży było nieprawdziwe i ani R. K. (1), ani M. S. (1) w takim przekonaniu pozostawać nie mogli.

Dlatego argumentacja obrońcy tych oskarżonych nie przekonuje, bo choć istotnie oskarżeni są konsekwentni w swych relacjach procesowych, to zeznania A. P. znajdujące wsparcie w okolicznościach zgłoszenia kradzieży, ujawnienia resztek samochodu, nawiązujące do złożenia samochodu są stanowcze i konsekwentne, a równocześnie szczegółowe, co wskazuje na to, że świadek relacjonował zdarzenia, które spostrzegał, których był uczestnikiem, albo o których wie z pierwszej ręki, czyli od K. F. (1) i R. K. (1). W takiej sytuacji zeznania R. N. (2), nie mogły wpłynąć na ustalenie przez Sąd sprawstwa oskarżonych, co jednak ciekawe zeznał on, iż nie wie „czy F. miał coś wspólnego z tą kradzieżą”.

W wypadku T. H., to R. P. (2) był pomysłodawcą oszustwa, co potwierdził nawet K. F. (1), ale siebie prezentował w roli pośrednika i kontaktu z R. N. (2). Jednak o ile właściciel samochodu mógł nie znać tego, a nawet w wersji K. F. (1) to oskarżony oglądał samochód, to już R. P. (2) tej okoliczności nie pomyliłby, a stanowczo wykluczył udział świadka koronnego w przestępstwie. Dla jego odpowiedzialności nie miało znaczenia, aby pograżać akurat K. F. (1), zwłaszcza, że zarzuty R. N. (2) sugerują, że organy ścigania mogły być bardziej zainteresowane nim, niż oskarżonym w niniejszej sprawie.

Wreszcie w swoich wyjaśnieniach K. F. (1) potwierdził jedynie, że nawiązał kontakt z T. H. ustalając szczegóły upozorowania kradzieży, ale nie wspomniał o rozliczeniu za zabranie przez właściciela felg i CB radia, a owo zachowanie wskazuje na dalej idące zaangażowanie oskarżonego w przestępstwo, niż chciał to przedstawić. Zaangażowanie to wskazywało na kierowniczą rolę oskarżonego, bo choć pomysł względem T. H. wyraził R. P. (2), to ciężar realizacji przejął oskarżony.

W wypadku samochodu, którego formalnym właścicielem był A. S. (1), prócz dokumentacji dotyczącej zawiadomienia o przestępstwie oraz szkodowej istotne znaczenie dla przypisania K. F. (1) sprawstwa, mają zeznania J. C., przy czym wspierają je zeznania R. P. (2), który przyznał, że na prośbę K. F. (1) telefonował do policjanta prowadzącego postępowanie w sprawie kradzieży samochodu, ten zaś potwierdził, że było pytanie o możliwość „przyspieszenia” sprawy. Takie zachowanie, które rzeczywiście zaistniało oraz bliska znajomość R. P. (2) z K. F. (1), nie zaś z A. S. (1) przekonuje, że zaangażowanie oskarżonego było duże i nie wynikało z prośby A. S. (1), bo o tak zażyłych kontaktach nie było mowy. Z kolei ingerencja R. P. (2) była duża, skoro M. S. (2) zapamiętał zdarzenie i sprawdzał, czy rzeczywiście rozmówcą był ten, który się przedstawiał.

J. C. można wiele zarzucać chcąc podważyć jego zeznania, to co jednak przekazał to nie tylko pewność co do wiedzy, ale i spostrzeżenia, które wiążą w logiczną całość zachowania K. F. (1) i A. S. (1), a min. fakt, iż świadka zaskoczyło, że A. S. (1) stać na taki samochód, co wyjaśniło mu późniejsze użytkowanie pojazdu jednak przez K. F. (1), a kradzież auta odpowiadała zrealizowanemu wcześniej scenariuszowi wobec R. (...) świadka. R. N. (2) ponownie niewiele wie oprócz tego, że samochód ukradł, ale już co do wiedzy A. S. (1) złożył wewnętrznie sprzeczne zeznania, bo albo nie jest pewny, czy wiedział on o fikcyjnej kradzieży, albo jednak świadek telefonował do niego z propozycją wykupu. Wreszcie, co do związku K. F. (1) z przestępstwem oświadczył, że nie wie czy taki był, nie wykluczając zatem sprawstwa tego oskarżonego .

W wypadku czynu K. F. (1) na szkodę E. M. (1) oraz P. O. na szkodę D. M., przed Sądem doszło do zmiany zeznań podobnej jak w sprawie M. P.. Podobieństwo odnosi się do kategorycznego wykluczania sprawstwa oskarżonych, ale również do nieudolności i nieracjonalności nowych zeznań.

Sąd I instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny w zakresie zarzutu popełnienia przestępstwa na szkodę E. M. (1), a przeprowadzona w tej mierze ocena dowodów, zaprezentowana w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku odpowiada zasadom wiedzy, logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego.

Trafnie Sąd meriti ocenił, że nie sposób oprzeć ustaleń o zeznania B. i T. K. sprzed Sądu, kiedy w zasadzie nie kryli, iż ze względu na brak zainteresowania pokrzywdzonego, nie chcą powracać do przeszłych zdarzeń. Tym bardziej nie można było uwzględnić zeznań E. M. (1), który kłamał w tak oczywistej sprawie, jak przyczyna pobytu w szpitalu. To właśnie dyskredytuje wiarygodność świadka, a tym samym oskarżonego, wedle których pokrzywdzony miał zasłabnąć, podczas gdy dokumentacja medyczna potwierdza pierwotne zeznania jego oraz K., a to stwierdzone stłuczenie głowy ze wstrząśnieniem mózgu, stłuczenie klatki piersiowej ze złamaniem żebra V-go po stronie lewej oraz złamanie zębów, które z nerwów samoistnie powstać nie mogą, a stwierdzenie tego nie wymaga posiadania wiedzy specjalnej. Nie sposób też rzeczowo twierdzić, że ktoś sprokurował dokumentację medyczną (k. 3597-3598), jakkolwiek oskarżony dowiódł, że jest to możliwe, to wymaga taka operacja sporego zaangażowania, a nikt i nic nie wskazuje, aby mógł tego podjąć się E. M. (1), bądź jakakolwiek inna osoba, a już z pewnością nie organy procesowe, bowiem zdarzenie ujawnione zostało w czasie odległym od jego zaistnienia i powstania tejże dokumentacji.

Obciążanie J. C. wszelkim złem, które w okolicznościach ujawnionych w niniejszym postępowaniu, obciążyło oskarżonego, jest nieprzekonujące, tym bardziej, że akurat relacja tego świadka jest łagodniejsza w przekazie niż zeznania E. M. (1) i K., bo nie wspominał on o skakaniu po klatce piersiowej pokrzywdzonego.

Jeszcze raz podkreślić natomiast trzeba, że zeznania E. M. (1) z postępowania przygotowawczego korelują z zeznaniami B. K., który choć bezpośrednio zdarzenia nie obserwował znał bezpośrednią relację, w tym również o kontrowersyjnym skoku, odpowiadają te zeznania słowom T. K., która zdarzenia widziała fragmentarycznie, jak i zeznaniom bezpośredniego świadka J. C.. Jakkolwiek odmiennie opisał przebieg zajścia, to i K. F. (1) samego zdarzenia nie kwestionował. Zaś jego wiarygodność podważa wprost rozbieżność wyjaśnień, co do przyczyn pobytu pokrzywdzonego w szpitalu, z wersją pokrzywdzonego na rozprawie.

Owszem wspominał pokrzywdzony, co podnosi obrońca K. F. (1), że T. P. i J. C. byli zainteresowani pozbawieniem oskarżonego wolności, ale wątku tego nie rozwinął, a brak danych, aby osoby te miały wpływać na świadka. Zresztą w wypadku takiego oświadczenia powtórzył się motyw sugerowany przez konkubinę M. P., że pierwszy miał namawiać, a R. B. cieszyć się z sytuacji K. F. (1). Trudno traktować taką zbieżność jako przypadkową o tyle, że sugeruje w różnych sytuacjach tworzenie podobnych wersji obrony.

W tym miejscu odnieść się można również do kwestionowanego przez apelującego obrońcę K. F. (1) pozostawiania świadków pod presją i twierdzenia, że to właśnie rozprawa zapewniała obiektywizm, a świadkom swobodę wypowiedzi oraz wskazanie, że protokoły rozpraw nie odzwierciedlają owej presji. Jak należy rozumieć tak apelujący broni złożonych na rozprawie zeznań korzystnych dla oskarżonego np. przez M. P., czy E. M. (1). Z drugiej strony zachowania innych świadków na rozprawie, ich zdenerwowanie, czy w wypadku J. P., który po zakończeniu czynności i poinformowaniu go o tym, rozplakał się (k. 5706), przekonuje, że niemal wszyscy zeznający pozostawali pod wpływem silnych emocji, a skoro mieli swobodę wypowiedzi i relacji swych nie zmieniali przekonuje o szczerości tych emocji, a to przekłada się na jeden z elementów przekonujących o wiarygodności świadków. Trudno inaczej ocenić np. wypowiedź A. P. z rozprawy z dnia 26.08.2009 r., z której zdaje się wynikać, że gotów był dokonać zabójstwa K. F. (1) (k. 5453 v).

Jeżeli natomiast chodzi o odzwierciedlenie w protokole rozpraw to obrona ponownie wywołała temat niekorzystny dla K. F. (1) nie tylko ze względu na powyższe okoliczności, ale np. przesłuchanie na rozprawie Z. B. (3), we fragmencie który zdaje się zmierzał do podważenia jego wiarygodności, gdy ujawnił i potwierdził wprost również kierowanie wobec niego przez oskarżonego gróźb i to odnoszących się do dziecka świadka (k. 6021). Oczywiście nie

jest to zachowanie objęte zarzutami w niniejszej sprawie, ale wywołany do odpowiedzi przez oskarżonego świadek wypowiedział się w sposób uzasadniający wstępne oświadczenie, że chce się wycofać (k. 67029 wers drugi).

Powracając do omawianego zarzutu, Sąd odwoławczy dostrzegł potrzebę zmiany opisu czynu przypisanego oskarżonemu, bowiem relacje E. M. (1) i B. K. wskazują na pojedynczy skok, podobnie ustalił to w uzasadnieniu Sąd orzekający: „K. F. (1) skoczył również nogami na klatkę piersiową leżącego pokrzywdzonego”. Natomiast opis czynu sugeruje więcej tego rodzaju czynności. Dlatego Sąd Okręgowy przyjął, że K. F. (1) bił pięściami po twarzy, a po upadku kopnął leżącego E. M. (1) i skoczył mu na klatkę piersiową, w sensie pojedynczego skoku. To zachowanie wzbudzało zastrzeżenia obrony poparte sugestią, że pokrzywdzony mógłby takiego nie przeżyć.

Nie można jednak uciekać od potocznego, a równocześnie zgodnego z definicjami słowników języka polskiego rozumieniami pojęcia skoczyć – skakać, definiowanego jako min.: «oderwać się na chwilę od ziemi, odbijając się nogami», «uderzając o coś, odbić się od tego», ale też «uderzając się o coś odskakiwać, odbijać się od czego; odskakiwać» (tak min. Mały Słownik Języka Polskiego, PWN, Warszawa 1969). Oznacza to przecież nie tylko oderwanie obu nóg od ziemi. Pokrzywdzony wypowiadał się co do odczuć, zaś J. C. zeznawał jedynie o kopaniu, przyjmując można co najwyżej, że ów skok miał postać jednokrotnego naskoczenia jedną nogą, podszwą buta, co zresztą koreluje ze stwierdzonym stłuczeniem klatki piersiowej ze złamaniem żebra V-go po stronie lewej.

Zmiana opisu czynu nie wpłynęła jednak na ujawnienie okoliczności, które wymagałyby ingerowania w wymiar kary orzeczonej wobec K. F. (1) przez Sąd I instancji.

Nie da się również logicznie wyjaśnić przyczyn złożenia przez D. M. pierwotnych zeznań prezentujących zdarzenia o dosyć zawiłym przebiegu i początku, inaczej niż jako wynikających z osobistych doświadczeń pokrzywdzonego. Trudno jest wymyślić, że rzekomy dług wobec obcej dziewczyny w kwocie 10 złotych urósł do 2.000 złotych żądanych przez P. O.. Osoba pijana tym bardziej takiej intrygi, by nie uknuła, skoro powszechnie wiadomym jest, że alkohol upośledza czynności psychofizyczne. Na rozprawie świadek też nie mógł się zdecydować, czy wymyślił, ale po co skoro nie miał urazy do oskarżonego, czy też podłożono mu protokół, ale i tu cel jest nieznanym. Istotne jest jednak to, że rodzice pokrzywdzonego stanowczo i zgodnie zeznawali w toku całego postępowania, a ich relacje korelowały z pierwotnymi zeznaniami pokrzywdzonego i to w sposób nie będący powtórzeniem, ale wzajemnie się uzupełniający. Zwraca przecież uwagę, że inna jest wiedza matki, a inna ojca. Wobec ojca pokrzywdzony na pytanie o brak pieniędzy wkrótce po wypłacie rozplakał się i oświadczył, że „O. skasował” oraz, iż się go boi. O tych kłopotach matka dowiedziała się od męża, ale ona wiedziała z kolei o próbie samobójczej, czego nie znał w szczegółach ojciec. W takich okolicznościach twierdzenie żony pokrzywdzonego, że próba samobójcza była na złość teściom, jawi się tak absurdalnie, jak powiedzenie „na złość babci odmrozić sobie uszy”. Charakterystycznym wydaje się zachowaniem dla P. O. było w wypadku tego oskarżonego, jak i M. P. użycie młotka tym razem w realizacji gróźb, co przeczy przypadkowości zeznań świadków, których nic nie wiązało prócz osoby sprawcy.

Prawidłowe są dokonane przez Sąd I instancji ustalenia i oceny w zakresie dowodów odnoszących się do zarzutu popełnienia przestępstwa przez A. F.. Słusznie Sąd podkreślił stanowczość, konsekwencję oraz logikę zdarzeń prezentowanych przez B. H., która nie miała żadnego powodu, aby nieznaną jej wcześniej A. F. wciągnąć w przestępstwo. Ostatecznie oskarżona potwierdziła spotkanie, choć miało do niego dojść za namową R. N. (2). Postawa świadka koronnego jest w tym wypadku po raz kolejny zadziwiająca, bo chcąc wpłynąć na świadka, musiał mieć świadomość grożącej mu odpowiedzialności karnej, a tym bardziej, że narazi na taką A. F., siostrę swojej żony, której mąż już był pozbawiony wolności. Nie sposób racjonalnie przyjąć, że chcąc pomóc rodzinie ktokolwiek podejmuje działania, które mogą narazić na większy szwank przyszłość bliskich, przecież bez opieki mogły pozostać dzieci oskarżonych. To przemawia za nieprawdziwością zeznań R. N. (2) i ich wymyśleniem już na potrzeby postępowania toczącego się przed Sądem, z uwzględnieniem ochrony z racji bycia świadkiem koronnym i wiedzy o zabezpieczeniu przynajmniej A. F., której nagłe pozbawienie wolności już nie groziło. Niekonsekwentny jest też ów świadek w takim przedstawianiu zdarzeń, bo skoro brał udział w oszustwach, w które zaangażowany był A. C. (1), to zamiast narażać szwagierkę, której mąż bezpodstawnie, wedle niego został oskarżony, mógł sam skontaktować się ze świadkiem, a że tego nie uczynił

przekonuje, że nie R. N. (2) brał udział w oszustwach, a co więcej składa fałszywe w tej mierze zeznania, tak co do swojego, jak i J. C. udziału.

Zresztą jedynie w przebiegu zdarzeń prezentowanym przez B. H., w tym w pośrednictwie R. K. (2) przy spotkaniu z oskarżoną, zachowanie A. F. znajduje logiczne wytłumaczenie. Bowiem nie znajdując usprawiedliwienia dla podjętych względem B. H. działań i próby wpływania na tok postępowania, życiowo zrozumiałe jest zachowanie żony skierowane na uchronienie męża od odpowiedzialności karnej, a pozbawione rozsądku podejmowanie takich czynności i narażanie siebie oraz bezpieczeństwa dzieci nawet dla prośby szwagra.

Jedynie w wypadku zdarzeń dotyczących A. N. i S. S. nie można było się zgodzić z ocenami wyrażonymi przez Sąd I instancji, przy czym w pierwszym wypadku odnosiło się to w dużej mierze do braku ustaleń o zakresie innego postępowania, jakie dotyczyło zachowań K. F. wyglądem tej osoby.

Sąd Okręgowy oceniając zaskarżony wyrok w zakresie zarzutu popełnienia przez K. F. (1) przestępstwa na szkodę A. N. dostrzegł bowiem problematykę, która uszła uwadze tak prowadzącego postępowanie przygotowawcze, jak i Sądu I instancji.

Z zeznań pokrzywdzonego wynika, że już w roku 2000 złożył zawiadomienie dotyczące kierowanych wobec niego przez K. F. (1) gróźb, a następnie cofnął wniosek o ściganie i postępowanie umorzono, co więcej do protokołu przesłuchania go w postępowaniu przygotowawczym w niniejszej sprawie złożył kopie protokołu cofnięcia wniosku o ściganie oraz postanowienia o umorzeniu postępowania (zalegają w aktach jako potwierdzone za zgodność z oryginałem) (k. 3549-3550).

Zgodnie z treścią zeznań A. N. zawiadamiał on wówczas o groźbach, które oskarżony stosował wobec niego w celu doprowadzenia go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Z treści protokołu cofnięcia wniosku o ściganie wynika, że złożył ów w dniu 20.10.2000 r., zaś z postanowienia o umorzeniu postępowania, że umorzono postępowanie w sprawie „gróźb karalnych wypowiedzianych pod adresem A. N. ze strony K. F. (1) zam. Z. ul. (...) tj o czyn z art. 190 § 1 kk” (k. 3550).

Z zeznań A. N. wynika zaś, że zawiadomienie o groźbach kierowanych wobec niego przez K. F. (1) złożył w związku z groźbami, którymi oskarżony zmuszał go do rozporządzenia mieniem. Wymowa zeznań pokrzywdzonego jest jasna w tej mierze. Świadek zeznawał również o zachowaniach wykraczających poza rok 2000, albo poza bezpośrednie zachowania oskarżonego, co jasno wynika z relacji przed Sądem, gdy opisywał okoliczności wywiezienia go do lasu przez nieznanymi osobników, albo kiedy zdarzenie sytuował na krótko przed aresztowaniem oskarżonego, co nastąpiło dopiero w styczniu 2007 r. zatem kilka lat po dacie zarzutu. Nie może być wątpliwości, że mówiąc o tym miał na myśli rok 2000, co z kolei wyklucza możliwość przyjęcia, że owe zdarzenia pozostają w granicach oskarżenia. Jednakże te inne zachowania oskarżonego nie stały się przedmiotem zarzutów postawionych w niniejszym postępowaniu choć dla oceny istnienia negatywnych przesłanek procesowych mogą mieć znaczenie.

Zatem, w zakresie czynu zarzuconego i przypisanego oskarżonemu przedmiotem zainteresowania objęte są tylko te zachowania K. F. (1), które miał podejmować wobec A. N. od 1999 r. do grudnia 2000 r. Data końcowa jest przy tym pewna o tyle, że w dniu 7 grudnia 2000 r. doszło do umorzenia postępowania w sprawie gróźb, a sam pokrzywdzony jeszcze w postępowaniu przygotowawczym zeznał, że nie pamięta, czy po cofnięciu wniosku o ściganie i umorzeniu postępowania przekazywał oskarżonemu jeszcze jakieś pieniądze, dodając, że potem miał już spokój, podobnie jawi się sytuacja wedle zeznań z rozprawy. Wprawdzie jak zaznaczono świadek wspominał o zdarzeniach późniejszych, ale odnoszących się jedynie do gróźb, nie zaś wymuszeń. Zresztą konstrukcja zarzutu, poza granice którego nie można wychodzić tak z uwagi na zakres oskarżenia, jak i kierunek środka odwoławczego, wskazuje, że Prokurator uznał, iż istotnie datę końcową zachowań K. F. (1), o których można mówić przez pryzmat znamion art. 282 kk stanowi grudzień 2000 r.

Wedle zeznań A. N. w tym czasie K. F. (1) kierował wobec niego groźby zmuszając go do rozporządzenia mieniem ponad wartość długu, jaki był winien oskarżonemu. Wszystko przy tym wskazuje, że owe zarzucone w niniejszym

postępowaniu groźby zamachu na życie i zdrowie były tymi samymi, o których zawiadamiał w dniu 20 października 2000 r. i co do których cofnął wnioski o ściganie (k. 3549-3550).

Sąd I instancji okoliczności te miał w polu widzenia o czym świadczy treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku, zaniechał jednak podjęcia rozważań, czy istotnie są to inne czyny, czy ten sam, wcześniej w niepełny sposób oddający kryminalną zawartość wyrażoną w kwalifikacji prawnej.

Zgodnie z art. 11 § 1 kk ten sam czyn może stanowić tylko jedno przestępstwo.

Określone zachowanie człowieka, następujące w danym czasie i przestrzeni, może być relewantne bądź też obojętne z punktu widzenia norm prawa karnego materialnego. Źródłem tej relewantności są właśnie normy zawarte w przepisach określających znamiona czynności sprawczych konkretnych czynów karalnych. To przecież nie całość zachowania się człowieka w określonym wycinku czasu i przestrzeni oceniana jest jako "czyn zabroniony", a tylko fragmenty tego zachowania "wycięte" znamionami czynności sprawczych. Wzajemne usytuowanie tych "wyciętych" fragmentów pozwala z kolei na wnioskowanie co do tożsamości bądź wielości czynów zabronionych, a dalej na dokonanie ich właściwej subsumcji (postanow. SN 12.10.2011, sygn. III KK 145/11LEX nr 1044024).

W sposób uporządkowany zaprezentował podstawowe kwestie Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 22.11.2005 r. sygn. II AKa 210/05 (Prok.i Pr.-wkł. 2006/7-8/17):

- polski system prawa karnego - poczynając od kk z 1932 r. - hołduje zasadzie, że przestępstwo to zjawisko zewnętrzne i rzeczywiste, a nie tylko o charakterze normatywnym,
- przedmiotem wartościowania prowadzącego do ustalenia przestępstwa jest realne zachowanie człowieka, mające określoną ciągłość i porządek. Zarazem możliwość wielorakiego wartościowania danego czynu - będącego określonym fragmentem całości zachowania człowieka - nie skutkuje wielością przestępstw,
- o takiej wielości lub jej braku decyduje ocena tego samego zespołu uzewnętrznionej aktywności człowieka,
- wielość skutków takiej aktywności nie daje sama przez się podstawy do przyjęcia wielości czynów zabronionych, podobnie jak i wielość osób pokrzywdzonych,
- ten sam czyn może wypełniać znamiona kilku norm ustawy karnej, o ile nie zachodzi między nimi relacja wzajemnego wykluczania się, kwalifikacja prawna czynu powinna odzwierciedlać jego całą zawartość kryminalną z punktu widzenia zrealizowanych nim znamion przestępstwa.

W orzecznictwie, jak i w doktrynie prawa karnego przyjmuje się, że badanie kwestii tożsamości czynu powinno uwzględniać jako właściwy punkt odniesienia czyn rzeczywisty w znaczeniu ontologicznym, który miał miejsce w przeszłości, co do którego wniesiono akt oskarżenia lub co do którego zapadło prawomocne orzeczenie.

W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie, zeznania pokrzywdzonego na obecnym etapie wskazują, że przedmiotem postępowania w roku 2000, jak i obecnie postawionego oskarżonemu zarzutu jest ten sam czyn, to samo zdarzenia historyczne, zachowanie skierowane w tym samym czasie, przeciwko temu samemu pokrzywdzonemu, w istocie też przez tego samego sprawcę.

To prowadziło do wniosku, że doszukiwać się można ujemnej przesłanki procesowej i to nie tyle w postaci powagi rzeczy osądzonej, bowiem nic nie wskazuje, aby wówczas w roku 2000 K. F. (1) postawiono zarzut, ale w postaci braku skargi uprawnionego oskarżyciela.

Trafnie tę problematykę ujął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9.10.2008 r. stwierdzając, że samo wszczęcie postępowania w sprawie, a następnie umorzenie go po przeprowadzeniu czynności nie wykraczających poza fazę in rem, których wyniki nie stwarzały jeszcze przesłanek do postawienia zarzutów konkretnej osobie, nie powoduje stanu

powagi rzeczy osądzonej. Postępowanie umorzone w tym stadium może bowiem zostać podjęte w każdym czasie, co wprost wynika z dyspozycji art. 327 § 1 kpk

Podjęcie postępowania przygotowawczego na nowo nie następuje ani w wyniku czynności przedstawienia podejrzanemu zarzutu i przesłuchaniu go w charakterze podejrzanego, ani w wyniku samych intencji prokuratora, wyrażających się wniesieniem aktu oskarżenia. Norma ustawowa, regulująca zasady powrotu do postępowania prawomocnie umorzonego w fazie in rem, jest bardzo wyraźna i nie pozostawia w tym względzie żadnych wątpliwości. Jediną przewidzianą przez ustawę formą ponownego otwarcia tak umorzonego procesu jest wydanie postanowienia o podjęciu na nowo takiego postępowania przez prokuratora (art. 327 § 1 kpk). Po prawomocnym umorzeniu postępowania w fazie in rem akcja publiczna może odżyć w sposób procesowo poprawny i skuteczny jedynie przy zachowaniu warunków i wymagań określonych w ustawie.

Po prawomocnym umorzeniu postępowania przygotowawczego prokurator - bez zastosowania instytucji przewidzianych w art. 327 § 1 i 2 kpk oraz art. 328 kpk - nie dysponuje prawem do skargi publicznej i nie może go odzyskać w sposób dorozumiany w drodze kontynuowania czynności procesowych w ramach dotychczasowego postępowania lub ich przeprowadzenia w innym postępowaniu. W sytuacji, gdy brak jest decyzji procesowej stosownej do stadium, w którym wcześniej umorzono postępowanie, a przewidzianej w ww. przepisach, wniesiony przez prokuratora akt oskarżenia trzeba traktować jako pochodzący od osoby, która skutecznie wyzbyła się swego uprawnienia (wyrok SN z 9.10.2008 r., sygn. V KK 252/1908, LEX nr 465591).

W niniejszej sprawie zgromadzone dokumenty i dowody nie pozwalają na ocenę, czy istotnie brak jest owej skargi, bowiem A. N. zeznał, że doniesienie składał trzykrotnie, sam w postępowaniu przygotowawczym przedstawił odpis postanowienia o umorzeniu dochodzenia, ale nie zostało zweryfikowane jaki był bieg tej sprawy. Oczywiście pokrzywdzony cofnął wtedy wniosek o ściganie, ale występki z art. 282 kk nie jest przestępstwem wnioskowym i oskarżyciel publiczny mógł podjąć stosowne kroki.

Podsumowując, Sąd odwoławczy na obecnym etapie postępowania dostrzega, iż możliwym jest, że postępowanie Prokuratury Rejonowej w Zabrzcu sygn. 2 Ds. 2173/00 jest tożsame z niniejszym w zakresie czynu przypisanego K. F. (1) w punkcie 1 c) zaskarżonego wyroku, a opisanym w punkcie III jego części wstępnej, przy czym niepełność poczynionych w tym zakresie ustaleń nie pozwala na przesądzenie, czy istotnie brak jest skargi uprawnionego oskarżyciela.

Sąd Rejonowy ponownie rozpoznając sprawę wyjaśni powyższą kwestię, o ile akta sprawy/spraw nie zostały zniszczone po okresie archiwizacji, bądź na podstawie danych z rejestrów prowadzonych przez Prokuratora, przy czym rozważy zastosowanie art. 397 kpk, tym bardziej, że to przecież rolą Prokuratora jest wykazanie, że posiada uprawnienie do oskarżania w tym zakresie. Dokładnego wypymania wymaga również przesłuchanie A. N. w zakresie tego ilokrotnie zawiadamiał o groźbach, czy wszystkie te wypadki dotyczyły zachowań K. F. (1) czy innych osób, kiedy owe groźby miały miejsce oraz czy związane były z żądaniem rozporządzenia mieniem.

W zakresie zarzutu popełniania przestępstwa z art. 191 § 1 kk na szkodę S. S. Sąd odwoławczy dostrzegł potrzebę powtórzenia czynności dowodowych oraz oceny możliwości przypisania K. F. (1) wypełnienia znamion czynu zabronionego, czy to zarzucanego, czy też innego pozostającego w granicach oskarżenia.

Wiedza na temat zachowania oskarżonego pochodzi z jednej strony od S. S., z drugiej od J. C.. Przy tym pokrzywdzony opisując wydarzenia podał, że rozmowy na temat prac, jakie miał wykonywać na budowie domu oskarżonego prowadził wyłącznie z J. C., oskarżonego widział kilka razy, ale bezpośredniego kontaktu z nim nie miał.

Wedle treści zarzutu oskarżony dwukrotnie kierować miał wobec pokrzywdzonego groźby w celu zmuszenia go do przystąpienia do prac oraz do ich zaniechania, a rozegrało się to na przestrzeni kilku dni.

W pierwszym przypadku pokrzywdzony prowadził rozmowę telefoniczną z J. C., bo to z nim czynił wcześniej uzgodnienia, świadek miał pytać kiedy podejmie prace, a po odpowiedzi, że „jutro”, bo tak się umawiali, usłyszał głos

K. F. (1), przy tym w postępowaniu przygotowawczym odnotowano w protokole cytata „ty tłusta świnio miałaś zacząć robotę, zajebię cię itp.”, dalej pokrzywdzony podał, iż oskarżony powiedział, że przyjedzie na podwórko z chłopakami i „spuści wpierdol”. Reakcja S. S. na takie słowa wyklucza możliwość przyjęcia, że wówczas wzbudziły w nim jakąkolwiek obawę, bo przecież odpowiedział, okrytemu złą sławą oskarżonemu, że ma mu nie grozić, bo szczegóły uzgadniał z C.. Potem od tegoż dowiedział się, że oskarżony mówił, że i tak spuści wpierdol. Wtedy pokrzywdzony wobec C. oświadczył, że nie będzie pracował, bo oskarżony jest nieobliczalny, co wskazuje, że o ile stan obawy powstał, to później i nie tyle na skutek słów oskarżonego, które usłyszał, co późniejszych. Dodał przy tym świadek, że do prac przystąpił po prośbach C.. Na rozprawie świadek potwierdził w zasadzie taki przebieg zdarzenia.

Oczywiście zmuszanie jest przestępstwem formalnym, dokonany z chwilą użycia przez sprawcę określonych w ustawie środków (tzn. przemocy wobec osoby lub groźby bezprawnej), bez względu na to, czy pokrzywdzony zachował się w sposób, do jakiego zmuszał go sprawca.

W orzecznictwie podkreśla się, że z bezskutkowego charakteru tego typu czynu zabronionego wynika, że również wzbudzenie obawy urzeczywistnienia groźby nie może być ujmowane jako skutek zachowania opisanego w art. 191 § 1 kk, a więc tak, jak w przepisie art. 190 § 1 kk. Groźba bezprawna, jako postać popełnienia przestępstwa z art. 191 § 1 kk, musi być realna, tzn. wywoływać u obiektywnego obserwatora przekonanie, że jej użycie może wpłynąć na określone zachowanie pokrzywdzonego zgodne z wolą sprawcy (postanow. SN z 14.02.2013 r. sygn. II KK 120/12, LEX nr 1405555).

Co do realności wypowiedzianych słów można mieć zastrzeżenia, choć oskarżony zapracował na to, że był postrzegany, jako osoba nieobliczalna i choć chce wyrażać wobec J. C. zastrzeżenia, to akurat relacja, zwłaszcza pierwsza S. S. wskazuje, że wiedzę o „możliwościach” K. F. (1) zdobył on nie tylko ze słów wymienionego.

Równocześnie omawiane przestępstwo jest umyślnym, może być popełnione jedynie z zamiarem bezpośrednim i to w postaci przestępstwa kierunkowego. W przypadku gdy sprawca zastosował przemoc lub groźbę, ale bez celu wskazanego w przepisie art. 191 § 1 kk może ponosić odpowiedzialność za inne przestępstwo (Mozgawa Marek (red.), Budyn-Kulik Magdalena, Kozłowska-Kalisz Patrycja, Kulik Marek, Kodeks karny. Komentarz, LEX, 2013).

Treść wypowiedzi, którą słyszał S. S. poddaje w wątpliwość taki cel, cytowane słowa niewątpliwie zawierają dezaprobatę, co do terminu przystąpienia do prac, jak wskazał to J. C., odnosiło się to nie tylko do zakresu podjętego przez pokrzywdzonego i odpowiadało sposobowi bycia oskarżonego, który naganny moralnie nie zawsze przekładał się na wypełnienie znamion czynu zabronionego. Dopatrzyć się można też gróźb karalnych, ale bez skutku w postaci wzbudzenia uzasadnionej obawy ich spełnienia, bo taka nie może wynikać z dalszych przemyśleń, ale być związana z zachowaniem sprawcy, a i tak ów skutek wydaje się wątpliwy w świetle decyzji o podjęciu prac i to nie na skutek gróźb i presji oskarżonego, ale próśb J. C..

S. S. podjął zatem prace, ale ani o ich jakości, ani terminowości i zaangażowaniu nie rozmawiał z oskarżonym, co najwyżej z J. C. i choć ten opisał incydent z Wigilii oraz niewybredne pretensje K. F. (1), to nie wynika, aby podzielił się tym z pokrzywdzonym, bo przecież S. S. o tym nie wspominał. Dopiero kiedy J. C. powiedział, że oskarżony mu powiedział, iż ma nie przychodzić na budowę, bo go zapierdoli, jak zeznał to pokrzywdzony w postępowaniu przygotowawczym, zszedł z budowy. Przy tym była to relacja wtórna, obarczona niepewnością co do dosłowności przekazu. Do tego już przez Sądem J. C. zeznał stanowczo, że S. S. nie był do niczego zmuszany. W kolejnym zdaniu potwierdził, co prawda, że były groźby, ale opis tych zachowań w jego relacji, jak i S. S. wskazuje, że chodziło o wypowiedzi, które pokrzywdzony miał słyszeć w obecności J. C., gdy ten w trakcie rozmowy telefonicznej z K. F. (1) używał zestawu głośnomówiącego, co oznacza, że nie chodziło o żadne ze zdarzeń objętych zarzutem. Dopelnieniem są zeznania pokrzywdzonego z rozprawy, gdy stanowczo podał, że nikt go nie zmuszał do podjęcia pracy, przyjął zlecenie, co do zakończenia stwierdził, że przyszedł J. C. i powiedział, że K. F. (1) przekazał, iż ma zabierać kłamory i „spierdalać”. Sam oskarżony w wyjaśnieniach nakreślił problem jakości prac, choć wydaje się wyolbrzymiony, skoro trwały one dopiero 4- 5 dni i poprawki mogły zostać wykonane przez pokrzywdzonego w ramach dalszych prac, a błędy nie odnosiły się do założeń konstrukcyjnych, skoro późniejszy wykonawca J. F., w zasadzie o nich nie pamiętał dokładnie.

Niemniej w takim wypadku celem K. F. (1) było, aby S. S. zszedł z budowy, ale jak zaznaczono sam pokrzywdzony powołał się na przekaz J. C., ten z kolei, jak i sam pokrzywdzony na rozprawie zmuszaniu zaprzeczyli.

W takiej sytuacji przy braku szczegółowego wypymania pokrzywdzonego oraz świadka J. C. o dwa konkretne zachowania, treść słów wypowiedzianych przez oskarżonego, formy w jakiej dotarły do pokrzywdzonego, jego stanu obawy, realności ewentualnych gróźb, wniosek o wyczerpaniu przez K. F. (1) znamion przypisanego mu czynu zabronionego jest nieprzekonujący. Zbadać należy zatem cel ewentualnie wypowiedzianych gróźb oraz powstanie stanu obawy u pokrzywdzonego w pierwszym zachowaniu, zaś w świetle zeznań S. S. i J. C. z rozprawy, co do rzeczywistej wypowiedzi K. F. (1) oraz tego, czy również dosłownie została ona przekazana pokrzywdzonemu, który zmuszaniu zaprzeczył.

W świetle tak ocenionego materiału dowodowego Sąd odwoławczy uchylił zaskarżony wyrok w zakresie czynu przypisanego K. F. (1) w punkcie 16, a odpowiadającego opisanemu w punkcie XXVIII.

Sąd I instancji pamiętał będzie przy tym o stanowisku orzecznictwa zgodnie z którym przepis art. 190 § 1 kk nie zawiera wymogu współczesności obawy do wypowiedzianych gróźb. Przepięstwo gróźby karalnej jest bowiem przestępstwem skutkowym (niezbędną przesłanką do dokonania tego przestępstwa jest wystąpienie skutku w postaci wzbudzenia w zagrożonym uzasadnionej obawy, że gróźba będzie spełniona) i przy tego typu czynach między czasem ich dokonania, a czasem skutku może zachodzić różnica (wyrok SN z 10.09.2009 r. sygn. V KK 107/09, OSNwSK 2009/1/1863).

Oceniając rozstrzygnięcia dotyczące kwalifikacji prawnej zachowań oskarżonych Sąd Okręgowy dostrzegł również problemy dalej idące, związane z opisami przypisanych oskarżonym czynów.

Nie budzi przy tym żadnych wątpliwości kategoryczne stanowisko orzecznictwa, że jeżeli wyrok nie został zaskarżony na niekorzyść oskarżonego w części dotyczącej winy, to sąd odwoławczy, wobec zakazu reformationis in peius, nie może ani dokonywać nowych ustaleń faktycznych, w tym przez zmianę opisu czynu, ani w tym celu uchylać wyroku i przekazywać sprawy do ponownego rozpoznania (post, SN z 20.07.2005 r. sygn. I KZP 20/05, OSNKW 2005/9/76, Biul.SN 2005/8/13, Prok. i Pr. 2006/1/12, Wokanda 2006/2/19).

Oskarżonym w niniejszej sprawie postawiono szereg zarzutów oszustwa kwalifikowanego lub też multikwalifikowanego z art. 286 § 1 kk, P. O. pomocnictwo do takiego czynu zabronionego.

Niezależnie od ustaleń faktycznych oraz oceny dowodów Sąd odwoławczy dostrzegł problem w zakresie sposobu formułowania opisu zarzucanych czynów, dopatrując się wypadków w których znamiona były niekompletne, a ich uzupełnienie wobec kierunku środków odwoławczych niemożliwe, a to skutkowało uniewinnieniem oskarżonego K. F. (1) i P. O..

Potwierdził to Sąd Najwyższy stwierdzając, że sąd odwoławczy nie może, wobec związania zakazem reformationis in peius, dokonywać nowych ustaleń faktycznych (w tym także poprzez "dookreślanie" opisu czynu) ani uchylać wyroku i w tym celu przekazywać sprawy do ponownego rozpoznania, w wypadku, gdy wyrok nie został zaskarżony na niekorzyść oskarżonego w części dotyczącej winy (wyrok SN z 21.08.2012 r., sygn. IV KK 65/12, LEX nr 1228600).

W pozostałych wypadkach co prawda nie posłużono się literalnym brzmieniem przepisów ustawy w zakresie znamion czynu zabronionego, jednak opis czynów wskazywał jednoznacznie na karalność zachowania oskarżonych.

Problem wynika z pokutującego w praktyce posługiwania się zwrotem „wyłudzenie”, który to z porządku prawnego usunięty został wraz z wejściem w życie obecnie obowiązującego Kodeksu karnego, co miało miejsce 1.09.1999 r., niemal 15 lat temu.

Nie tylko Sąd Najwyższy stawał już przed problemem użycia owego słowa, stwierdzając, że użycie zwrotu "wyłudzić" w opisie czynu z art. 286 § 1 kk jest znaczeniowo równorzędne z ustawowym zwrotem wskazującym na cel działania

sprawców, jakim jest osiągnięcie korzyści majątkowej (wyrok SN z 21.08.2012 r., sygn. IV KK 65/12, LEX nr 1228600, podobnie wyrok s.apel. w Poznaniu, 25.10.2012 r. sygn. III K 239/11, LEX nr 1246776).

Powyższe pozwalałoby wąsko tolerować zakres pojęciowy wyłudzenia, to jednak nie odpowiada językowemu rozumieniu tego zwrotu, a przecież z uwagi na gwarancyjną funkcję prawa karnego, szczególne znaczenie należy przypisać wykładni językowej w odczytywaniu znamion czynów zabronionych. Wykładnia ta dąży do ustalenia znaczenia i zakresu wykładanego tekstu prawnego w oparciu o reguły języka, w którym tekst ten został wyrażony. Ponieważ z reguły tekst ustawy karnej wyrażany jest w języku potocznym, wykładnia językowa polega na ustaleniu znaczenia i zakresu użytych w ustawie wyrażań zgodnie z zasadami potocznego języka polskiego. W związku z wyrażeniami technicznymi formułuje się następującą dyrektywę wykładni językowej: interpretowanym zwrotom prawnym nie należy nadawać znaczenia odmiennego od potocznego, chyba że istnieją dostateczne racje przypisania im odrębnego znaczenia prawnego. Co istotne przy wykładni językowej przydatna jest też dyrektywa nakazująca te same wyrażenia użyte w ustawie interpretować tak samo, chyba że inny wniosek wynika z odmiennego kontekstu, w którym wyrażenia te zostały użyte. Dopiero gdy wykładnia językowa nie prowadzi do jednoznacznych wyników może być przydatna wykładnia systematyczna i inne (Komentarz do ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U.97.88.553), [w:] G. Bogdan, Z. Cwiakalski, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Tom I. Komentarz do art. 1-116 kk, Zakamycze, 2004, wyd. II.).

O powyższym przekonują definicje oszustwa jako « świadomego wprowadzenie kogo w błąd lub wyzyskanie czyjego błędu dla własnej korzyści », co przecież odpowiada niemal literalnemu brzmieniu art. 286 § 1 kk oraz wcześniejszym ustawom karnym po Kodeks karny z 1932 r.

Zatem zgodnie ze słownikami języka polskiego wyłudzać: « podstępnie, chytrze wypraszać, otrzymywać, zdobywać podstępem co od kogo, dowiadywać się o czym », a podstęp: « działanie postępek mające na celu zmylenie, oszukanie kogo ».

Zwraca przy tym uwagę, że język potoczny nie wiąże wyłudzenia z celem osiągnięcia korzyści majątkowej, ale pamiętać trzeba o stanowisku wyrażanym również przez Sąd Najwyższy, że przy dekodowaniu treści normy wynikającej z przepisów ustawy należy uwzględniać to rozumienie owych przepisów, jakie przyjmuje się powszechnie w orzecznictwie w czasie występowania okoliczności faktycznych będących przedmiotem oceny prawnej, bo to również praktyka nadaje treść normie prawnej.

Kategorycznie wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 2.03.2000 r.: na gruncie aktualnie obowiązującego kodeksu karnego z 1997 r. nie można mówić ani o "zagarnięciu mienia społecznego", ani też o "wyłudzeniu mienia", skoro zaś sąd w zachowaniu oskarżonych dopatrywał się znamion oszustwa, określonego w art. 286 § 1 kk, winien był zmienić odpowiednio opis przypisanych oskarżonym czynów (Prok.i Pr.-wkł. 2000/9/26).

Jednak z tak daleko idącym stanowiskiem nie zawsze można się zgodzić, bo nie sposób wymagać, aby opis czynu musiał zawierać wyłącznie zwroty użyte w ustawie, jeżeli z kontekstu i użycia potocznych zwrotów znamiona te wprost wynikają.

Powracając do pojęcia wyłudzenia, jeszcze pod rządami poprzednio obowiązującego Kodeksu karnego z 1969 r. rozważanie zaprezentował Sąd Apelacyjny w Rzeszowie w wyroku z dnia 12.11.1992 r. sygn. II AKr 105/92, analizując znamiona oszustwa z art. 205 § 1 d.kk stwierdził, że od strony przedmiotowej tego przestępstwa wymagane jest: 1) wprowadzenie w błąd, wyzyskanie błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania pokrzywdzonego, 2) doprowadzenie tymi sposobami innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Zaistnienie tego drugiego elementu - doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem pokrzywdzonego lub innej osoby w sferze mienia cudzego (art. 120 § 7 dkk) stanowi warunek konieczny przestępstwa z art. 205 § 1 lub zagarnięcia mienia z art. 199 § 1 dkk w postaci oszustwa w zakresie mienia społecznego (art. 120 § 6 dkk). Odpowiednie przedmiotowe przesłanki muszą wystąpić również przy przestępstwie zagarnięcia mienia społecznego z art. 199 § 1

dkk w postaci wyłudzenia, z tym jednak, iż wypadku wyłudzenia zamiast wprowadzenia w błąd lub wykorzystania błędu, jego cechą stanowią podstępne zabiegi.

Sąd ów podkreślił, co jest dla niniejszej sprawy istotne, że z definicji art. 120 § 8 kk wynika, że "wyłudzenie" jest powiązane wyjątkowo ściśle z formą zagarnięcia nazwaną "oszustwem". Słowo "inne" zawiera wskazówkę, ma cechy wspólne z oszustwem, stanowiąc w zasadzie odmianę oszustwa, w której dominują podstępne zabiegi (OSA 1993/10/56).

Sąd Okręgowy podziela ów pogląd w części, a to w zakresie możliwości wykorzystanie w opisie czynu zwrotu „wyłudzenie”, ale równocześnie nie uznanie za wystarczające dla oddania wszystkich znamion czynu zabronionego, innymi słowy „wyłudzenie” nie może zastąpić opisu zachowania sprawcy w zakresie wszystkich znamion przestępstwa oszustwa, podobnie jak nie tolerowane byłoby uznanie, że przypisanie komuś, że oszukał inną osobę, jest wystarczające.

W wypadku czynu z pkt. VI części wstępnej wyroku opis czynu wskazuje, że przywłaszczeniem było zachowanie wyrażające wolę pozbycia się samochodu przez jego wywiezienie poza granice Kraju, wtedy to oskarżony zachował się jak właściciel przedmiotu, kolejnym zachowaniem zmierzającym już do wypełnienia znamion art. 286 § 1 kk było nakłonienie J. P. do złożenia zawiadomienia o niepopelnionym przestępstwie a tym samym nieprawdziwych zeznań, skoro z wcześniejszego opisu wynika, że do kradzieży nie doszło, a o tym miał zawiadamiać wymieniony świadek. Realizację znamion w postaci wprowadzenia w błąd pracownika zakładu ubezpieczeń w celu doprowadzenia ubezpieczyciela do niekorzystnego rozporządzenia mieniem podjął J. P., przy czym K. F. (1) był niewątpliwie sprawcą kierowniczym, on przywłaszczył pojazd i zaplanował podjęcie kolejnych działań dla uzyskania ubezpieczenia, a zatem nakłonił J. P. do wypełnienia znamion art. 234 kk i art. 233 § 1 kk, co było niezbędne, aby ów zgłosił szkodę, która nie zaistniała, tym wprowadzając w błąd upoważnionego pracownika, aby uzyskać odszkodowanie, a skoro nie było zdarzenia uzasadniającego wypłatę tego świadczenia, byłoby to niekorzystne rozporządzenie mieniem. Dlatego Sąd odwoławczy przyjął, że opis czynu z zastosowanym zwrotem wyłudzenia odszkodowania wyczerpuje komplet znamion ustawowych, choć wyłudzenie zostało w tym wypadku skojarzone z odszkodowaniem i odnosi się de facto do rozporządzenia mieniem, a niekorzystnego z racji braku podstaw oraz wyłudzenia, jako zdobywanego podstępem w potocznym rozumieniu.

W wypadku czynu VIII opis zawarty w początkowej części odpowiada znamionom art. 298 § 1 kk, choć cel uzyskania odszkodowania wskazany jest w dalszej części, dalej już samodzielnie podejmowane przez K. F. (1) czynności wskazują na złożenie u ubezpieczyciela nieprawdziwego oświadczenia o przebiegu zdarzenia, co jest tożsame z wprowadzeniem w błąd przedstawiciela pokrzywdzonego, aby jak w wypadku czynu VI wyłudzić, czyli doprowadzić do niewątpliwie niekorzystnego rozporządzenia mieniem z tytułu wypłaty ubezpieczenia OC.

Podobnie w wypadku czynów z pkt. IX i X nie budzi wątpliwości opis czynu w zakresie wypełnienia znamion art. 298 § 1 kk, a w zakresie art. 286 § 1 kk wynikające ze współsprawstwa spowodowanie, jak to określono, złożenia nieprawdziwych oświadczeń, czyli wprowadzających w błąd, tym razem wprost wyrażono również ów błąd oraz doprowadzenie pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Tym bardziej zaskakuje, że w tym samym postępowaniu przy wielu zbieżnych zarzutach ich opisy są tak skrajnie różne.

Kontekst opisu czynu XV z uwzględnieniem współsprawstwa oskarżonego i J. C. wskazuje tym razem poprzez użycie słów wyłudzenie odszkodowania na cel osiągnięcia korzyści majątkowej, choć nie wyłącznie przez zwrot wyłudzenie, ale bardziej wypłatę odszkodowania, skoro zdarzenie stanowiące podstawę wypłaty świadczenia w postaci kradzieży było upozorowane. Zbędne było opisywanie przejęcia pojazdu i zbycia go innej osobie.

Nie był jednak K. F. (1) współsprawcą w zakresie znamion art. 234 kk i art. 233 § 1 kk, lecz podżegaczem, ale wiedza o tych okolicznościach wynikająca z opisu czynu oraz dalsze zachowania J. C. wynikające z porozumienia współsprawców powiązane z wyłudzeniem odszkodowania, wskazują na wprowadzenie pokrzywdzonego w błąd co do

istnienia zdarzenia stanowiącego podstawę wypłaty świadczenia, zaś takie okoliczności przekonują o niekorzystności tego rozporządzenia mieniem.

Kompletnie i jasno znamiona czynu zabronionego wynikają z opisu czynu XVI, którego K. F. (1) dopuścił się jako jeden ze współsprawców w postaci sprawcy kierowniczego, oznaczony został cel osiągnięcia korzyści majątkowej, będące wyrazem wypełnienia znamion art. 297 § 1 kk, przedłożenie poświadczających nieprawdę dokumentów, istotnych dla uzyskania kredytu skoro dotyczyły faktu zatrudnienia kredytobiorcy i wysokości osiągniętych dochodów, a z faktu przedłożenia takich wynikało wprowadzenie w błąd przedstawiciela pokrzywdzonego i już wprost wskazane doprowadzenie do niekorzystnego rozporządzenia mieniem tego banku.

Nie można przy tym zgodzić się z twierdzeniem, że brak w opisie przypisanego czynu epitetu „istotna” pozbawia możliwości rozstrzygnięcia o określoności i kompletności opisu czynu w zakresie znamion art. 297 § 1 kk.

Ustawodawca posługuje się pojęciem istotności wielokrotnie, tak min. w art. 156 kk, gdzie mowa o spowodowaniu przez sprawcę „istotnego zszpecenia”, czy też w art. 297 § 1 kk, gdy chodzi o przedłożenie podrobionego (...) dokumentu (...) „o istotnym znaczeniu dla uzyskania wymienionego wsparcia finansowego (...)”. W wypadkach tych jest możliwe, aczkolwiek nie niezbędne podkreślanie owej istotności o ile ta wprost wynika z opisu przypisanego czynu, konieczne wydaje się to dopiero wówczas, gdy są to okoliczności ocenne, niejednoznaczne i z istoty obrażeń, czy dokumentu istotność nie wynika. Trudno byłoby podważać istotność zszpecenia przy szczegółowym opisie rozległej blizny twarzy, czy też istotność dokumentu w postaci dowodu tożsamości.

Komplet znamion zawarty jest w przypisanych K. F. (1) czynach opisanych w punktach XIX, XXI, XXIII, XXIV, XXV, XXVI.

Odmienne sytuacja przedstawia się jednak w wypadku opisanego w punkcie XX czynu, Sąd prawidłowo wyeliminował możliwość przypisania K. F. (1) wypełnienia znamion występku z art. 298 § 12 kk, nie dostrzegając jednak potrzeby zmiany opisu czynu, a przecież wskazane tam czynności, po rozebranie samochodu na części nie wypełniają znamion art. 286 § 1 kk.

Dla ustaleń faktycznych były przydatne, niemniej po ich odjęciu ze znamion koniecznych dla realizacji przypisanego występku pozostał, odczytywany z celu uzyskania odszkodowania, cel osiągnięcia korzyści majątkowej oraz doprowadzenie do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, brak jest przypisania oskarżonemu, nawet jako współsprawcy przez brak opisanego roli jego lub innej osoby, wprowadzenia w błąd odpowiedniej osoby. Nie można tego domniemywać jedynie na podstawie opisanego upozorowania kradzieży pojazdu oraz jego rozebrania na części, bo te czynności same w sobie nie implikują wypłaty odszkodowania.

Podobnie rzecz ma się z opisem czynu XXVII, co o tyle zaskakuje, że współsprawcom R. K. (1) i M. S. (1) zarzucono i przypisano czyn kompletny w znamiona art. 286 § 1 kk.

W wypadku K. F. (1) zamiar osiągnięcia korzyści majątkowej wynika z celu uzyskania odszkodowania, upozorowanie kradzieży samochodu, jego ukrycie i rozebranie na części nie wystarczają do odczytania, że ktoś kogoś wprowadził w błąd.

W tym wypadku Sąd Okręgowy uznaje, że nie jest wystarczające posłużenie się zwrotem, iż oskarżony usiłował „wyłudzić”, bowiem jak wcześniej zauważono, o ile z kontekstu opisu czynu wynikają znamiona ustawowe można owo sformułowanie posiłkowo stosować, ale nie można zastępować nim wszystkich znamion oszustwa, tak jak nie można właśnie słowa „oszustwo” stosować jako wyraz wypełnienia przez sprawcę kompletu znamion występku z art. 286 § 1 kk.

Odmienne sytuacja przedstawia się w wypadku R. K. (1), bo opisanie upozorowania kradzieży powiązane ze złożeniem przez M. S. (1) zawiadomienia o nie popełnionym przestępstwie i fałszywych zeznań przez tego oskarżonego, a dalej uzgodnienie i zgłoszenie przez współoskarżoną szkody, gdy jasno przedstawia się w zarzucie brak rzeczywistej

podstawy wypłaty świadczenia, przekonuje o wprowadzeniu w błąd przedstawiciela pokrzywdzonego. W tym wypadku usiłowanie wyłudzenia jednoznacznie odczytać można, jako usiłowanie doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Podobnie sytuacja przedstawia się w opisie czynu XLIV M. S. (1).

Tak znaczna odmienność tym bardziej przekonuje, że K. F. (1) nie zarzucono i nie przypisano wypełnienia wszystkich znamion występkę z art. 286 § 1 kk, co w konsekwencji prowadzić musiało do uniewinnienia tego oskarżonego od popełnienia czynów przypisanych mu w pkt 14b) i c) opisanym w punktach XX i XXVII.

Konsekwencją było uchylene orzeczenia z punktu 64 w zakresie wydatków oskarżyciela posiłkowego oraz o karze z punktu 14, odnoszącej się do ciągu przestępstw, jaki Sąd I instancji ustalał w odniesieniu do czynów opisanych w punktach XIX, XX i XXVII.

W tym miejscu zaznaczyć trzeba, że czyn z punktu XIX, choć tożsamo kwalifikowany popełniony został w inny sposób, o żadnym podobieństwie mowy być nie może, niemniej nie podlegałoby to zmianie ze względu na kierunek środka odwoławczego. Dlatego po uniewinnieniu od dwóch innych czynów dotychczas objętych ciągiem i innych zmian, które doprowadziły do ustalenia takiej kwalifikacji w odniesieniu do innego czynu, wobec braku podobieństwa sposobu działania Sąd odwoławczy ciągu przestępstw nie ustalał.

Przy prawidłowych ustaleniach dotyczących zachowania oskarżonego w zakresie czynu opisanego w punkcie XIX Sąd Okręgowy uznał, że karami współmiernymi do stopnia zawinienia oskarżonego, niczym nie umniejszanego, wysokiego stopnia społecznej szkodliwości zachowania, roli i stopnia zaangażowania sprawcy oraz ze względów na indywidualne oddziaływanie kary oraz prewencji ogólnej, są kary 1 roku pozbawienia wolności oraz 60 stawek dziennych grzywny.

Jaskrawy brak znamion występuje w wypadku czynu P. O. opisanego w punkcie XXXVII. Opis zachowania pomocnika odpowiada wymogom art. 18 § 3 kk w zakresie podjętych przez pomocnika czynności, to już brak wykazania zamiaru, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego, co mogłoby wynikać z opisu. Co najważniejsze, brak jest znamion czynu zabronionego, w którego realizacji P. O. pomagał, powtarzanie „wyłudzeń” nie wystarcza, ani w części wstępnej, ani w dalszej, ani w zakresie wprowadzania w błąd i kogo, ani niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Nawet z faktu typowania A. C. (1), jak i pomocy w rejestrowaniu na niego działalności gospodarczej nie wynika, aby z tego wnioskować wprowadzenie w błąd, bo nie wynika też, że działalność nie była i nie miała być prowadzona, że nie przynosiła dochodów.

Ustalenia faktyczne pozwalałyby co prawda na przypisanie oskarżonemu wypełnienia znamion przestępstwa, ale to nie zostało w sposób prawidłowy opisane i przypisane, co skutkowało uniewinnieniem P. O. od zarzucanego, a opisanego w punkcie XXXVII, zaś przypisanego w punkcie 26 czynu, a równocześnie uchynieniem w zakresie tego oskarżonego orzeczenia z punktu 66 o solidarnym z K. F. (1) obowiązku naprawienia szkody.

W wypadku przestępstw paserstwa, czyli czynów opisanych w punktach XIII, XIV, XXX i XXXI wobec K. F. (1), XLII i XLIII wobec R. K. (1), zastrzeżenia budzić może brak wskazania w opisie zarzucanych, a następnie przypisanych czynów określenia, że oskarżeni wiedzieli, iż pojazdy pochodzą z czynów zabronionych.

W świetle ustaleń faktycznych zaprezentowanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, opartych o prawidłową ocenę dowodów, okoliczność ta nie budzi wątpliwości, w wypadku samochodu marki O. (...) o nr rej. (...) wynika to również wprost z opisu dalszych czynności podejmowanych wobec tego przedmiotu.

Pożądanym, ale zdaniem Sąd odwoławczego w niniejszej sprawie, nie niezbędnym dla uznania, że wskazano wszystkie znamiona czynu zabronionego w postaci paserstwa umyślnego, jest opisanie, że sprawca wiedział o pochodzeniu przedmiotu z czynu zabronionego. Przemawia za tym nie tylko brak wskazania wprost w znamionach tej okoliczności, co przede wszystkim treść unormowania art. 8 kk, wedle którego zbrodnię można popełnić tylko umyślnie; występek, a z takim mamy do czynienia w omawianych wypadkach, można popełnić także nieumyślnie, jeżeli ustawa tak stanowi.

Z kolei ustawa stanowi tak właśnie w wypadku czynu penalizowanego w art. 292 kk, odnosząc zachowanie sprawcy do opisanej w art. 9 § 2 nieumyślności.

W wypadku czynu przypisanego K. F. (1) w punkcie 19 a opisanym w XXXI części wstępnej zaskarżonego wyroku, zaś R. K. (1) w punkcie 34 opisanego w punkcie XLII, Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska, aby można było kwalifikować kumulatywnie zachowania wypełniające znamiona art. 291 § 1 kk oraz art. 306 kk, niemniej ze względu na kierunek środków odwoławczych, zmiana poprzez ustalenie dokonania dwóch przestępstw byłaby niekorzystna.

Zachowania te skierowane są do dwóch odmiennych rodzajowo dóbr prawem chronionych.

Przedmiotem ochrony, do którego odnosi się art. 306 kk, jest prawidłowość obrotu gospodarczego.

Z kolei uwagi na charakterystykę znamion przestępstwa paserstwa w literaturze wskazuje się na trudności w określeniu przedmiotu ochrony tego typu czynu zabronionego. Trafne wydaje się przyjęcie, że w przypadku paserstwa polegającego na nabywaniu lub pomaganiu do zbycia albo przyjmowaniu rzeczy pochodzących z przestępstw przeciwko mieniu, przedmiotem ochrony jest własność, posiadanie lub inne prawa rzeczowe lub obligacyjne do rzeczy oraz reguły legalnego obrotu prawnego. W wypadkach gdy paserstwo przyjmuje postać nabywania lub pomagania do zbycia rzeczy uzyskanych za pomocą czynu zabronionego za zgodą lub z woli właściciela, przedmiotem ochrony jest legalny obrót rzeczami. W sytuacjach gdy paserstwo polega na ukrywaniu rzeczy nieprzeznaczonych do obrotu, paserstwo chroni wymiar sprawiedliwości (Dąbrowska-Kardas Małgorzata, Kardas Piotr w: Zoll Andrzej (red.), Barczak-Oplustil Agnieszka, Bogdan Grzegorz, Ćwiakalski Zbigniew, Dąbrowska-Kardas Małgorzata, Kardas Piotr, Majewski Jarosław, Raglewski Janusz, Rodzynkiewicz Mateusz, Szewczyk Maria, Wróbel Włodzimierz Kodeks karny. Część szczególna. Tom III. Komentarz do art. 278-363 k.k. Zakamycze, 2006).

Skoro oskarżonym przypisano nabycie przedmiotów przedmiotem ochrony jest zatem legalny obrót rzeczami, z drugiej strony wedle art. 306 kk prawidłowość obrotu gospodarczego. Może wydawać się, że są to dobra zbieżne, ale zachowania zdecydowanie odmienne, zakresy znamion nie tylko nie krzyżują się, co nie zawsze jest konieczne, ale zdarzenia realizujące te znamiona to odrębne historycznie. Już po nabyciu oskarżeni ingerowali z oznaczenia identyfikacyjne.

Problem braku znamion czynu zabronionego ma miejsce w opisie występku przypisanego oskarżonemu K. F. (1) i P. O., odpowiednio w punktach XVII i XXXVI (punkty 13 i 25).

W wypadku zachowania K. F. (1) Sąd meriti dostrzegł, że zwrot „naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty zdrowia” jest niewystarczający, albowiem np. o utracie zdrowia można mówić w kontekście znamion czynu z art. 157 § 2 kk, a narażenie na takie pozostaje poza znamionami art. 158 § 1 kk. Dokonując jednak zmiany Sąd zastosował technikę zamiany pewnych zwrotów i „bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty zdrowia” zastąpił słowami „bezpośrednie nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub w art. 157 § 1 kk”. Można dostrzec, że nieprawidłowym było wskazanie, że K. F. (1) swoim zachowaniem naraził pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub w art. 157 § 1 kk, jako że treść przepisu sformułowana została w tym zakresie, jako alternatywa rozłączna, zatem rolą Sądu było ustalenie stopnia tegoż narażenia.

Nie to jednak jest powodem zmiany wyroku w tej części, ale fakt, że stosując dosyć szczególną technikę zmian, Sąd I instancji doprowadził do wyeliminowania znamienia „niebezpieczeństwa” i choć może się to wydawać omyłką w redakcji wyroku, to jednak brak ów jest tak doniosły, że nie mógł skutkować zmianą w sytuacji zaskarżenia wyroku wyłącznie na korzyść oskarżonych, bo zmiana taka prowadziłaby do uzupełnienia znamienia typu czynu zabronionego opisanego w art. 158 § 1 kk. Przecież chodzi w tej normie o narażenie na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia określonych skutków, a nie narażenie na bezpośrednią utratę życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub w art. 157 § 1 kk. Zresztą tak daleko idących ustaleń Sąd I instancji nie poczynił.

Pozostając w sferze znamion przestępstwa z art. 158 § 1 kk, odnosząc się do apelacji obrońcy P. O. wypada stwierdzić, że powołany w środku odwoławczym pogląd nie odpowiada realiom sprawy, a w opisywanych i ustalonych

okolicznościach, co do zasady prawidłowym byłoby przypisanie, również nie bijącemu pokrzywdzonego, P. O., udziału w pobiciu, stanowisko orzecznictwa już od pewnego czasu jest jednoznaczne, a przytoczone orzeczenie odosobnione.

W wypadku tego oskarżonego również brak jest jednak znamion opisanych w art. 158 § 1 kk, a to w części, w jakiej potrzebę zmian dostrzegł Sąd I instancji w odniesieniu do K. F. (1), a zatem ogólnikowości zwrotu „naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty zdrowia” i braku w nim znamion narażenia niezbędnych dla ustalenia sprawstwa z art. 158 § 1 kk.

Powyższe prowadzić musiało względem obu oskarżonych, do zmiany opisu czynu oraz wyeliminowania z kwalifikacji wskazanej normy prawnej.

Sąd Okręgowy dokonując zmiany zaskarżonego wyroku w punkcie 13 i 25 przyjął, że K. F. (1) i P. O. w dniu 23 lutego 2003 r. w Z. działając wspólnie i w porozumieniu w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności w kwocie 1500 zł użyli wobec K. I. przemocy w ten sposób, że K. F. (1) uderzał pokrzywdzonego metalową rurą po rękach i twarzy czym wyczerpali znamiona przestępstwa z art. 191 § 2 kk.

Wyeliminowanie części znamion, a z kwalifikacji art. 158 § 1 kk nie pozbawia możliwości przypisania oskarżonym użycia przemocy, gdyż ta w świetle znamion art. 191 § 2 kk jest prawidłowo ustalona i opisana.

W tych okolicznościach konieczne było również orzeczenie nowych kar.

W rozmiarze 1 roku i 6 miesięcy kara pozbawienia wolności wobec K. F. (1), a 1 roku pozbawienia wolności względem P. O., są współmierne do ich stopnia zawinienia i wysokiego stopnia społecznej szkodliwości czynu, adekwatnie do sylwetki oskarżonych, ich dotychczasowego trybu życia, roli w popełnieniu przestępstwa. Kary te oddają karygodność zachowania każdego z nich, orzeczone spełnią też swe zadania szczególnoprewencyjne, jak i ogólnoprewencyjne.

W wypadku przestępstw kwalifikowanych z art. 282 kk w postaci zarzuconej i przypisanej oskarżonym K. F. (1) i P. O., należycie wskazano znamiona czynu zabronionego, za który odpowiada kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przemocą, groźbą zamachu na życie lub zdrowie albo gwałtownego zamachu na mienie, doprowadza inną osobę do rozporządzenia mieniem własnym lub cudzym albo do zaprzestania działalności gospodarczej. W wypadku czynu K. F. (1) na szkodę M. P. były to groźby zamachu na zdrowie i życie, choć ten pokrzywdzony wspominał również o przemocy, ta nie została ujęta w zarzucie, swoim zachowaniem oskarżony doprowadził go do rozporządzenia własnym mieniem. Groźby obejmowały nie tylko pobicie, ale również zapowiedź wywiezienia do lasu i zakopania, co jednoznaczne jest z pozbawieniem życia.

W wypadku P. O., ten użył przemocy posługując się młotkiem murarskim, uderzał M. P. w kolana, zmierzając bezpośrednio do doprowadzenia pokrzywdzonego do rozporządzenia pieniędzmi.

Względem A. P. K. F. (1) stosował zarówno przemoc, jak i groźby doprowadzając pokrzywdzonego do rozporządzenia mieniem.

Tak też choć jednorazowo postąpił P. O. wobec tego pokrzywdzonego.

Wreszcie względem K. I. już po pobiciu w ramach realizacji znamion art. 192 § 2 kk K. F. (1) zastosował groźbę użycia przemocy- pobicia, w ten sposób wymuszając, czyli doprowadzając pokrzywdzonego do rozporządzenia własnym mieniem.

P. O. stosował również groźby zamachu na życie i zdrowie D. M., doprowadzając go do rozporządzenia mieniem. W zakresie omawianego zachowania w czynie zarzuconym i przypisanym dostrzec można niepełność oddania kryminalnej zawartości całego opisywanego w postępowaniu przygotowawczym zachowania sprawy. P. O. domagał się przy tym dalej idącego rozporządzenia, do realizacji czego nie doszło, mimo kierowanych groźb, ze względu na ukrycie się pokrzywdzonego. Niemniej w tym kierunku Sąd Okręgowy zmian czynić nie mógł i ten fragment zachowania oskarżonego pozostanie poza osądem.

Sąd I instancji przypisane K. F. (1) występki wypełniające znamiona art. 282 kk trafnie ocenił, jako wchodzące w skład ciągu przestępstw, niemniej z uwagi na uchylenie wyroku w części dotyczącej czynu na szkodę A. N. (opisanego w pkt. 3 przypisanego w pkt. 1 c)), konieczne było orzeczenie nowych kar.

Sąd Okręgowy mając na względzie popełnienie trzech występków, działanie w dwóch wypadkach w warunkach recydywy specjalnej wielokrotnej oraz uczynienie sobie z przestępstwa stałego źródła dochodu, wysoki stopień zawinienia oskarżonego, bardzo wysoki stopień społecznej szkodliwości każdego z zachowań oraz względy prewencyjne, a także uwzględniając potrzebę zachowania proporcjonalności względem orzeczenia pierwszoinstancyjnego, uznał, że kary 3 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności oraz 240 stawek dziennych grzywny są adekwatne dla realizacji dyrektyw art. 53 kk.

Z kolei w wypadku P. O. nie było podstaw do ingerowania w wymiary kar.

Prawidłowo Sąd I instancji ocenił zachowania K. F. (1) wobec J. P., a opisy przypisanych czynów oddają pełnię znamion ustawowych poszczególnych typów zabronionych z uwzględnieniem uwag odnoszących się do podżegania do wypełniania znamion występków z art. 233 § 1 kk i art. 234 kk.

Działając wspólnie i w porozumieniu z innym i osobami K. F. (1) zabrał cudze, bo J. P. mienie ruchome w postaci sprzętów i wyposażenia mieszkania. Wbrew ewentualnym twierdzeniom o zabezpieczeniu długu, oskarżony uczynił to z celu przywłaszczenia, czyli powiększenia majątku własnego, o czym przekonują okoliczności ujawnienia i odzyskania części przedmiotów.

W związku z istniejącą wierzytelnością oskarżony stosował wprost do J. P. groźby użycia przemocy, a to zamachu na zdrowie pokrzywdzonego, a pozbawienia wolności jego córek, dodatkowo również przemocy wprost względem dłużnika.

Podzielił też Sąd odwoławczy rozważania w zakresie kwalifikacji prawnej czynu opisanego w punkcie VII, tak co do stosowania przez K. F. (1) zarówno przemocy skutkującej doznaniem obrażeń opisanych w art. 157 § 2 kk, jak i doprowadzenia pokrzywdzonego do stanu bezbronności, co jest sytuacją wyjątkową, a uzasadnioną odmiennym zachowaniem, skierowanym jednak dla osiągnięcia tego samego celu. W tym wypadku również dwójakiego, bo z jednej strony dla zaboru w celu przywłaszczenia telefonu komórkowego i dowodu osobistego, a to z kolei, aby wraz z dalszymi groźbami wywrzeć wpływ na świadków- J. i R. P. (1).

W wypadku czynu popełnionego z P. C. i A. S. (1) opis czynu szczegółowo prezentuje podejmowane nie tylko przez K. F. (1) zachowania, niemniej nie budzi wątpliwości, że w porozumieniu z innymi osobami oskarżony ten przywłaszczył pojazd, który był powierzony P. C. do użytkowania, jako leasingobiorcy.

W wypadku zachowania dotyczącego samochodu T. H., jakkolwiek prawidłowo Sąd I instancji dopatrył się znamion występków z art. 286 § 1 kk i celowym jest pozostawienie bardzo rozbudowanego opisu czynu dla oddania roli oskarżonego oraz innych osób, to Sąd odwoławczy uznał, że brak jest podstaw do przypisywania K. F. (1) wypełnienia znamion występków z art. 238 kk czy art. 233 § 1 kk, czy to w postaci współsprawstwa, ale też w postaci zjawiskowej podżegania. Ustalenia faktyczne oparte w głównej mierze o zeznania T. H. wskazują, że pomysłodawcą, a także osobą, która wskazała wymienionemu potrzebę złożenia zawiadomienia o niepopełnionym przestępstwie oraz nieprawdziwych zeznań, był w tym wypadku nie oskarżony, ale R. P. (2).

W zarzutach popełnienia przez K. F. (1) przestępstw oszustwa polegających na spowodowaniu zdarzenia stanowiącego podstawę wypłaty odszkodowania w ramach realizacji znamion art. 298 § 1 kk, czy w wypadku pozorowanych kradzieży, co jak słusznie Sąd I instancji zauważył nie realizuje znamion tego typu czynu zabronionego, oskarżonemu przypisane zostało również wypełnienie znamion występków z art. 238 kk i art. 233 § 1 kk. Sąd meriti uzasadnił takie stanowisko współdziałaniem sprawców czy to w postaci współdziałania niejako różnorzędnych sobie sprawców, czy też sprawstwa kierowniczego, z gruntu wykluczając sprawstwo polecające.

Zdaniem Sądu Okręgowego orzekającego w niniejszej sprawie realizacja znamion występku polegających na zawiadomieniu o nie popełnionym przestępstwie, albo złożeniu nieprawdziwych zeznań jest tak indywidualna i związana z wykonawcą, że nie może w postaci dokonania być przypisana innej osobie niż składający zawiadomienia i zeznania, choć może być wynikiem uprzedniego podziału ról w ramach przestępstwa głównego, dla wypełnienia znamion którego konieczne jest również i takie zachowanie.

Miał to na uwadze oskarżyciel publiczny, gdy chodziło o R. K. (1), który będąc w porozumieniu z pozostałymi nie został obciążony kwalifikacją z art. 238 kk w zakresie zawiadomienia złożonego przez M. S. (1), a przypisanie mu wypełniania znamion art. 233 § 1 kk związane jest ze złożonymi przez niego osobiście zeznaniami.

K. F. (1) nie miał przecież żadnego bezpośredniego wpływu na zeznania i zawiadomienie w sensie dokonywania przez sprawców stosownych czynności, nie mógł ingerować w tym momencie, nawet jako sprawca kierowniczy. Nie prowadzi to jednak do wniosku o konieczności wyeliminowania odpowiedzialności oskarżonego za takie zachowanie, na które miał wpływ przed jego popełnieniem, ów wpływ bowiem należało rozpatrywać przez pryzmat podżegania, co koreluje często z rolą sprawcy kierowniczego.

Za wykluczeniem współdziałania sprawcy kierowniczego, a tym bardziej współsprawcy w wypełnieniu znamion występku z art. 233 § 1 kk i art. 238 kk przemawiają również poglądy doktryny odnoszące się do rozważań o naturze sprawstwa polecającego, które Sąd I instancji wykluczył i do czego powrócić nie można, ze względu na kierunek środka odwoławczego.

Podstawą odpowiedzialności za sprawstwo polecające w kategorii tzw. sprawstwa nie wykonawczego, jest wykonanie czynu zabronionego poprzez wydanie polecenia wykonania takiego czynu innej osobie, która to konstrukcja wykazuje podobieństwo zarówno do poszerzonych odmian sprawstwa, w tym w szczególności do sprawstwa kierowniczego, jak i niesprawczych postaci współdziałania, zwłaszcza podżegania. Sprawstwo polecające nie wymaga chociażby pośredniego uczestniczenia wydającego polecenie w realizacji znamion czynu zabronionego przez bezpośredniego wykonawcę, ograniczając jego czynność wyłącznie do etapu poprzedzającego wykonanie czynu zabronionego przez bezpośredniego wykonawcę. Sprawca polecający nie ma zatem władztwa nad realizacją znamion czynu zabronionego przez bezpośredniego wykonawcę. Dodatkowym warunkiem przyjęcia tej postaci jest niewystępujący w przypadku podżegania stosunek uzależnienia bezpośredniego wykonawcy od wydającego polecenie oraz wymóg stanowczej formy oddziaływania polecającego na bezpośredniego wykonawcę.

Podkreśla się, że w przypadku sprawstwa polecającego związek wydającego polecenie z formalno-obiektywnym wykonaniem czynu zabronionego jest znacznie słabszy niż w przypadku sprawstwa kierowniczego. Sprawca polecający nie tylko samodzielnie nie wykonuje żadnego z elementów znamion czynu zabronionego, lecz także nie panuje nad wykonaniem tego czynu przez bezpośredniego wykonawcę.

Odróżniając właściwe dla podżegania "nakłanianie" od "polecenia", spostrzec można, że polecenie to formuła kategorierna, stanowiąca coś więcej niż nakłanianie oraz coś mniej niż rozkaz. Do istoty sprawstwa polecającego należy wywołanie u bezpośredniego wykonawcy zamiaru popełnienia czynu zabronionego lub wywołanie decyzji popełnienia zachowania stanowiącego naruszenie reguł ostrożności. Dodatkowo jednak obiektywnym znamieniem sprawstwa polecającego jest istnienie zależności między wydającym polecenie a adresatem, uzależnienie to może mieć charakter formalny, wynikający z funkcjonowania wydającego polecenie oraz adresata w zorganizowanej strukturze, jak i nieformalny, wynikający z konkretnego układu okoliczności faktycznych stanowiących podstawę do istnienia stosunku zależności między dwiema osobami. Więzy między wydającym polecenie a jego adresatem są na tyle silne, że adresat czuje się zobligowany do wykonania polecenia, innymi słowy znajduje się w położeniu, w którym niewykonanie polecenia naraziłoby go na przykre konsekwencje. Dodatkowo wydający polecenie musi być świadomy tego, że adresat polecenia pozostaje w stosunku zależności oraz że czuje się zobowiązany do wykonania polecenia (Kardas Piotr w: Zoll Andrzej (red.), Bogdan Grzegorz, Cwiakalski Zbigniew, Kardas Piotr, Majewski Jarosław, Raglewski Janusz, Szewczyk Maria, Wróbel Włodzimierz, Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Tom I. Komentarz do art. 1-116 kk, Zakamycze, 2004).

Powyższe rozważania są przydatne dla oceny prawnej zachowania K. F. (1) pomimo, że nie zostało mu przypisane sprawstwo polecające, albowiem trafnie rozgraniczają sprawstwo kierownicze, polecające, a podżeganie. Równocześnie wskazując, że sprawca kierowniczy musi mieć zachowaną możliwość wpływania na zachowania współdziałających, a tego z racji kierowania K. F. (1) nie miał, pewność realizacji wynikała z uzależnienia składających zeznanie i zawiadomienia, albo w ogólne zachowanie oskarżonego było wynikiem współdziałania, czy bez istnienia zależności, zatem podżegania, czyli nakłaniania innej osoby do złożenia takich oświadczeń procesowych z zamiarem, aby osoba nakłaniana to uczyniła.

Jak już wskazano, choć sprawstwo polecające wydaje się mieć nieco mniejszą wagę niż kierownicze, to wymaga wykazania zależności, a tego w ustaleniach Sądu orzekającego brak, a przede wszystkim brak tego w opisie czynów przypisanych. Choć pozwala na to materiał dowodowy Sąd odwoławczy zmian nie mógł w tej mierze czynić, bo byłoby to dla oskarżonego niekorzystne, pozostając natomiast w granicach czynów przypisanych oraz ustaleń, których dokonał Sąd I instancji istniała możliwość przypisania oskarżonemu postaci zjawiskowej podżegania.

W wypadku czynu opisanego w punkcie VI, można było doszukać się uzależnienia J. P. od K. F. (1), ale Sąd Okręgowy ustaleń takich czynić nie mógł.

Równocześnie użyty w opisie zwrot o „zmuszeniu” do złożenia zawiadomienia o kradzieży przedmiotowego pojazdu należało potraktować, jako wypełniający zachowania podżegacza, w zakresie nakłaniania do złożenia zawiadomienia o nie popełnionym przestępstwie oraz nieprawdziwych zeznań, co było jedną czynnością procesową, zarejestrowaną w tym samym protokole.

Dlatego zmieniając wyrok w punkcie 4 Sąd Okręgowy przyjął, że K. F. (1) chcąc, aby J. P. zawiadomił policję o niepopelnionym przestępstwie kradzieży samochodu D. (...) nr rej. (...) oraz złożył w tym zakresie nieprawdziwe zeznania, nakłonił go do tego, a czyn ten zakwalifikował jako przestępstwo z art. 284 § 2 kk i z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 238 kk i art. 233 § 1 kk oraz art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk przy zast. art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk.

Sąd Okręgowy nie znalazł przy tym podstaw do ingerencji w wymiar orzeczonej względem K. F. (1) kary, gdy zważy się z jednej strony na to, że zmiana wynikała z innej oceny prawnej, a nie odmiennych ustaleń faktycznych. Zmiana ta w świetle całej karygodności zachowania oskarżonego, nie była zaś na tyle doniosła, aby rzutować na wymiar kary.

Podobnej zmiany dokonał Sąd Okręgowy w punkcie 11w zakresie czynu opisanego w punkcie XV, albowiem z zeznań J. C., który od swojej odpowiedzialności się nie uchylał w tej mierze, wynika, że pomysłodawcą był K. F. (1) i on też nakłonił świadka do złożenia fałszywych zeznań i zawiadomienia o niepopelnionym przestępstwie.

Dlatego przypisane K. F. (1) przestępstwo Sąd odwoławczy zakwalifikował z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 238 kk i art. 233 § 1 kk oraz art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i art. 65 § 1 kk, również w tym wypadku nie znajdując podstaw do ingerowania w wymiar kary.

Tożsamo w punkcie 17a) przypisane K. F. (1) przestępstwo opisane w punkcie XXIX Sąd odwoławczy zakwalifikował z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk przy zast. art. 65 § 1 kk. Jak wcześniej wykazano to nie K. F. (1) był pomysłodawcą tego przestępstwa, choć objął kierowniczą rolę, ale to R. P. (2) podpowiedział T. H. sposób pozbycia się kłopotliwego pojazdu oraz, że konieczne jest zgłoszenie zawiadomienia o niepopelnionym przestępstwie i złożenie fałszywych zeznań.

W wypadku przypisanego K. F. (1) w punkcie 17 b) występku opisanego w punkcie XXXII Sąd odwoławczy zakwalifikował czyn z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 238 kk i art. 233 § 1 kk oraz art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk przy zast. art. 65 § 1 kk.

Jakkolwiek w opisie tego zachowania ujęto, że oskarżony polecił A. S. (1) złożenie określonego zawiadomienia i zeznań, to przypisane zostało oskarżonemu sprawstwo kierownicze, a uwzględniając wcześniejsze wywoły należało

ten element przestępczego zachowania oskarżonego ocenić jako podżeganie do zgłoszenia zawiadomienia o nie popełnionym przestępstwie i złożenia fałszywych zeznań.

Przypisane w punkcie 17 dwa występki potraktowane zostały przez Sąd I instancji, jako ciąg przestępstw, co po dokonaniu wskazanych zmian kwalifikacji jest niemożliwe ze względu na treść art. 91 § 1 kk.

Konsekwencją była konieczność orzeczenia kar jednostkowych. W tym wypadku sytuacja była niełatwa o tyle, że za ciąg przestępstw Sąd I instancji skazał oskarżonego na karę 1 roku pozbawienia wolności oraz 100 stawek dziennych grzywny, a zatem suma kar jednostkowych z poszanowaniem zakazu reformationis in peius nie mogła przekroczyć tego wymiaru. Równocześnie przestępstwo z art. 286 § 1 kk, stanowiące podstawę wymiaru kar, również zgodnie z art. 11 § 3 kk, zagrożone jest karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy.

Z kolei art. 65 § 1 kk wymaga orzeczenia kary powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia.

Ważąc zatem normę prawa materialnego z jednej strony, a jedną w podstawowych zasadach procedury karnej, nawiązującą do prawa do obrony oraz zaufania do prawa, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że posłuch w realiach sprawy należy dać normie procesowej.

Dlatego z obrazą art. 65 § 1 kk Sąd odwoławczy wymierzył K. F. (1) za przestępstwa przypisane w punkcie 17 a) i b) kary po 6 miesięcy pozbawienia wolności, który to wymiar należało potraktować jako ściśle wyznaczony, dodatkowo po 50 stawek dziennych grzywny, maksymalny możliwy do orzeczenia, a równocześnie minimalny dla adekwatności kary ze względu na wymogi, jakie powinna ona spełniać.

Ostatnie zastrzeżenia w zakresie opisu czynu zabronionego oraz jego kwalifikacji prawnej wzbudził czyn popełniony przez A. F.. Ustalenia faktyczne Sądu orzekającego są prawidłowe, w ich świetle A. F. namawiała, a tym samym nakłaniała B. H., aby ta utrudniała postępowanie karne poprzez zniszczenie dowodu w postaci karty sim jej telefonu komórkowego, by w ten sposób zataić wykonywanie połączeń telefonicznych między nią a oskarżonym. Oprócz tego oskarżona instruowała, zatem znowu podżegała tą samą osobę, aby złożyła nieprawdziwe zeznania, a co więcej wskazała, że to J. C. kierował popełnianiem przestępstw z udziałem A. C. (1), aby tego pierwszego przed organem powołanym do ścigania oskarżyła o nie popełnione przestępstwo. Ponieważ zachowaniem swym A. F. nie mogła bezpośrednio wpłynąć na tok postępowania, a zatem nie mogła go utrudniać, podejmowała jedynie czynności w ramach nie sprawczego współdziałania, a zatem jako podżegacz, zarówno w odniesieniu do znamion art. 234 kk, art. 233§ 1 kk, jak i art. 239 § 1 kk.

Poplecznictwem jest każde zachowanie stanowiące pomoc dla sprawcy w uniknięciu odpowiedzialności. Jak trafnie zwrócił na to uwagę Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 16.11.2005 r. sygn. II AKa 183/05 (KZS 2006/1/32), utrudnienie postępowania w rozumieniu art. 239 § 1 kk jest to stwarzanie przeszkód w wykryciu sprawcy lub w udowodnieniu temu sprawcy winy i to także w fazie czynności operacyjnych, poprzedzających czynności procesowe (R. Góral i O. Górniok, *Przestępstwa przeciwko instytucjom państwowym i wymiarowi sprawiedliwości*, CH Beck, 2000, s. 169 i nast.), brak jednak wystąpienia takich utrudnień uzasadnia kwalifikowanie czynu jako poplecznictwa w stadium usiłowania. Odnosić to należy również do podżegacza.

W świetle ugruntowanych poglądów doktryny i judykatury podżeganie jest przestępstwem skutkowym, którego skutkiem jest wywołanie zjawiska psychicznego w postaci zamiaru bądź decyzji popełnienia czynu zabronionego przez nakłanianie (wyrok SN z 28.11.2006 r. sygn. III KK 156/06, OSNwSK 2006/1/2264).

W niniejszej sprawie nie doszło zatem do dokonania przestępstwa, ponieważ zachowanie A. F. nie doprowadziło do wywołania skutku w postaci wywołania u B. H. zamiaru popełnienia czynu zabronionego w zakresie treści zeznań, zaś w odniesieniu do karty SIM wprawdzie czynności podjęła, ale nieskuteczne, co przemawia za całościową oceną zachowania A. F., jako usiłującej podżegać do popełnienia przestępstwa.

Dlatego Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 53 w zakresie czynu opisanego w pkt. LII części wstępnej przyjmując, że A. F. usiłowała utrudniać postępowanie karne prowadzone przez Prokuraturę Rejonową w Zabrze sygn. Ds. 129/07, w ten sposób, że nakłoniła B. H. do zniszczenia stanowiącej dowód w tym postępowaniu karty SIM z jej telefonu komórkowego oraz w zamiarze, aby K. F. (1) w tym zakresie uniknął odpowiedzialności karnej, instruowała B. H., by co do okoliczności związanych z umowami kredytowymi zawieranymi przez A. C. (1), w ewentualnych zeznaniach podała nieprawdę, że wyłudzeniami przedmiotowych kredytów kierował J. C., co miało ściągnąć na tą osobę odpowiedzialność karną, czym wyczerpała znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 239 § 1 kk i art. 233 § 1 kk i art. 234 kk przy zast. art. 11 § 2 kk.

Sąd Okręgowy nie zaakceptował wniosków apelacji obrońcy oskarżonej, który domagał się zastosowania do jej zachowania art. 239 § 2 kk.

Za przestępstwo z art. 239 § 1 kk odpowiada kto utrudnia lub udaremnia postępowanie karne, pomagając sprawcy przestępstwa, w tym i przestępstwa skarbowego uniknąć odpowiedzialności karnej, w szczególności kto sprawcę ukrywa, zaciera ślady przestępstwa, w tym i przestępstwa skarbowego albo odbywa za skazanego karę. Przepis wymienia przykładowe karalne formy zachowań poplecznika, wśród nich ukrywanie, ale i zacieranie śladów przestępstwa, co wskazuje, że brak jest podstaw do nadawaniu pojęciu ukrywanie szerszego niż potocznego znaczenia.

W literaturze i orzecznictwie nie ma w tym zakresie rozbieżności, ukrywanie oznacza ściśle fizyczne, bezpośrednie ukrycie sprawcy, jest to wszystko, co samodzielnie lub pomocniczo zapobiega ujęciu sprawcy przez organ do tego powołany i zarazem nie stanowi takiej innej formy pomocy, która mogłaby utrudniać lub udaremniać postępowanie karne zmierzające do ustalenia odpowiedzialności karnej sprawcy przestępstwa. Dlatego normę art. 239 § 2 kk stanowiącą, że nie podlega karze sprawca, który ukrywa osobę najbliższą, należy rozumieć wąsko. Przemawia za tym treść § 3 tego przepisu, wedle tej sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet odstąpić od jej wymierzenia, jeżeli sprawca udzielił pomocy osobie najbliższej albo działał z obawy przed odpowiedzialnością karną grożącą jemu samemu lub jego najbliższemu. Rozróżnił zatem ustawodawca konsekwencje prawne ciężące na popleczniku osoby najbliższej, ukrywający nie podlega karze, wypełniający inne czynnościowe znamiona tego przestępstwa może skorzystać z nadzwyczajnego złagodzenia lub odstąpienia od wymierzenia kary.

Nie można też było zgodzić się z wnioskiem o zastosowaniu wyłącznie kwalifikacji z art. 239 § 1 kk. W orzecznictwie przyjmuje się, że przepis art. 233 § 1 kk jako *lex specialis* w odniesieniu do art. 239 § 1 kk, co powinno rodzić konsekwencje w postaci zastosowania tylko art. 233 § 1 kk, mogłoby się tak stać wyłącznie wówczas, gdyby działania A. F. ograniczyły się do nakłaniania do złożenia nieprawdziwych zeznań. Ponieważ jednak chodziło dodatkowo o zniszczenie karty SIM oraz oskarżenie innej osoby o nie popełnione przestępstwo, te zachowania pozostawały poza zakresem znamion art. 233 § 1 kk, dlatego dla oddania całej kryminalnej zawartości czynu A. F. konieczne było zastosowanie kwalifikacji kumulatywnej w odniesieniu do usiłowania podżegania, czyli z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 239 § 1 kk i art. 233 § 1 kk i art. 234 kk przy zast. art. 11 § 2 kk.

Równocześnie Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary, czy odstąpienia od jej wymierzenia, bowiem zaplanowane i zorganizowane działanie oraz wyczerpanie znamion kilku przepisów ustawy sprzeciwiało się stosowaniu tych instytucji, mimo, że czynności podjęte zostały przez żonę względem zagrożonego odpowiedzialnością męża. Za stosowaniem wskazanych instytucji w warunkach niniejszej sprawy nie przemawia i to, że w zasadniczej części B. H. nie usiłowała nawet dokonać przestępstwa, do którego była nakłaniana. Więzy rodzinne wskazane powyżej wraz z dotychczasowym trybem życia i uprzednią niekaralnością A. F. przemawiały natomiast, co miał już na uwadze Sąd I instancji, za orzeczeniem kary blisko dolnej granicy ustawowego zagrożenia. Sąd odwoławczy przypisując oskarżonej usiłowanie podżegania, zatem formę stadialną do formy zjawiskowej, odmiennie niż w wyroku Sądu Rejonowego, który w zakresie art. 239 § 1 kk przypisał dokonanie, orzekł karę o miesiąc wyższą od dolnej granicy ustawowego zagrożenia, a zatem czterech miesięcy pozbawienia wolności. Tak orzeczona kara wraz z zastosowanym środkiem probacyjnym w postaci warunkowego zawieszenia jej wykonania jest adekwatna

do okoliczności czynu, sylwetki oskarżonej, co pozwala na postawienie również pozytywnej prognozy społeczno-kryminologicznej oraz przekonanie, że pomimo nie wykonywania cele kary zostaną spełnione.

Sąd Okręgowy zaakceptował przypisanie K. F. (1) działania w warunkach art. 65 § 1 kk, a zatem uznanie, że z popełnienia przestępstwa oskarżony uczynił sobie stałe źródło dochodu.

W literaturze wskazuje się, że stałość źródła dochodu oznacza tyle, co jego niezmiennosc, trwałość oraz ciągłość, ale i brak wymogu, aby źródło dochodu musiało być główne dla sprawcy, gdyż może być to źródło uboczne. Nie jest też istotna wysokość dochodu uzyskiwanego przez sprawcę z popełnienia przestępstwa, w szczególności nie ma jakiegokolwiek znaczenia okoliczność, iż dochód ten stanowi minimalny odsetek wszystkich dochodów sprawcy. Innymi słowy stałość dochodu sprawcy z popełnienia przestępstwa nie wymaga regularności zbliżonej do stałości dochodów uzyskiwanych z legalnej pracy zarobkowej.

Podobnie w orzecznictwie przyjmuje się, że sprawca czyni sobie stałe źródło dochodu, gdy dopuszcza się przestępstwa wielokrotnie i z pewną regularnością, a takie zachowanie stanowi dla niego sposób na uzyskiwanie dochodu, przy czym nie musi to być jedyne ani główne jego źródło (wyrok s.apel. w Katowicach z 4.07.2013 r. sygn. akt II AKa 159/13, LEX nr 1369324, podobnie wyrok s.apel. w Lublinie z 9.10.2013 r. sygn. akt II AKa 172/13, LEX nr 1378753).

W świetle przytoczonych poglądów nie można zgodzić się z obrońcą K. F. (1), odwołującym się do popełnienia przez oskarżonego tylko czterech przestępstw, gdy skazany został w niniejszej sprawie za dwadzieścia osiem występów popełnionych w takich warunkach, w okresie od 1999 r. do 2007 r., w którym to czasie popełnił też czyny osądzone w sprawie IV K 217/10 Sądu Okręgowego w Gliwicach. Skrupulatnie Sąd I instancji przedstawił również sytuację majątkową oskarżonego i jego żony, w świetle informacji Naczelnika Urzędu Skarbowego w Z. oraz posiadanego przez małżonków F. majątku, a z drugiej strony wykształcenia i zawodu oskarżonego, a oficjalnych dochodów rodziny i korzystania z pomocy w postaci dodatku mieszkaniowego. Okoliczności te przekonują, że w wypadku K. F. (1) działalność przestępcza przynosiła mu dochód nie tylko stały, powtarzalny i zaplanowany, ale również główny.

Sąd odwoławczy uznał również, iż wymierzone oskarżonym kary, zarówno jednostkowe, jak i łączne, nie noszą znamion rażącej surowości. Oceniając tę kwestię pamiętać należy, że rażąca niewspółmierność kary, o jakiej mowa w art. 438 pkt 4 kpk, zachodzić może tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo SN (por. III KR 254/73, OSNPG 1974, nr 3-4, poz. 51 i aprobatę tego stanowiska: M. Cieślak, Z. Doda, Przegląd orzecznictwa, Pal. 1975, z. 3, s. 64). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - "rażąco" niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu niedającym się wręcz zaakceptować (SN II KRN 189/94, OSN Prok. i Pr. 1995, nr 5, poz. 18).

W świetle powołanych poglądów brak podstaw do uznania wymierzonych oskarżonym, szczególnie K. F. (1) i P. O. kar za rażąco surowe, gdy uwzględni się stopień ich winy i stopień społecznej szkodliwości przypisanych czynów, ich wielość oraz okoliczności rzutujące na dobór kary ze względów na zapobiegawcze oddziaływanie kary na sprawcę przestępstwa.

W wypadku K. F. (1) uprzednia karalność, częściowo działanie w warunkach recydywy specjalnej, wielość czynów, sprzeciwia się pobłażliwemu orzekaniu, bo taki musiałby być efekt uwzględnienia stanowiska obrońcy. Przeciwnie Sąd I instancji wymierzył temu oskarżonemu kary jednostkowe blisko dolnej granicy ustawowego zagrożenia, nawet te za ciągi przestępstw tak oscylowały.

Trudno zgodzić się też z żądaniem ustalenia pozytywnej prognozy społeczno-kryminologicznej oraz przyjęciem, że uzasadnione jest przewidywanie, iż w wypadku kar łagodniejszych oskarżony nie popełni ponownie przestępstwa. Nie można szukać oparcia dla tego twierdzenia w faktach, że od 2007 r. oskarżony przestępstwa nie popełnił, kiedy przez

okres znacznie przekraczający dwa lata był pozbawiony wolności, a cały czas toczyło się przeciwko niemu lub z jego udziałem kilka postępowań.

Oskarżony korzystał już z udzielonej mu nie tylko przez organy wymiaru sprawiedliwości możliwości zachowania zgodnego z prawem. Wyrazem sprzeniewierzenia się wszelkim zasadom prawa jest jednak to, że K. F. (1) nie tylko lekceważy ustawodawcę, który zdecydował o penalizacji określonych zachowań, organy ścigania i władzę sądowniczą popełniając dalsze przestępstwa również w czasie prowadzonych postępowań i po wydaniu wyroków, a wreszcie wykonawczą, abstrahując od okoliczności udzielenia mu łaski przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, to już po tym akcie, jakże szczególnym i doniosłym, oskarżony popełniał kolejne przestępstwa.

Pomimo wyeksponowania tych okoliczności Sąd I instancji wymierzył oskarżonemu kary nawet nie tyle wyważone, co łagodne, z pewnością oddające deklarowaną zmianę trybu życia.

Podobnie ocenić należało kary grzywny wymierzone za przestępstwa popełnione przez oskarżonego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, ich wysokość oddaje karygodność zachowań oskarżonego przez pryzmat okoliczności czynów, stopnia zawinienia oraz celów kary, zaś ustalone stawkiienne odpowiadają ustalonym możliwościom finansowym oskarżonego.

Sąd Okręgowy wymierzył K. F. (1) kary łączne pozbawienia wolności uwzględniając kary wymierzone przez Sąd I instancji oraz przez Sąd odwoławczy, z których najsurowszą jest kara 3 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności (za ciąg trzech przestępstw) a suma kar to 23 lata (grzywna odpowiednio 240 do 710 stawek). Oczywiście górna granica kary łącznej oznaczona jest wymiarem lat 15, niemniej uwzględniając zakres, w jakim oskarżony został uniewinniony oraz część uchyloną do ponownego rozpoznania, proporcjonalnie należało oddać wymiar kar łącznych do wskazanych danych, a także okoliczności podmiotowo- przedmiotowych, prawidłowo przez Sąd I instancji ustalonych.

Kary łączne 6 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności oraz 400 stawek dziennych grzywny, wymierzone przez Sąd Okręgowy, przy nie zmienionej stawce w kwocie 70 złotych są do wskazanych warunków adekwatne. Nie sposób było zgodzić się z życzeniem obrońcy K. F. (1) i rozważyć orzekania kary łącznej z zastosowaniem absorpcji w sytuacji długiego okresu działalności przestępczej, różnorodności zachowań skierowanych przeciwko odmiennym i wielu dobrom prawem chronionym. Kara łączna nie może bowiem prowadzić do sytuacji, gdy nie znajduje w niej odzwierciedlenia karygodność zachowań i prowadzić do swego rodzaju, darowania części zachowań.

P. O. z kolei jest osobą niekaraną za przestępstwa, obecnie prezentuje pozytywnie swoje właściwości i warunki osobiste, niemniej popełnił trzy przestępstwa surowo zagrożone, karą od roku pozbawienia wolności, przy czym Sąd I instancji kary jednostkowe wymierzył właśnie blisko tej granicy, a co za tym idzie przy ustaleniu wysokiego stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości zachowania oskarżonego, kary bardzo wyważone również w świetle wymogów prewencji szczególnej i ogólnej. Podobnie adekwatne są i oddające cele kar grzywny wymierzone temu oskarżonemu, zaś wysokość stawek ustalona odpowiednio do sytuacji oskarżonego i jego możliwości finansowych.

Dlatego kary łączne wymierzone przez Sąd odwoławczy oddają zbieżność przedmiotową w zakresie przedmiotu ochrony trzech przestępstw, zbliżonej strony podmiotowej, a z drugiej strony braku związków czasowych oraz odmienną przestępstwa czwartego.

Nie jest trafna argumentacja obrońcy P. O. w zakresie porównywania wymierzonych mu kar jednostkowych i kary łącznej z tymi orzeczonymi względem K. F. (1), o tyle, że tego drugiego, jak już wcześniej wskazano Sąd I instancji potraktował bardzo łagodnie. Z drugiej strony najsurowiej zagrożonym przestępstwem K. F. (1) był rozbój na osobie J. P., za co wymierzona została mu kara 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, iście łagodna, gdy zważy się na zastosowaną kwalifikację kumulatywną i przypisanie okoliczności z art. 65 § 1 kk, wspólnie dopuścili się przestępstwa o tożsamej kwalifikacji z art. 191 § 2 kk na szkodę K. I., oprócz tego P. O. popełnił trzy przestępstwa z art. 282 kk, jak wcześniej wskazano o surowym ustawowym zagrożeniu, skierowanych przeciwko mieniu, ale również atakujących takie dobra prawem chronione jak zdrowie i wolność.

Dlatego właśnie kary łączne 2 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny 110 stawek dziennych uznać należało za odpowiadające relacjom podmiotowo- przedmiotowym pomiędzy zbiegającymi się przestępstwami, w tym różnicom czasowym między czynami popełnionymi w latach 2000, 2004 i 2006.

Kary wymierzone R. K. (1) w zakresie jednostkowych, jak łącznej oraz karę pozbawienia wolności orzeczoną względem M. S. (1) również należało zaakceptować, realizując one zasady wymiaru kary, nie noszą znamion rażąco niewspółmiernej surowości.

Przy czym w wypadku oskarżonej M. S. (1) Sąd Okręgowy uchylił orzeczenie o karze grzywny. Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zasygnalizował opuszczenie wskazania podstawy wymierzenia tej kary, co oczywiście przedmiotem uzupełnień w drodze sprostowania oczywistej omyłki pisarskiej nie było i być nie mogło. Równocześnie jednak nie wywiedziono apelacji na niekorzyść oskarżonej. Sąd odwoławczy uznał, że uzupełnianie w tym zakresie byłoby orzekaniem na niekorzyść, a co za tym idzie niedopuszczalnym ze względu na kierunek środka odwoławczego. Przepis szczególny ustawy, którego znamiona wypełniła M. S. (1) tj. art. 286 § 1 kk będący podstawą wymiaru kary, nie przewiduje zagrożenia karą grzywny, taką mógłby stanowić art. 33 § 2 kk względnie art. 71 § 1 kk wobec stosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. W obu tych wypadkach konieczne stałoby się takie ustalenie, a jako nowe, z pewnością niekorzystne. Dlatego Sąd Okręgowy uchylił rozstrzygnięcie o karze grzywny wymierzonej tej oskarżonej, a co za tym idzie oparte o art. 63 § 1 kk.

Zaakceptować należało przy tym orzeczenia o środkach probacyjnych zastosowanych względem R. K. (1) i M. S. (1).

Karę pozbawienia wolności orzeczoną przez Sąd odwoławczy wobec A. F., omówiono wyżej, Sąd Okręgowy zaakceptował też zastosowanie warunkowego zawieszenia jej wykonania na minimalny w ustawie przewidziany okres próby.

Wątpliwości, co do prawidłowości, w zakresie nie zmienionym przez Sąd odwoławczy, nie budziły również dalsze rozstrzygnięcia o nałożonych obowiązkach naprawienia szkody, odszkodowaniach z urzędu oraz przepadku przedmiotów i kosztach procesu oraz zaliczeniach okresów rzeczywistego pozbawienia wolności.

Podsumowując, co do zasady Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów i wniosków wszystkich apelacji, jednak z uwagi na dostrzeżone z urzędu uchybienia uchylił zaskarżony wyrok w zakresie dwóch zarzutów stawianych K. F. (1) oraz dokonał omówionych zmian, również orzekając odmiennie, co do istoty.

Sąd orzekł o kosztach postępowania odwoławczego oraz opłatach w wypadku K. F. (1), P. O., M. S. (1) i A. F. za obie instancje z uwagi na orzeczenie nowych kar, a w wypadku R. K. (1) za II instancję.